

Protokół nr XXI/16
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
25 lutego 2016 r.
Sala nr 215, Pl. Nowy Targ 1-8

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 19.45.

Na ogólną liczbę 37 radnych wszyscy byli obecni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Proszę zająć miejsca. Zanim rozpocznę, chcę kilka uwag Państwu przekazać. Znajdujemy się w sali, w której rozpoczęła się nowożytna, że tak powiem, historia Rady Miejskiej Wrocławia. Jak Państwo pamiętacie, w ubiegłym roku obchodziliśmy 25-lecie pierwszych wyborów samorządowych. To był 27 maja 1990, zaś 19 czerwca [red. — 1990 r.] odbyła się bardzo ważna sesja w tej sali, z której zdjęcie jest tutaj przedstawione. To była sesja, na której uchwalono nowy herb Wrocławia. Tak się składa, że dzisiaj też na temat używania tego herbu i możliwości umieszczania tego herbu na różnych obiektach miejskich będziemy obradowali, będziemy rozmawiali. Upływ czasu jest widoczny nie tylko po twarzach i fryzurach naszych byłych radnych, zwróćcie uwagę na pana senatora [red. — J. Obremskiego], który znajduje się na mównicy [red. — na zdjęciu], jest pełnokrwistym szatynem, na innych znanych nam ludzi bardzo wówczas jeszcze młodych. Dzisiaj, 26 lat po tym, spotykamy się ponownie w tej sali. Z braku laski [red. — przewodniczącego] otworzę obrady w ten sposób.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski otworzył obrady XXI sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Otwieram obrady XXI sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Witam serdecznie przede wszystkim Gości, którzy tu licznie do nas dzisiaj przybyli, witam Państwa Prezydentów, Państwa Dyrektorów, Panie Radne oraz Panów Radnych.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W okresie od poprzedniej sesji zmarł pan Tomasz Surowiec, pracownik MPK we Wrocławiu i jeden z inicjatorów strajku 1980 r. Z 13 na 14 grudnia wraz z Władysławem Frasyniukiem, Piotrem Bednarzem i Józefem Piniorem podjął próbę zrealizowania strajku w MPK i Państwowej Fabryce Wagonów PAFAWAG. Następnie do końca 1981 r. ukrywał się. Zmarł także pan Ryszard Wojtkiewicz, radny pierwszej i drugiej kadencji Rady Miejskiej Wrocławia, który właśnie w tej sali, w sali 215 przez pierwsze dwa lata trwania pierwszej kadencji razem z pozostałymi radnymi obradował nad sprawami miasta. Bardzo proszę o powstanie i uczenie minutą ciszy pamięci tych dwóch osób.

[red. — W tym miejscu wszyscy obecni na sali powstali celem uczczenia pamięci zmarłego radnego]

Przypominam o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych przez radnych do dnia 30 kwietnia br. zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Wzór oświadczenia jest dostępny w sekretariacie Biura Rady Miejskiej

oraz w wersji elektronicznej na stronie internetowej bip.um.wroc.pl. Dzisiaj otrzymaliście Państwo wszystkie materiały drogą e-mailową, proszę o zapoznanie się z informacją.

W związku z wyłączeniem Sali Sesyjnej do czasu zakończenia remontu zmieniona zostaje forma spotkań radnych z młodzieżą szkolną w ramach Edukacji Samorządowej. Zapraszamy radnych do spotkań z młodzieżą w Starym Ratuszu z udziałem przewodnika w każdy piątek. Szczegółowych informacji udzieli zastępca dyrektora Biura Rady Miejskiej Wrocławia, pan Zbigniew Magdziarz.

9 marca o godz. 16.00 w Muzeum Architektury będzie możliwość zwiedzenia wystawy nagród architektonicznych im. Miesa van der Rohe po której oprowadzi radnych pan [...] specjalizujący się w temacie architektury współczesnej. Osoby zainteresowane proszę o zgłoszenie się do Sekretariatu BRM w terminie do 3 marca 2016. Możliwość zwiedzania, specjalne wejście dla radnych 9 marca br.

Ze względów organizacyjnych proszę o niezmiennianie miejsc w trakcie trwania sesji, jednocześnie proszę o zachowanie tych samych miejsc na kolejnych sesjach rady.

W związku z brakiem możliwości zorganizowania bufetu pierwsza przerwa zostanie wydłużona do 45 min w celu umożliwienia Państwu wyjścia na zewnątrz.

Informuję, że w trakcie głosowania głosy liczone będą ręcznie, proszę o dłuższe trzymanie rąk w górze. Głos udzielany w ramach dyskusji nad projektami uchwał udzielany będzie przeze mnie zgodnie z kolejnością zgłoszeń poprzez podniesienie ręki. Przy zabieraniu głosu proszę o korzystanie z mównicy, np. wystąpienia klubowe dobrze by było, gdyby się odbywały z mównicy. Natomiast oprócz mównicy mamy także ruchome mikrofony bezprzewodowe, które będą przekazywane osobie, która będzie chciała zabrać głos. Czas wystąpienia będzie także dokładnie mierzony.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wycofanie projektów uchwał dotyczących uchwalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. W pierwszej kolejności uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Deszczowej we Wrocławiu — druk nr 490/16, następnie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Księcia Witolda i Zyndrama z Maszkowic we Wrocławiu — druk nr 491/16.

Głosowanie w sprawie wycofania projektu uchwały na druku nr 490/16 z porządku obrad

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Głosowanie w sprawie wycofania projektu uchwały na druku nr 491/16 z porządku obrad

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Komisji Statutowej proponuję wprowadzenie projektu uchwały uchylającej uchwałę Rady Osiedla Karłowice–Różanka sprzeczną z obowiązującym prawem. To będzie druk nr 498/16.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia projektu uchwały na druku nr 498/16 do porządku obrad jako punktu 35A

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli proponuję wprowadzenie projektów uchwał w sprawie: stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Biskupin–Sępolno–

Dąbie– Bartoszowice, Marcina Łukasza Uciechowskiego — druk nr 494/16; stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Rady Osiedla Karłowice–Różnka, Dominiki Rybarczyk — druk nr 495/16; stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Karłowice–Różnka, Urszuli Bandurowskiej — druk nr 496/16; stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Rady Osiedla Karłowice–Różnka, Mateusza Szczerby — druk nr 497/16

Głosowanie w sprawie wprowadzenia projektu uchwały na druku nr 494/16 do porządku obrad jako punktu 47A

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Głosowanie w sprawie wprowadzenia projektu uchwały na druku nr 495/16 do porządku obrad jako punktu 47B

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Głosowanie w sprawie wprowadzenia projektu uchwały na druku nr 496/16 do porządku obrad jako punktu 47C

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

Głosowanie w sprawie wprowadzenia projektu uchwały na druku nr 497/16 do porządku obrad jako punktu 47D

Wyniki głosowania: za — 26, przeciw — 0, wstrzymało się — 8

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

III. Roczne sprawozdanie z działalności funkcjonującej przy Prezydencie Wrocławia Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2015

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wszyscy Państwo na swoją pocztę otrzymaliście to szczegółowe sprawozdanie. Czy ktoś z Państwa uważa, że powinno ono być przedstawione w trakcie sesji Rady Miejskiej Wrocławia? Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego sprawozdania?

[red. — W związku z brakiem zgłoszeń Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad]

IV. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wszyscy Państwo na swoją pocztę otrzymaliście to szczegółowe sprawozdanie. Czy ktoś z Państwa uważa, że powinno ono być przedstawione w trakcie sesji Rady Miejskiej? Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego sprawozdania?

[red. — W związku z brakiem zgłoszeń Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad]

V. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Udzielenia dotacji celowej na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach – druk nr 470/16

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: [W swoim wystąpieniu Wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną] W imieniu Prezydenta Wrocławia już po raz dziesiąty przedstawiam Państwu projekt uchwały, który dotyczy dotacji udzielanej z budżetu miasta dla budynków mieszkalnych wpisanych do rejestru zabytków. Jest to uchwała podjęta w 2006 r. z inicjatywy prezydenta, a więc dzisiaj mamy dziesiątą edycję tego programu. W ubiegłym roku mieliśmy setny budynek wpisany do rejestru zabytków w takim pełnym wymiarze, który preferujemy, czyli elewacja, dachy, wymiana stolarki okiennej. Czyli przez 9 lat 100 elewacji [red. — wykonano] w ramach tego programu. Widać, że spotyka się on z zainteresowaniem. I co roku podejmujemy decyzję o kilku, kilkunastu obiektach. Natomiast chciałem powiedzieć, że przez te 9 lat udało się zbudować takie fragmenty miasta, takie pierzeje, kwartały, które krok po kroku uzyskały nowy wygląd. Tu je wymieniamy, chcemy też pokazać — ul. Białoskórnicza, ul. Kazimiera Wielkiego, ul. Malarska... Tutaj pokazuję te lata, żeby pokazać, jak ważna jest konsekwencja tego programu. Ul. Cypriana Kamila Norwida, jeden z najpiękniejszych przykładów działania tego programu — 14 budynków, z których każdy wpisany jest do rejestru zabytków, 7 po jednej stronie pierzei ulicy, 7 po drugiej stronie; 13 z nich na przestrzeni tych 9 lat zostało kompleksowo wyremontowanych. Jedna z najpiękniejszych ulic w połączeniu z kampusem Politechniki Wrocławskiej i z pl. Grunwaldzkim, z dalszymi działaniami na ul. Norwida sprawia, że ta ulica ma przywrócone piękno plus dodatkowe działania związane z nasadzeniem zieleni, wymianą chodników, oświetlenia, uporządkowaniem parkowania. Zawsze poprzedzamy prośbę o przyjęcie uchwały informacją o wykonaniu uchwały z poprzedniego roku. Tutaj przykłady prac wykonanych, zrealizowanych. Wszystkie prace z ubiegłego roku zostały wykonane. Pokazuję Państwu właśnie przykłady. Rynek, Psie Budy, ul. Więzienna. Jeden z najpiękniejszych przykładów. Tak wyglądały jeszcze rok temu, po lewej stronie i tak wygląda teraz. Ulica Podwale — dzięki temu projektowi będziemy mogli ją [red. — zaliczyć] do ulic kompleksowo odnowionych. Dwa budynki na Podwalu, na odcinku od ul. Dworcowej do ul. Piotra Skargi. I takie budynki, które zawsze nas cieszą, oddalone od centrum. To jest właśnie ta ostatnia [red. — kamienica] z ul. Curie-Skłodowskiej. Ona była tak na raty robiona przez trzy podejścia. Najpierw dach, potem elewacje, też z przygodami troszeczkę wykonawczymi. Ulica Łokietka, a więc Nadodrze. Ulica Piastowska — bardzo piękny przykład, jak wspólnota krok po kroku w dla nas ważnym fragmencie Śródmieścia dała przykład i myślę, że będzie taki efekt domina [red. — dotyczący] w najbliższych latach kolejnych kamienic. Ulica Włodkowica. Można powiedzieć, że jedna z ostatnich kamienic w ciągu inwestycji w ostatnich latach. Zmieniło się oblicze ul. Włodkowica. Tutaj obiekt szczególnie na ul. Wita Stwosza, związane na kokardkę prac konserwatorskich związanych z rewitalizacją, odbudową unikalnej klatki schodowej o pięknym kształcie i konstrukcji zachowanej. To jest portal. To już zakończenie prac w całości i piękny przykład współpracy ze spółdzielnią mieszkaniową. Ulica Ruska, oficyna. W ubiegłym roku 9 kamienic, które dostały dotację z tej puli mieszkaniowej. I teraz, proszę Państwa, ten rok. Nieco mniej wniosków, ale każdy nas cieszy wyjątkowo, ponieważ dotyczy wyjątkowych obiektów zabytkowych, bardzo charakterystycznych, ale jednocześnie bardzo trudnych z uwagi na skalę, wielkość i zakres prac. To jest ul. Kościuszki, znany budynek, od lat tam był sklep Skala. Budynek w złym stanie technicznym, wspólnota wpisała go do rejestru zabytków, przygotowała projekt i mamy dwa budynki, które sąsiadują ze sobą. Na razie pokazujemy ten pierwszy. To jest budynek sąsiedni. Bardzo dobre projekty i po wykonaniu tych prac... Zresztą piękny dziedziniec. Budynek w skali dużej ma szansę wyglądać w sposób następujący. Tak będzie wyglądał fragment ul. Kościuszki, jak będą wykonane wszystkie prace. To nas bardzo cieszy, ponieważ w sąsiedztwie jest też budownictwo uzupełniające, plombowe, i tutaj buduje się kawałek miasta na odcinku od Starego

Miasta w kierunku Dworca Głównego [red. — PKP]. Plac Piłsudskiego. Te dobre przykłady pierwsze sprawiają, że są kolejne wnioski i też bardzo oczekiwany remont. I wnioski związane z remontami dachów. Chciałbym zwrócić uwagę na ul. Krasińskiego. To jest wspólnota, potężny budynek. Czyli jesteśmy blisko Przedmieścia Oławskiego. Bardzo cenny budynek, bardzo wartościowy. W tym roku ta wspólnota zaczyna od dachu, ale ma tak samo zrobiony projekt jak na ul. Kościuszki i spodziewamy się, że będzie ciąg dalszy. I w tym kwartale ul. Podwale, konsulatu [red. — niemieckiego] stworzy nam się bardzo ładny kwartał. Mamy więc prośbę do Państwa o przyznanie dotacji. Muszę podkreślić, że w stosunku do tych dwóch wspólnot na ul. Kościuszki proponujemy Państwu zastosowanie możliwości podwyższenia dotacji o 15% z uwagi na wyjątkowe skomplikowanie prac i chcielibyśmy dać rezerwę na wszystkie niespodzianki związane z konstrukcjami dachu, różnymi materiałami, a także mamy nieco mniej wniosków i chcielibyśmy po prostu stworzyć rezerwę, żeby nie wyskoczyły niespodzianki, które uniemożliwiłyby zrealizowanie tego projektu. Krótka informacja jeszcze z terenu Wuwy z wykonania zeszłorocznego. Były budynki bardzo trudne, ale dla nas bardzo ważne. Mianowicie druga część budynku wpisanego do rejestru zabytków, bliźniaka. Parę lat temu została zrobiona pierwsza [red. — część prac], teraz była zrobiona druga. W efekcie możemy pokazać całe założenie wzorcowego osiedla zrobione według najlepszych zasad konserwatorskich, które pokazuje całe piękno architektury. Przywrócono wiele elementów charakterystycznych dla tej zabudowy. I drugi — ul. Tramwajowa. Cieszy nas, bo to wspólnotowy budynek. Proszę zobaczyć, jakie jest porównanie. Udało się również z zachowaniem wszystkich wymogów zachować wnętrza klatki schodowej. Przepiękny budynek. W tym roku nie ma wniosków z Wuwy. Trochę nas to niepokoi, będziemy zachęcać pozostałe osoby... Wiemy, że niektóre osoby się szykują, dojrzewają do ostatecznej decyzji. Bardzo dziękuję i chciałem powiedzieć, że nie są to jedyne prace, które wykonujemy na zabytkach. Jest konkurs dotacji dla organizacji pozarządowych, który jest właśnie ogłoszony. A więc obiekty sakralne, ale nie tylko. Miasto również inwestuje w obiekty zabytkowe przy okazji np. remontu Muzeum Teatru przy pl. Wolności czy przez Zarząd Zieleni Miejskiej w remont zabytkowych obiektów w parku Szczytnickim, chociażby kościółka pw. św. Jana Nepomucena, znanego obiektu. Jest bardzo ambitny program Zarządu Zasobu Komunalnego związany z termomodernizacją. W tej chwili blisko 20 kamienic będzie w ramach KAWKI, 2 miało wymianę źródeł ogrzewania. Ale jednocześnie jest to połączone z termomodernizacją. Blisko 60 jest w przygotowaniu. Mogą Państwo zobaczyć już efekty na pl. Strzeleckim kamienic i kolejne będą przygotowywane. Przygotowujemy się również do rewitalizacji Przedmieścia Oławskiego. A więc tych działań na obiektach zabytkowych z udziałem miasta jest bardzo wiele. Proszę Wysoką Radę o przyjęcie zaproponowanej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – radna Małgorzata Zawada** — Rzeczywiście przedmiotowa uchwała jest tylko jednym z elementów opieki nad zabytkami obok takich programów rewitalizacji jak chociażby program „Sto kamienic”, który obejmuje swym zasięgiem całą gamę projektów konserwatorskich i budowlanych i wpisany jest w wieloletni plan inwestycyjny, ale również program budowy i modernizacji komunalnych budynków mieszkaniowych, finansowania zadań publicznych z zakresu dóbr kultury. Nie wspominając już o rewitalizacjach związanych z zielenią czy też dużych punktowych obiektów. Myślę, że warto jednak wspomnieć o tych wszystkich programach przy omawianiu tej uchwały, ponieważ to tak naprawdę pokazuje skalę przedsięwzięcia prowadzonych działań we Wrocławiu, związanych z rewitalizacją. Natomiast ta uchwała daje dużą możliwość objęcia wprawdzie budynków nienależących do zasobu gminy, ale cennych pod względem walorów architektonicznych. Tak więc Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską opiniuje pozytywnie przedmiotową uchwałę.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy jednym głosie wstrzymującym się
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radna Urszula Wanat: Ja od 10 lat zabieram głos w tej sprawie, bo chcę wyrazić moje wielkie uznanie za wprowadzenie tego pomysłu do realizacji. Jeśli chodzi o wspomaganie wspólnot, pokłony należą się także tym mieszkańcom, którzy podejmują się tego wielkiego wyzwania. Oczywiście bez pomocy miasta nie byłoby to możliwe. Najważniejszą rzeczą w takiej renowacji kamienic, to jest przede wszystkim udźwignięcie ciężaru remontu dachu. I właśnie nawet w tym przypadku dzisiaj widzimy, że 9 dachów będzie tym razem zmodernizowanych i wyremontowanych. Tak że wielkie uznanie. Trochę mnie martwi to, że mamy w budżecie zarezerwowane pieniądze większe, bo tych wniosków jak w poprzednich latach było dużo więcej, to w tym roku jest zdecydowanie mniej. Ale cieszę się, że chociaż jest te 9 wniosków. Zachęcamy jednak mieszkańców do tych dobrych przykładów, do wzięcia pod uwagę tych sąsiedztw, które już tak pięknie wyglądają.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 470/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/433/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie udzielenia dotacji celowej na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach została przyjęta.

2. **Wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Tadeusza Micińskiego we Wrocławiu – druk nr 459/16**
3. **Wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Łaciarskiej we Wrocławiu – druk nr 460/16**
4. **Wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej we Wrocławiu – druk nr 461/16**
5. **Wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Franklina Delano Roosevelta we Wrocławiu – druk nr 462/16**

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek: Miasto sprzyja polityce związanej z pozyskiwaniem mieszkań przez mieszkańców samorządu Wrocławskiego. Ustawa o gospodarce nieruchomościami upoważniła radę miejską do podjęcia uchwały w sprawie udzielania bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych i tak we Wrocławiu stosowana jest bonifikata 90% przy sprzedaży lokali mieszkalnych, a w sytuacji, kiedy wszystkie lokale danej nieruchomości przestają być własnością gminy Wrocław, ta bonifikata wynosi 98%. Na nabywcach ciąży jednak obowiązek zwrotu tej bonifikaty po waloryzacji, jeżeli przed upływem 5 lat od daty nabycia nieruchomości sprzedadzą tę nieruchomość, a środki uzyskane za sprzedaż nie zostaną w ciągu 12 miesięcy przeznaczone na nabycie innego lokalu mieszkalnego czy też nieruchomości o przeznaczeniu mieszkaniowym. Zwolnione z bonifikaty są również osoby, które nabytym lokalem obdarują czy zbudują go na rzecz osoby bliskiej. Tu katalog jest w ustawie o gospodarce nieruchomościami wyliczony, kogo ustawodawca uznał za osobę bliską. W przypadku zamiany nieruchomości oraz w innych sytuacjach za zgodą rady miejskiej, tak jak w przypadku Wrocławia to ma miejsce i właśnie ten przypadek, taki szczególny przypadek, ma miejsce dzisiaj odnośnie do 4 osób, które wystąpiły do Prezydenta Wrocławia o odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokali mieszkalnych. Pierwsza sprawa dotyczy lokalu mieszkalnego nabytego przy ul. Micińskiego [...], gdzie prezydent ma obowiązek żądać zwrotu bonifikaty [...]. Druga sprawa dotyczy mieszkania przy ul. Łaciarskiej. [...] niestety ustawodawca nie przewiduje tu możliwości odstąpienia od obowiązku zwrotu bonifikaty [...]. W związku z powyższym jest to szczególny przypadek. [...]. Trzeci przypadek to jest sytuacja lokalu mieszkalnego przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej, [...]. Także tutaj jest prośba o potraktowanie tego przypadku jako szczególny i odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty. I czwarty projekt uchwały dotyczy mieszkania przy ul. Roosevelta, [...]. Te 4 przypadki Prezydent Wrocławia uznał za przypadki szczególne i stąd prośba o podjęcie uchwał umożliwiających prezydentowi odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty.

Opinie klubów (do 4 uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji (do 4 uchwał):

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat** – Jeśli chodzi o uchwałę na druku nr 459/16, to opinia jest pozytywna z jednym głosem „przeciw” i dwoma wstrzymującymi się. Uchwała na druku nr 460/16 — opinia pozytywna przy jednym głosie wstrzymującym się. Uchwała na druku nr 461/16 — opinia pozytywna przy jednym głosie wstrzymującym się. Uchwała na druku nr 4621/16 — opinia jednogłośnie pozytywna.
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ja przy dwóch uchwałach będę głosowała „przeciw”, przy jednym się wstrzymam, a przy tym wypadku losowym spowodowanym chorobą zagłosuję „za”. I mam taką refleksję przy kolejnych uchwałach dot. udzielania... Bo rozumiem, że ta pierwsza uchwała, Pani Dyrektor,

dotyczy [...] Bo o tym rozmawialiśmy. Więc nie chciałabym, żeby mienie komunalne, które tutaj we Wrocławiu było taką zachętą w różnych sytuacjach, bo jak Państwo widziecie to są różne sytuacje. I ja rozumiem, że są czasem różne sytuacje życiowe, losowe, ktoś jest chory itd. I zrozumiałe jest dla mnie, że ktoś w tym lokalu nadal przebywa. Co to znaczy zaspokojone potrzeby mieszkaniowe dla wszystkich mieszkających? Tu też bym dyskutowała. Ja po prostu nie zgadzam się z tym, żeby tak łatwo i tak lekką ręką jednak nie dochodzić roszczeń miasta w tych niektórych przypadkach. Bo są tacy ludzie i tacy mieszkańcy Wrocławia, którzy nie są w tej szczęśliwej sytuacji [...]. Muszą pracować, muszą wziąć kredyt, muszą ten kredyt spłacać. I niektóre sytuacje dla mnie są po prostu nie do końca jasne, tak jak te dwie, przy których będę głosowała „przeciw”. Bo nie można tak robić, żeby tak łatwo te mieszkania przez obdarowanych tak krótko i później bez żadnej konsekwencji w jakiś sposób się wzbogacić, obrócić tymi pieniędzmi, obrócić tymi nieruchomościami. Te nieruchomości są majątkiem wszystkich wrocławian, wszystkich mieszkańców. Dlatego uważam, że należałoby pochylić głowy, Pani Dyrektor, i jednak jakąś regulację tych sytuacji zrobić. A nie tak łatwą ręką po prostu rezygnować z dochodzenia roszczeń.

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek:

To są te szczególne przypadki. Proszę wierzyć, że łatwą ręką nie odpuszczamy bonifikat. Te przypadki, które tutaj zostały przedstawione do podjęcia uchwał Rady Miejskiej Wrocławia są tymi szczególnymi przypadkami. A jeśli chodzi o sprawy zwrotu bonifikaty od osób obdarowanych, to możliwe, że ta sytuacja wynika również z faktu, że ustawodawca nie zachował precyzyjnego zapisu w ustawie o gospodarce nieruchomościami i dopiero uchwała Sądu Najwyższego z 2010 r. pozwoliła na już jednoznaczne stanowisko w sprawie zbywania przez obdarowanych. Wcześniej ten przepis nie obowiązywał. Tak że ilość spraw, które są przedstawiane Radzie Miejskiej Wrocławia do odstąpienia od żądania zwrotu bonifikaty, są bardzo niewielkim procentem w stosunku do tych spraw, przy których żądamy zwrotu bonifikaty.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 459/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 2, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/434/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Tadeusza Micińskiego we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 460/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/435/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Łaciarskiej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 461/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/436/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 462/16

Wyniki głosowania: za — 37, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/437/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Franklina Delano Roosevelta we Wrocławiu została przyjęta.

6. Podniesienia wysokości świadczeń pieniężnych dla rodzin zastępczych zawodowych i prowadzących rodzinne domy dziecka – druk nr 471A/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Projekt uchwały dotyczącej podniesienia wysokości świadczeń pieniężnych dla rodzin zastępczych zawodowych i prowadzących rodzinne domy dziecka to pierwszy z moich projektów uchwał. I bardzo króciutko. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w art. 85 określa wysokość minimalnego wynagrodzenia miesięcznego dla rodzin zastępczych zawodowych, w tym tych rodzin zastępczych, które pełnią funkcję pogotowia rodzinnego, a także osób, małżeństw, które prowadzą rodzinne domy dziecka. To minimalna wysokość wynagrodzenia, to jest 2000 PLN brutto w przypadku rodzin zastępczych zawodowych i prowadzących rodzinny dom dziecka oraz 2600 PLN brutto dla rodzin zastępczych, które pełnią funkcję pogotowia rodzinnego. My dzisiaj na terenie gminy Wrocław mamy 14 rodzin zastępczych zawodowych. W tym 9 rodzin, które pełnią funkcję pogotowia rodzinnego. A także mamy 3 rodziny specjalistyczne, zawodowe, w których głównie przebywają dzieci niepełnosprawne. I 2 rodzinne domy dziecka. I teraz chciałbym jeszcze króciutko wyjaśnić, że ustawodawca pozostawił podmiotom realizującym przepisy ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej pewną swobodę w decydowaniu o wysokości tych wynagrodzeń dla wspomnianych rodzin zastępczych zawodowych i dał dodatkowo pewną delegację, umożliwiając radzie powiatu — bo mówimy o zadaniu powiatu — podniesienia właśnie w drodze uchwały tych minimalnych wysokości, o których przed chwilą Państwu powiedziałem. Chcielibyśmy z tego uprawnienia, z tej delegacji określonej w art. 91 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej skorzystać. I chcielibyśmy tym wszystkim, którzy prowadzą tego typu działalność, o której przed chwilą Państwu powiedziałem, podnieść uposażenia. Wysokość tego uposażenia, ta różnica, będzie od kilkunastu—kilkudziesięciu złotych do nawet kilkuset w określonych przypadkach. Roczny koszt tej operacji, to jest dodatkowo ponad 100 000 PLN. Te pieniądze są zabezpieczone w planie finansowym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na ten rok. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Komisja Statutowa zgłosiła jedną małą poprawkę. A mianowicie od zwrotu „w przypadku sprawowania opieki nad trójką dzieci lub więcej” poprawniejszy i bardziej jednoznaczny jest zwrot „w przypadku sprawowania opieki nad trójką dzieci lub więcej dzieci”.

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna.
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Panie dyrektorze, jaki jest stosunek Pana do zaproponowanej poprawki?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Przesłaliśmy autopoprawkę, w której uwzględniamy te uwagi Komisji Statutowej

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 471A/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/438/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie podniesienia wysokości świadczeń pieniężnych dla rodzin zastępczych zawodowych i prowadzących rodzinne domy dziecka została przyjęta.

7. Prowadzenia Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” jako wspólnej instytucji kultury – druk nr 472/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Mam przyjemność w imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawić projekt uchwały w sprawie prowadzenia instytucji kultury Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” jako wspólnej instytucji kultury samorządu miasta Wrocławia i ministra kultury. Zgodnie z art. 21 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej jednostka samorządu terytorialnego oraz minister właściwy ds. kultury mogą prowadzić jako wspólną instytucję kultury prowadzoną przez jednego ze wspomnianych organizatorów. W grudniu ubiegłego roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaproponował Prezydentowi Wrocławia prowadzenie jako wspólnej instytucji kultury Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu. Konsekwencją tej propozycji jest również propozycja wsparcia finansowego tej instytucji i realizacja wspólnych projektów, głównie o charakterze badawczym. W związku z powyższym ministerstwo zaproponowało przekazanie dotacji na ten rok w kwocie nie niższej niż 3 000 000 PLN, w przyszłym roku w kwocie nie niższej niż 3 400 000 PLN. Zatem jest to istotne wsparcie, a jednocześnie szansa na prowadzenie wspólnej polityki historycznej, chodzi o Ziemie Odzyskane, Ziemie Zachodnie i Ziemie Północne. W konsekwencji przyjęcia tego projektu uchwały dojdzie do uszczegółowienia zasad współpracy w umowie pomiędzy miastem Wrocław, pomiędzy Ośrodkiem „Pamięć i Przyszłość” a Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. O części z tych warunków brzegowych już Państwu powiedziałem. To są te kwestie istotne dla nas, kwestie finansowe. Natomiast pozostałe kwestie zostaną rozstrzygnięte i uzgodnione wspólnie w porozumieniu z ministrem właściwym ds. kultury. Za każdym razem, kiedy instytucja... Prezydent Wrocławia, ponieważ instytucja dalej pozostanie — co jest bardzo ważne — w rejestrze instytucji samorządu Wrocławia. Kwestie powoływania dyrektora bądź kształtowania rady programowej będzie podejmował w uzgodnieniu z ministrem kultury. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Kultury i Nauki – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ja nie podejmę się głosowania za tą uchwałą, nawet jeżeli miasto dostanie jakieś finansowanie, bo dla mnie to jest takie trochę głosowanie *in blanco*, bo nie wiem, jak to będzie wyglądać. Tym bardziej, że w uzasadnieniu, Panie Dyrektorze, czytam, że już zostało ustalone, że uzgadnianie wyboru dyrektora [red. — Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”] będzie wspólne oraz członków rady programowej. Natomiast wszystkie inne zasady dotyczące finansowania, a co więcej nadzoru nad tą instytucją i tego nadzoru się trochę obawiam, zostaną ustalone w umowie podpisanej przez ministra i pana prezydenta. Tak że gdyby mi Pan przedstawił dzisiaj umowę albo przynajmniej szkic takiej umowy, to bym chętnie przejrzała ją i podjęła decyzję. W związku z brakiem takich szczegółów, dla mnie bardzo istotnych, będę głosowała „przeciw”.

Radny Sebastian Lorenc: Mnie zaniepokoił natomiast trochę inny fragment tego uzasadnienia. Ja pozwolę sobie odczytać: „współpraca gminy Wrocław i ministerstwa kultury pozwoli na uzyskanie efektu synergii w zakresie prowadzenia polityki historycznej związanej z Ziemiami Zachodnimi Polski”. Powiem szczerze, trochę się tej synergii obawiam w zakresie prowadzenia polityki historycznej, bo jak widzimy, jak dzisiaj jest prowadzona polityka historyczna na poziomie centralnym, to przynajmniej mnie momentami taki trochę zimny dreszcz po plecach przebiega. I teraz tak się zastanawiam, czy tego typu współpraca wyjdzie temu zacytowanemu ośrodkowi na zdrowie, czy raczej zakończy się kolejnymi próbami umieszczania w radzie programowej i na stanowisku dyrektora osób, które delikatnie rzecz ujmując, będą zwolennikami spiskowej teorii dziejów, może zwolennikami pisania historii Ziemi Zachodnich na nowo. Tak że ja podzielam zdanie Pani Wiceprzewodniczącej [red. — R. Granowskiej]. Będę głosować przeciwko, z bólem serca będę głosować przeciwko tej uchwale. Bo oczywiście pieniądze ośrodkowi jak najbardziej by się przydały, natomiast jeżeli tego typu zapisy znajdują się już w uzasadnieniu uchwały, to ona jest dla mnie najzwyczajniej w świecie nie do przyjęcia. Jeszcze taka uwaga na koniec. To będzie swoistego rodzaju dziwny początek takiej współpracy trójbiegunowej. Klub Platformy [red. — Obywatelskiej], klub prezydenta Dutkiewicza i ministerstwo Prawa i Sprawiedliwości. Nie chcę snuć tutaj spiskowej teorii dziejów, ale wygląda to, delikatnie rzecz ujmując, dość egzotycznie.

Radny Robert Pieńkowski: Kolego Sebastianie Lorenc, chciałbym Cię uspokoić. Naprawdę, jeśli stwierdzasz, że istnieje coś takiego jak spiskowa teoria dziejów, to Twoje wystąpienie właśnie wpisuje się w nurt takiej właśnie teorii spiskowej. Czyli jeżeli szukamy spisku tu, tam, gdziekolwiek, to właśnie Twoje wystąpienie było tego przykładem.

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja chciałem przypomnieć genezę tego projektu. To był 2007 r., współpraca ówczesnego ministra Kazimierza Michała Ujazdowskiego. Teraz to jest powrót do pierwotnej wersji. Rząd Platformy Obywatelskiej po tym, jak objął władzę, wycofał finansowanie dla tego projektu. Myślę, że Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” wykonuje akurat dobrą pracę, o której wspomniał tutaj Pan Dyrektor, więc to wpisanie mieszkańców Dolnego Śląska i Wrocławia w tę historię Europy, chociażby te wystawy i całe zaangażowanie Ośrodka w kwestie związane z biskupem Kominkiem. To bardzo dobra praca. To jest straszenie, co Państwo przed chwilą powiedzieliście. Trudno jeżeli jest współfinansowanie,

nie mówić o współpracy przy ustalaniu kierownictwa instytucji. To wydaje mi się jest rzeczą naturalną.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Pewne kwestie już poruszył Kolega Przewodniczący [red. — M. Krzyżanowski]. Skoro Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ma finansować ten projekt, to dziwne, żeby nie miało również wpływu na ustalanie kierownictwa. Doskonale wiemy, że Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” podejmuje wiele cennych projektów właśnie na Ziemiach Zachodnich i są to programy bardzo edukacyjne, które są dedykowane dla młodych ludzi, żeby mieli okazję poznać tę naszą historię. I obawy Kolegi Sebastiana Lorenca i Koleżanki Przewodniczącej [red. — R. Granowskiej] są zbyt daleko idące. Podnoszenie, że taki zły projekt i ta współpraca z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego może mieć negatywny wpływ... Tylko należy się cieszyć, że takie dobre projekty są podejmowane we współpracy samorządu i władzy centralnej. A podnoszenie, że tutaj jakaś teoria spiskowa czy niezrozumiała jest ta współpraca właśnie pana prezydenta i ministerstwa na czele z ministrem z Prawa i Sprawiedliwości jest zbyt daleko idące. I skupmy się na tym co pozytywne, a nie szukajmy tego, czego nie ma. W tym akurat przypadku ta współpraca będzie na pewno obopólna i korzystna dla samorządu, a nie dla konkretnej osoby z Wrocławia czy ministerstwa kultury. To jest bardzo dobry projekt i jestem przekonany, że będzie się rozwijał we współpracy Wrocławia oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Radny Dominik Kłosowski: W kwestii spiskowej teorii dziejów to mamy w tej chwili specjalistów w Warszawie z Prawa i Sprawiedliwości, którzy ją bardzo często podejmują. Natomiast ja się obawiam pisania historii Dolnego Śląska na nowo. Bo historię Dolnego Śląska napisali żołnierze II Armii Wojska Polskiego, którzy wyzwolali Dolny Śląsk oraz osadnicy, którzy po 1945 r. przyjechali na Dolny Śląsk. Tak że myślę, że nie ma sensu pisać na nowo historii Dolnego Śląska. Jestem sceptycznie nastawiony do współprowadzenia tego ośrodka w porozumieniu z ministrem kultury.

Radny Jerzy Sznerch: Bardzo się cieszę, że jest ten projekt. I ten projekt uwiarygodnia jedną bardzo ciekawą rzecz — że można współpracować. I pokazuje, że można współpracować. I pokażmy przykład, że jest tu możliwość współpracy. Natomiast jeśli ktoś uważa, że nie, bo nie, to prawdopodobnie będzie głosował „przeciw”. Natomiast uważam, że ten projekt jest właśnie dowodem na to, że w samorządzie mniej polityki a więcej samorządności. Tego od Państwa oczekuję.

Radny Marcin Krzyżanowski: *Ad vocem.* Przedmiotem umowy jest współpraca ministerstwa z samorządem, a nie pisanie historii na nowo. Więc za bardzo nie rozumiem, o co tutaj chodziło.

Radny Robert Pieńkowski: *Ad vocem* do wystąpienia Kolegi Kłosowskiego. Oczywiście Kolega skrajnie uprościł historię XX w. Jeśli chodzi o podejmowanie działań o charakterze spiskowym, to służby państwa komunistycznego, do którego pewną sympatię pewnie Pan ma, to właśnie te służby były najbardziej, najlepiej wyspecjalizowane do prowadzenia działań operacyjnych i spisków wszelakiego rodzaju. I to co się dzisiaj dzieje akurat jest dokładnie tym spowodowane. To jest pierwsza rzecz. A jeżeli chodzi o to, kto pisał historię po II wojnie światowej Dolnego Śląska czy Pomorza czy Warmii i Mazur, to na pewno nie byli to żołnierze II Armii czy I Armii Ludowego Wojska Polskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W ten sposób zaczęliśmy proszę Państwa dyskusię o historii.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: *Ad vocem.* Powiem tak. Żenujące było to wystąpienie Pana, Panie Pieńkowski. Bo to Wy próbujecie pisać historię od nowa i to nawet razem z panią Kiszczak. Ja tylko powiem tak — chętnie

bym zagłosowała za tą uchwałą, natomiast nie mam żadnych szczegółów. Nie mam umowy. A z tego co wiem, ostatnia współpraca opierała się na umowie, z tego co wiem, bo głosowałam za utworzeniem tego ośrodka i za współpracą. Teraz nie mam nic, a chciałabym wiedzieć, na czym polegałaby ta umowa. Wiemy, że współpracy, natomiast nie znamy szczegółów. Dlatego w tym momencie nie będę głosowała „za”.

Radny Michał Piechel: Ja powiem jako długoletni pracownik Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. Ta uchwała jest to powrót do genezy, także dzięki takiej współpracy powstanie muzeum „Solidarności” [red. — zapis dźwiękowy niezrozumiały].

Radny Piotr Maryński: Uzupełniając krótko wypowiedź Kolegi Roberta Pieńkowskiego, *ad vocem* Kolegi, który tutaj poruszał pewne odkłamanie czy też pisanie spiskowych teorii dziejów, to ja przypomnę Państwu, że jesteśmy niemal w przededniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. I właśnie to pisanie historii na nowo, to jest także pisanie historii Wrocławia m. in. na nowo. Jak ktoś z Państwa ma wątpliwości co do tego, to zapraszam 1 marca na uroczystości na cmentarzu Osobowickim, czyli na [red. — grób] ofiar ubeckich katowni [red. — pomnik Ofiar Terroru Komunistycznego (1945—1956)]. To też jest historia i to jest właśnie to odkłamanie historii. Jeżeli tego się Państwo boicie, to bardzo mi przykro.

Radny Dominik Kłosowski: *Ad vocem.* Pan Marcin Krzyżanowski zapytał, o co chodzi. Ja powiem, o co chodzi. Nie chciałbym obudzić się w takiej rzeczywistości, kiedy będą w szkołach uczyli, że Wrocław wyzwolili „Żołnierze Wyklęci”.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Trochę ta dyskusja poszła w złym kierunku. Chciałbym powiedzieć tylko tyle. Dziś ośrodek działa dobrze, ja tutaj się z kolegami z Prawa i Sprawiedliwości zgodzę. Dziś działa dobrze. Pytanie, czy będzie działać tak dobrze, jak dziś działa np. Telewizja Polska, jeżeli sięgamy już do przykładów centralnych. Mimo wszystko troszeczkę bym się tego obawiał. Druga sprawa i to jest chyba najpoważniejszy argument z tych, które dzisiaj padły — brak konkretów. Mamy uchwałę 1-zdaniową i uzasadnienie 5- czy 6-zdaniowe. Nie wiemy tak naprawdę nic poza ogólnikami i słowami, zdaniami, które mówią nam bardzo niewiele. Bardzo trudno w sposób poważny podejść do tej uchwały, skupić się, przeanalizować propozycję rozwiązań, jeżeli nie mamy żadnego konkretnego podanego przez uchwałodawcę. I taka uwaga natury czysto politycznej na koniec. Jak ktoś słusznie zauważył, że minister z Platformy Obywatelskiej to uchylił, natomiast w tej chwili radni Platformy Obywatelskiej będą głosować za tym?

Radny Krzysztof Szczerba: Jak widzimy niestety po Panu Radnym Dominiku Kłosowskim, wiedza, szczególnie na temat historii najnowszej, w naszym kraju nie stoi na wysokim poziomie. I właśnie temu służy ośrodek, nad którym tutaj debatujemy, aby tę wiedzę upowszechnić. Chciałbym Panu Radnemu powiedzieć, że to nie Ludowe Wojsko Polskie powinno pisać historię naszego kraju i naszego miasta. I ono nie pisało, a jeżeli pisało, to pisało w jak najbardziej negatywnym świetle. I właśnie należy upamiętniać „Żołnierzy Wyklętych” i jest to bardzo ważne i są oni ofiarami tego Ludowego Wojska Polskiego. I historia była zakłamywana właśnie w tym punkcie w czasach, do których tutaj Pan Radny Dominik Kłosowski się tutaj odwołuje. I myślę, że Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” robi dobrą robotę, aby upowszechnić historię „Solidarności”, historię opozycji antykomunistycznej i powinniśmy się cieszyć, że rząd zechce wesprzeć nasz instytut, dofinansować tę organizację i przeznaczyć środki na promocję historii najnowszej, która bardzo słabo jest niestety zakorzeniona w głowach uczniów i, jak widzimy, też w głowach dorosłych. Tak że bardzo proszę o poparcie tego projektu i dziękuję tutaj miastu Wrocław i Panu Dyrektorowi za prowadzenie w taki dobry sposób działań.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Dziękuję i proszę zwolnić mnie z komentowania tych wszystkich uwag politycznych i historycznych,

bo ani nie jestem politykiem, co najwyżej politykiem społecznym, ani to nie jest dzisiaj miejsce [red. — na takie komentarze]. Natomiast szkoda, że w przypadku tak ważnego projektu ta duża polityka zupełnie niepotrzebnie wkrada się na te nasze wrocławskie salony i przez pryzmat tego definiujemy działania tutaj u nas, działania ważne i historycznie pożyteczne. Mówiliście Państwo o genezie. Rzeczywiście w 2007 r. Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” powstał jako państwowa instytucja kultury powołana z inicjatywy pana ministra Kazimierza Michała Ujazdowskiego. Wtedy dyrektorem tego instytutu został będący nim do dzisiaj pan dyrektor Marek Mutor. Możecie Państwo ocenić i zapewne dokonywaliście tych ocen wielokrotnie, jaką politykę historyczną i jakie działania upamiętniające czy przywołujące pewne historyczne wydarzenia tutaj na Ziemiach Odzyskanych, Ziemiach Zachodnich i Ziemiach Północnych, a także w jaki sposób o najnowszej historii, tą powojenną, Wrocławia dbał i dba Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”. Myślę, że to jest ważne, bo to co działo się na przełomie tych ostatnich kilku lat, pokazało pewien kierunek myślenia i pewien kierunek działań, z którego my dzisiaj jesteśmy dumni. I myślę, że wszyscy wrocławianie powinni być z tego dumni. Pytaliście Państwo o szczegóły umowy. Przypomnę, że ta uchwała ma nam pozwolić, ma pozwolić Prezydentowi Wrocławia, który będzie ją wykonywał i w rejestrze którego ta instytucja kultury jest i pozostanie, ma pozwolić podpisać pewną wynegocjowaną wspólnie umowę. Ramy tej umowy w dużej mierze dzisiaj Państwu pokazałem. My w tego typu umowach, my, ale i wszystkie inne samorządy, nie określamy żadnych kwestii programowych. Kwestiami programowymi zajmuje się dyrektor instytucji, rada naukowa tej instytucji. Wielokrotnie zresztą członkowie tej rady byli ponownie do niej wybierani, powszechnie znane i szanowane nazwiska, głównie historyków Uniwersytetu Wrocławskiego, ale i nie tylko. W związku z tym ta umowa nie określa, raz jeszcze chciałbym to wyraźnie podkreślić, żadnych ram programowych. Ta umowa może co najwyżej skonsolidować te zapisy, który i tak dzisiaj są zawarte w art. 15 i w art. 21 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. To, że minister, ktokolwiek by tym ministrem nie był, powinien mieć zagwarantowaną, o czym mówi zresztą ustawa, możliwość uzgadniania członków rady programowej czy dyrektora, którego powołuje prezydent miasta — prezydent miasta, którego poglądy i sposób patrzenia na różne sprawy Państwo doskonale od wielu lat znacie i o których mówić tutaj dzisiaj nie trzeba. Będzie wreszcie realizowany projekt badawczy, o którym mówiłem, dla Ziemi Zachodnich i Ziemi Północnych. Ten projekt będzie realizowany, znowu warto podkreślić, wspólnie z wyspecjalizowanymi instytucjami badawczymi zajmującymi się od lat problematyką zachodnią. Warto w tym momencie przywołać choćby Instytut Śląski w Opolu, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu. Nad treścią programową pracują fachowcy i to jest zagwarantowane. Jest, było i będzie statutem tej organizacji. Statutem, na straży którego również my стоимy, stoi Prezydent Wrocławia i ci wszyscy, którzy operacyjnie, roboczo na co dzień nadzorują ten zakres spraw.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 472/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 3, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/439/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie prowadzenia Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” jako wspólnej instytucji kultury została przyjęta.

8. Zmieniająca uchwałę nr VI/67/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Wrocławia – druk nr 474/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: W istocie chodzi nam jak zwykle w tego typu przypadku o zmianę załącznika do uchwały w sprawie ustalenia

rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie miasta Wrocławia. Przypomnę, że jest taki załącznik, w którym mamy apteki, które pracują w trybie całotygodniowym i całodobowym. Ten załącznik się zmienia, a przepisy prawa na radę gminy nakładają obowiązek jego aktualizacji w przypadku, kiedy nowy podmiot wystąpi z propozycją prowadzenia bądź zlikwidowania apteki pracującej w takim trybie. I oto mamy właśnie taką sytuację związaną z uruchomieniem nowej apteki pod nazwą „Twoja Apteka” przy ul. Borowskiej 188A, gdzie wnioskodawca chciałby prowadzić tę aptekę w trybie całotygodniowym oraz w porze nocnej. W tej sprawie mamy pozytywną opinię Okręgowej Rady Aptekarskiej. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 474/16

Wyniki głosowania: za — 37, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/440/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [VI/67/11](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Wrocławia została przyjęta.

9. Zmieniająca uchwałę nr XXV/905/08 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia jednostki organizacyjnej pod nazwą „Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego” w formie jednostki budżetowej oraz nadania jej statutu – druk nr 473A/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: W istocie chodzi o zmianę statutu Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego. W nazwie odwołujemy się do tej nazwy, która jest w ustawie zasadowej, tworzącej w 2008 r. tę jednostkę budżetową gminy. A jakie zmiany w statucie? Otóż chcielibyśmy dopisać zadania związane z obsługą finansową, formalną, prawną, organizacyjną rad osiedli. Dotychczas te zadania były realizowane przez Zarząd Obsługi Jednostek Miejskich. Ale część współpracy rad osiedli, głównie w tym wymiarze merytorycznym, prowadzona była przez Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego. Wobec powyższego — i ten pomysł był awizowany na spotkaniu 25 stycznia z przedstawicielami rad osiedli — zaproponowaliśmy aby w jednej jednostce, aby w jednym miejscu docelowo móc skupić wszystkie kwestie związane ze współpracą i obsługą rad osiedli. I tym miejscem byłoby Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, które by już współpracowało nie tylko i wyłącznie w wymiarze merytorycznym, jak to miało miejsce dotychczas, ale także obsługiwałoby rady osiedli w tym zakresie, w jakim to było dotychczas czynione przez Zarząd Obsługi Jednostek Miejskich. Co jeszcze należy dodać a co jest istotne przy podejmowaniu przez Państwa decyzji w tym zakresie? Otóż wszystkie osoby, mówiłem o tym na komisjach, które zajmowały się dotychczas realizacją tego zadania w ZOJM-ie 1 do 1 przejdą do Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego. Głównie

z takiego prostego powodu, że ta współpraca tych osób z radami osiedli przebiega bardzo dobrze, albo dobrze, albo wzorowo w niektórych przypadkach. Wobec tego wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom i nie chcąc burzyć tej dobrej współpracy chcielibyśmy — i taką zgodę już mamy — aby te osoby przeszły i zajmowały się realizacją tego zadania w nowej jednostce budżetowej. Ponadto za czas jakiś pewnie wrócimy do dyskusji o tych kwestiach z radami osiedli. Będziemy chcieli wszystkie te postulaty, które były składane na spotkaniu 25 stycznia i które będą pojawiały się na przestrzeni następnych tygodni i miesięcy, a będą miały wpływ bądź będą mogły mieć wpływ na organizację sposobu pracy czy współpracy, będziemy chcieli je uwzględniać w miarę możliwości. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – wszystkie uwagi zostały przyjęte w ramach autopoprawki
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** - opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia pozytywna przy jednym głosie wstrzymującym się
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Jestem zaangażowany w działalność rady osiedla już 25 lat. Również 25 lat minęło dzisiaj. Najbardziej wyspecjalizowaną jednostką obsługującą rady osiedli najpierw DZBM, później ZGK, później ZZM itd., natomiast taką najbardziej wyspecjalizowaną jednostką, która obsługuje rady osiedla, był ZOJM. ZOJM wyspecjalizował się bardzo profesjonalnie i wykonywał bardzo dobrze te usługi. Życzyłbym sobie, żeby wszystkie jednostki urzędu miasta w ten sposób funkcjonowały. I za to trzeba im podziękować, dlatego że byli nam życzliwi, pomagali nam, potrafili nawet przygotowywać różnego rodzaju projekty. Szli już nawet w tym kierunku, żeby była możliwość korzystania z projektów unijnych. Mam nadzieję, że pani dyrektor Dorota Feliks [red. — dyrektor Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego] będzie kontynuatorką tych dobrych rzeczy i że to będzie po prostu dobrze funkcjonowało. Natomiast powiem krótko. Nie jest do końca tak, Panie Dyrektorze, jak Pan powiedział, że wszystko będzie skumulowane w jednych rękach. Kiedyś pamiętam, że była taka urzędniczka, nazywała się [...] z wydziału zdrowia, która miała nadzór nad wszystkimi projektami rad osiedli. Otóż rady osiedli mogą występować nie tylko do WCRS o środki, ale mogą do np. Wydziału Zdrowia, Wydziału Kultury, do poszczególnych wydziałów Urzędu Miejskiego Wrocławia i dalej to będzie rozczłonkowane. Nie będzie to w jednych rękach, jak miało to być kiedyś w pierwotnej wersji. Ja życzę Pani Dyrektor powodzenia, natomiast uważam, że to było dobre od czego w tej chwili odchodzimy. Tak że ukłon w kierunku pracowników ZOJM-u za to, że naprawdę dobrą robotę robili.

Radny Łukasz Olbert: Chciałbym się odnieść w jednej kwestii. Rzeczywiście było to spotkanie, o którym Pan Dyrektor wspominał, z szefami zarządów i przewodniczącymi rad osiedli. Wobec wielu wątpliwości stawianych na tym spotkaniu, wielu zapytań, a nie zawsze udzielanych odpowiedzi chciałbym tylko wskazać, że wstrzymam się w tym projekcie, ponieważ takie jest oczekiwanie lokalnej społeczności i przedstawicieli rad osiedli.

Radny Henryk Macała: Ja podtrzymam tu właściwie opinię Jurka Sznercha. Też jestem samorządowcem od samego początku. Byłem świadkiem obsługi jednostek pomocniczych przez ZGK, przez Centrum, później przez ZOJM. W tej chwili mamy nową propozycję, ale uważam, że jest to kompetencja organu wykonawczego. I uważam, że wcale nie będzie gorzej, ponieważ większość pracowników ZOJM-u przechodzi właśnie do WCRS. A też faktem jest to, że nie wszystkie, ale jednak większość projektów społecznych były obsługiwane przez WCRS. Tak że myślę, że to na pewno w dużej mierze usprawni obsługę rad osiedli. Tym bardziej, że zarówno obsługę finansową, obsługę prawną, jak i zawierania wszelkich umów, to wszystko przechodzi do jednej jednostki. Zresztą będziemy oceniać. Jeżeli będzie źle, to będziemy wnioskować o zmianę. Ale w tej chwili uważam, że nie ma podstaw się tym martwić. Natomiast też serdeczne podziękowanie dla pracowników ZOJM-u za to, co do tej pory było.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Tak się składa, że też miałem okazję korzystać i współpracować z jednostką ZOJM i w tym momencie mógłbym tylko i wyłącznie wystawić im pozytywną opinię. Mam dużo obaw, czy tak również będzie ta współpraca przebiegać z nowym ośrodkiem. Brakuje mi jednego cały czas — takiej podstawowej informacji, żeby radni wrocławskich osiedli mieli możliwość załatwiania wszystkich spraw w jednym miejscu. I pobierania zaliczek czy składania całej dokumentacji. Zobaczmy, czy to pójdzie w tym kierunku. I mam nadzieję, że tutaj Pan Dyrektor będzie tego pilnował, żeby rzeczywiście docelowo tak ta współpraca wyglądała. Tak, żeby rzeczywiście wyciągnąć z tych jednostek, które na dzisiaj realizują i współpracują z osiedlami wszystkie te działania. Żeby jak najmniej radni i społecznicy po nich krążyli i rzeczywiście nie błądzili po korytarzach urzędu miejskiego. Na pewno będę się przypatrywać i będę w razie czego zadawać pytania, bo wydaje mi się, że jeżeli jakiegokolwiek zmiany powinny zmierzać w tym kierunku, żeby ułatwić a nie wprowadzić chaos. Ta współpraca była dobra. Nie do końca jestem przekonany, czy tak te zmiany powinny wyglądać, ale na pewno będę się przyglądać. A dzisiaj wstrzymam się od głosu, bo do końca nie jestem przekonany.

Radny Łukasz Olbert: *Ad vocem.* Chciałem się odnieść do wypowiedzi Pana Przewodniczącego Komisji [red. — H. Macały] właśnie. Prawnik, obsługa prawna i obsługa księgowa pozostaje w ZOJM. To zdaje się potwierdził Pan Dyrektor na komisji. Jedynie przechodzi dział obsługi, czyli sami pracownicy merytoryczni, ale bez prawnika i bez księgowości, którzy bardzo chwalą tę specyfikę. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, ale zadawałem to pytanie na komisji i Pan Dyrektor inaczej odpowiedział.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Od końca bo najłatwiej mi. Rzeczywiście, Pan Radny [red. — Ł. Olbert] niestety źle zrozumiał. Myślę, że to jest zaprotokołowane i można do protokołu komisji wrócić. Wyraźnie powiedziałem, że przechodzi cała obsługa formalno-finansowa i księgowa. Ja powiedziałem tylko i wyłącznie o tym, że przechodzi obsługa w tym zakresie. To nie znaczy, że kasjerka czy księgowa, która w części to zadanie realizowała... Bo proszę pamiętać, że Zarząd Obsługi Jednostek Miejskich, który jest w departamencie pana dyrektora Jarka Delewskiego, zajmuje się w dużej mierze obsługą jednostek oświatowych. W związku z tym ta kasjerka czy księgowa służyła również i służy, i służyć pewnie będzie jeszcze w jakimś stopniu obsłudze tych zadań. W związku z tym to nie jest tak, że ona się tylko i wyłącznie zajmowała obsługą rad osiedli. I podobnie to zadanie będzie realizowane

w WCRS. Te osoby merytoryczne przechodzą właśnie po to, aby zachować ciągłość tej dobrej współpracy, o której mówił choćby Jurek Sznerch, bo w ZOJMe ktoś to robił. Ta współpraca nie była dobra, dlatego że ona była na ul. Namysłowskiej, tylko dlatego że wykonywały ją pewne osoby, które tam na ul. Namysłowskiej w budynku ZOJM w tej jednostce pracowały. I one przejdą. W związku z tym one będą dalej z Państwem pracowały. Natomiast zespół WCRS zostanie włączony tak jak kiedyś został włączony zespół ZOJMu w jakimś stopniu w obsługę tego zadania. I proszę mi wierzyć, że ja definiuję się jako podmiot racjonalny i ta zmiana, którą zaplanowaliśmy, bo ona kolegiąlnie została zaplanowana, mam nadzieję, że będzie zmianą na dobre. To nie jest jakaś szczególna, rewolucyjna zmiana. Myślę, że — i powiedziałem o tym — jeżeli jakiegokolwiek jeszcze uwagi będziecie Państwo czy przedstawiciele innych rad osiedli zgłaszać, będziemy je w toku codziennych prac oczywiście uwzględniać i poprawiać, tak aby ta obsługa była najlepsza. I ostatnie zdanie odnośnie do pierwszego wystąpienia Jurka Sznercha. Właśnie Pan Radny był uprzejmy podać te argumenty, które są za tym, aby ta część obsługi zadania była w WCRS. WCRS, który dzisiaj jest w strukturach Departamentu Spraw Społecznych, w którym jest także Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych, Wydział Kultury, Biuro Sportu i Rekreacji i Biuro ds. Partycypacji Społecznej, tam gdzie realizowane są projekty w ramach budżetu obywatelskiego. Ja sam będę w sposób szczególny sprawował nadzór nad realizacją tego zadania, większy niż zwykle, bo na tej dobrej współpracy z radami osiedli mi zależy. A to, że całość tego zadania będzie właśnie w Departamencie Spraw Społecznych, to mam nadzieję, że będzie tego gwarancją, ponieważ wszystkie te nitki merytoryczne będą zbiegały się w jednych rękach. Proszę o zaufanie wobec tego przy dokonywanej przez nas zmianie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 473A/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 0, wstrzymało się — 16

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/441/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XXV/905/08](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia jednostki organizacyjnej pod nazwą „Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego” w formie jednostki budżetowej oraz nadania jej statutu została przyjęta.

10. Usług świadczonych w zamian za opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi – druk nr 468/16

Prezes Spółki Ekosystem Sp. z o.o. Bartosz Małyś: Tak jak Pan Przewodniczący [red. — J. Ossowski] powiedział, jest to pierwsza uchwała dotycząca gospodarki odpadami. Uchwała w sprawie usług świadczonych w zamian za opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. I ten projekt został Państwu przedłożony z tego powodu, że 28 listopada 2014 r. zmieniła się ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i ta ustawa daje wszystkim gminom 18 miesięcy od 1 lutego 2015 r. na wprowadzenie niezbędnych zmian do wszystkich tych uchwał, w których takie zmiany powinny się znaleźć. I to jest jedna z tych uchwał. Dlatego też zmiany, które wprowadzamy, są to zmiany kosmetyczne. Jeśli chodzi o ustawę, to akurat nasze uchwały w większości pokrywają się z tym, co ustawodawca w nowej ustawie zaproponował. Natomiast w kwestii tej konkretnej uchwały, biorąc pod uwagę to, że jesteśmy w przeddzień ogłoszenia nowych przetargów na odbiór i zagospodarowanie odpadów od mieszkańców, które to będą obowiązywały od 1 stycznia 2017 r., już proponujemy pewne zapisy usprawniające i ułatwiające mieszkańcom Wrocławia dostęp do tych usług, za które ponoszą opłaty. I tak chcemy zwiększyć częstotliwość odbioru odpadów zielonych, przede wszystkim, żeby miało to miejsce przez cały rok. Nie tak jak obecnie, czyli przez trzy kwartały, wyłączając okres zimowy. Chcemy też, żeby te odpady były zbierane z większą częstotliwością, bo o to tak naprawdę przez trzy ostatnie lata mieszkańcy nas prosili, ponieważ jest taka potrzeba. Chcemy zwiększyć częstotliwość odbioru odpadów wielkogabarytowych. Ta częstotliwość

będzie zwiększona w przypadku zabudowy wielorodzinnej do co najmniej jednego razu w miesiącu, natomiast w przypadku zabudowy jednorodzinnej co najmniej jeden raz na kwartał, czyli raz na trzy miesiące. Kolejna zmiana to jest zmiana dość istotna, ponieważ chcemy prowadzić zbiórkę szkła w sposób inny niż obecnie. Obecnie szkło jest zbierane w punktach ogólnodostępnych we Wrocławiu. Takich punktów jest ponad 1000. Natomiast my proponujemy, żeby od 1 stycznia 2017 r. to szkło było odbierane z nieruchomości od mieszkańców, czyli żeby mieszkańcy nie musieli wozić worków, torebek, toreb z opakowaniami szklanymi do ogólnodostępnych pojemników, tylko żeby to szkło mogli oddać na swojej nieruchomości. Zmiana dość istotna jest też taka, że nie będą mieszkańcy musieli rozdzielać szkła kolorowego od białego tylko będą mogli to szkło mieszać i oddać to w jednym worku czy to w jednym pojemniku, ponieważ technologia pozwala w tej chwili na dość łatwe odseparowanie tych różnych kolorów szkła. I ostatnia zmiana, którą wprowadza akurat ustawa, to ustawa nakazuje określić procedury wnoszenia skarg w przypadku niewłaściwego świadczenia usług przez firmę, jak również niewłaściwego świadczenia usług przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych i te zasady zostały w tej uchwale zaproponowane. To co już powiedziałem jeśli chodzi o kwestie merytoryczne w sensie zbiórki odpadów, te dodatkowe rzeczy, które proponujemy, to już mówiłem, że będą one funkcjonować od 1 stycznia 2017 r. Nie teraz, nie zaraz po wprowadzeniu tej uchwały, po zaakceptowaniu tej uchwały, tylko dopiero w momencie, kiedy rozpoczniemy nowe świadczenie usług, czyli od 1 stycznia 2017 r.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – radna Urszula Wanat** — Opinia klubu jest pozytywna. Zaproponowane zmiany idą w kierunku oczekiwanym przez mieszkańców. Zwłaszcza propozycja zawarta w projekcie uchwały dotycząca bezpośredniego odbioru szkła z nieruchomości zamieszkałych przez mieszkańców w budynkach wielorodzinnych. Będą mieli mieszkańcy znacznie bliżej do tych pojemników. Jeśli chodzi o zabudowę jednorodzinną, to bezpośrednio z nieruchomości będą odbierane odpady szklane, tak jak do tej pory jest z odpadami zielonymi czy z odpadami plastikowymi. Bardzo dobra jest też propozycja zwiększenia częstotliwości odbioru odpadów wielkogabarytowych, bo jak widać z praktyki dotychczasowej ten termin raz na pół roku był niewystarczający. I teraz jak będzie co dwa miesiące, to na pewno jest to dla mieszkańców dobra propozycja. Jeśli chodzi o częstotliwość odbioru odpadów zielonych — też te doświadczenia pokazały, że jednak odbiór odpadów co tydzień będzie właściwą propozycją. Dlatego ta uchwała idzie w dobrym kierunku, będziemy ją popierać. Ale chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, że dodatkowo do końca roku zwiększamy też częstotliwość odbioru z zabudowy wielorodzinnej odpadów zielonych, a także odpadów wielkogabarytowych. Nie wiem, czy Pan Dyrektor wspomniał o tym. Jeśli tak, to nie usłyszałam. Ale to też jest właśnie bardzo pozytywnie przez nas oceniane. Dlatego opinia klubu jest pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — Cieszę się, że już wcześniej, z wyprzedzeniem mamy propozycje dotyczące śmieci, bo temat we Wrocławiu jest ważki. W ubiegłym tygodniu zorganizowaliśmy konferencję prasową temu tematowi poświęconą, bo jak wiemy za śmieci we Wrocławiu płacimy najwięcej, jeżeli popatrzymy na statystyki. Więc warto zawczasu się tym tematem zajmować, żeby zrobić wszystko, żeby przybliżyć nas do średnich, które występują np. w skali kraju. To jest średni koszt systemu 88 PLN, w skali Dolnego Śląska 157 PLN, we Wrocławiu płacimy ponad 300 PLN ten średni koszt systemu gospodarowania odpadami. To się oczywiście przenosi na koszt mieszkańca. Mam wniosek formalny. Ponieważ na przyszłej sesji, marcowej, będziemy zajmować się też regulaminem gospodarki odpadami, wiem, że też przewidziane są za chwilę

konsultacje społeczne tego regulaminu, więc dobrze by było, moim zdaniem, połączyć na przyszłej sesji te dwa tematy. Dyskutowalibyśmy na temat tych rozwiązań, które zaproponował nam tutaj Pan Prezes, jak również nad regulaminem. Będziemy mieli więcej czasu, żeby zastanowić się nad rozwiązaniem, będziemy mieli więcej czasu żeby uwzględnić też głos, który padnie podczas konsultacji. Szkoda tracić taki fajny argument jak konsultacje społeczne, żeby ich wyników tutaj nie wprowadzić do tej uchwały. Dlatego też występuję z wnioskiem formalnym o przeniesienie do II czytania. Jeżeli nie, to proponujemy nasze poprawki już teraz. Chociaż myślę, że jeżeli byśmy mieli więcej czasu, to moglibyśmy do tematu podejść z większą troską.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Komisja Statutowa do omawianego projektu uchwały wniosła 2 poprawki. Pierwsza dot. §6 ust. 2, gdzie w zdaniu pierwszym użyto zwrotu „do którego władania”. Jest to zwrot niepoprawny na gruncie języka prawnego i powinien on być zastąpiony zwrotem „do władania którym”. I kolejna poprawka dot. §7, gdzie jest użyty zwrot „ogłaszane będą na stronie internetowej spółki Ekosystem”. I tutaj jako stanowiący część wspólną wyliczenia powinien być umieszczony po prostu od pkt 3 od nowego wiersza.
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy jednym głosie wstrzymującym się
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** - opinia pozytywna przy czterech głosach wstrzymujących się

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Z uwagą wysłuchałem wystąpienia Pana Prezesa. To rzeczywiście zmiany idące w dobrym kierunku. Mam taką garść uwag technicznych. Podkreślę, że opieram się o projekt uchwały na druku nr 468/16 i chciałbym poruszyć kwestie kilku rozwiązań, które rzeczywiście mogłyby być przedmiotem debaty z mieszkańcami. W §2 pkt 3 mamy zapis mówiący o tym, że tworzywa sztuczne i metale, opakowania materiałowe podmioty, które wygrały przetarg, odbierają co najmniej jeden raz na dwa tygodnie. Tak z praktyki, autopsji, jak większość z Państwa wiem, że tego typu odpady chyba są frakcją produkowaną w największej ilości w gospodarstwach domowych. W związku z tym tak się zastanawiam, czy nie byłoby lepiej, gdyby te odpady były odbierane również jeden raz na tydzień. Ja przynajmniej w gospodarstwie domowym mam z nimi największy kłopot, to znaczy najczęściej wynoszę tego typu śmieci. Poza tym chciałbym jeszcze wrócić do kwestii odbioru odpadów zielonych. Tutaj też wydaje mi się, że warto byłoby mimo wszystko rozdzielić częstotliwość w odniesieniu do tzw. sezonu do okresu poza sezonem. Wiadomo, że w zimie odbiór odpadów zielonych z uwzględnieniem §10 może być trochę rzadszy, bo tutaj w §10 w pkt 1 mamy napisane, że odpady zielone nieruchomości, na których prowadzona jest selektywna zbiórka odpadów, odbiera się jeden raz na dwa tygodnie. Wydaje mi się, że w zimie ta częstotliwość mogłaby być nawet jeszcze mniejsza. Natomiast w lecie dobrze by było, żeby to był odbiór raz na tydzień. Tak też wynika z mojego osobistego doświadczenia, z doświadczenia moich sąsiadów. I teraz jeszcze w §10 w pkt 2 mamy zapis o odpadach wielkogabarytowych. Tutaj Pan Prezes wspominał, że to będzie odbiór raz na trzy miesiące w przypadku nieruchomości

zabudowanych budynkiem jednorodzinnym albo do czterech mieszkań, o ile się nie mylę. Ta częstotliwość byłaby zachowana i to jest w porządku, natomiast w projekcie na druku nr 468/16 jest napisane pół roku. Ja nawet nie wiem, czy nie warto byłoby wprowadzić interwał dwumiesięczny, bo odpadów wielkogabarytowych, jak pokazuje doświadczenie mojego osiedla czyli Oporowa, zbiera się naprawdę bardzo dużo. To są ogromne ilości, kontenery zawsze są przepełnione. Nie ma praktycznie takiej sytuacji, żeby kontener nie był wypełniony po brzegi. Kwestię szkła mamy w zasadzie wyjaśnioną, to też idzie w dobrym kierunku. W zasadzie to byłoby wszystko.

Radny Krzysztof Szczerba: Dziękuję Panu Prezesowi za przedstawienie tej uchwały. Na pewno część tych zmian idzie w dobrym kierunku. Na pewno konieczne jest zwiększenie częstotliwości odbioru odpadów wielkogabarytowych. I z pewnością dobrym krokiem jest również odbiór szkła. I całe szczęście, że takie zmiany zostaną wprowadzone. Ale mam nadzieję, że te zmiany — drobne, aczkolwiek korzystne — nie będą pretekstem, aby jeszcze bardziej zwiększyć opłaty za odbiór śmieci, ponieważ są one już i tak najwyższe w Polsce. I w związku z tym apeluję tak samo jak przewodniczący Marcin Krzyżanowski do Pana Prezesa, do Pana Prezydenta, aby jednak poczynić wszelkie starania, aby te opłaty zostały zmniejszone. Bo w sytuacji kiedy mieszkańcy Wrocławia płacą niemal dwukrotnie więcej za wywóz śmieci niż mieszkańcy Poznania, który jest miastem porównywalnym z naszym a być może nawet zasobniejszym, no to nie jest to sytuacja zdrowa i takie drobne zmiany nie sprawią, że opłaty w takiej wysokości jak obecnie będą uzasadnione. Tak że to jest mój postulat. I jednocześnie również zgadzam się z Radnym Sebastianem Lorencem, że odbiór plastików, szczególnie przy tak wysokich opłatach jak obecnie, powinien mieć miejsce raz w tygodniu, bo jest to rodzaj śmieci, który w największej objętości jest produkowany przez gospodarstwa domowe. I również popieram Radnego Lorenca w sprawie odpadów zielonych. Nie jestem przekonany, aby było konieczne odbieranie ich co tydzień zimą. A faktycznie, co tydzień w okresie sezonu wileńskiego byłoby to bardziej wskazane.

Radny Mirosław Lach: Ja mam dwa krótkie pytania. Ale zanim przejdę do tych pytań, to może Koledze Sebastianowi Lorencowi odpowiem, że w zimie nie ma odpadów zielonych i Ekosystem ich nie wywozi. Tak, Panie Prezesie? [red. — głosy z sali] No ale bardzo rzadko. Myślę, że tutaj z odpadami zielonymi to najmniejszy kłopot. Mam dwa pytania, Panie Prezesie. Pierwsze moje pytanie również dotyczy odpadów zielonych. Czy nie warto wprowadzić w budynkach wielorodzinnych, czy w takich podmiotach jak np. spółdzielnie i wspólnoty większych pojemników jak worki, np. jakieś kontenery w momencie akcji na przykład porządkowania żywopłotów? Bo te worki są za małymi pojemnikami w tym momencie. Warto się nad tym przynajmniej zastanowić. To jest jedna rzecz. Mam pytanie do uchwały dotyczącej deklaracji. W załączniku, gdzie mamy obliczanie wysokości opłat dla nieruchomości zabudowanej budynkiem wielolokalowym, w pkt 4 mamy obliczanie wysokości dla poszczególnych lokali. I tu mamy tak: numer lokalu, powierzchnia lokalu, liczba mieszkańców, a następnie pojemniki. Warto byłoby rozgraniczyć, bo nigdzie się tego nie doczytałem, które kolumny jakich lokali dotyczą. Z tego, co wiem budynki mieszkalne są rozliczane albo od powierzchni lokalu albo od liczby mieszkańców. A czego dotyczą pojemniki? Jakich lokali, Panie Prezesie? Myślę, że o tych zmianach, o których mówił Pan Przewodniczący [red. — M. Krzyżanowski], że jeżeli nie pójdzie do II czytania, to przedstawimy. Pan Przewodniczący przedstawi.

Radny Sebastian Lorenc: Ja *ad vocem* i jeszcze jedno wyjaśnienie. Dziękuję Koledze Mirosławowi Lachowi za zwrócenie uwagi na tę okoliczność. Bardzo się cieszę z jego czujności, tylko mówimy o projekcie uchwały a nie o stanie rzeczywistym, o dzisiejszych rozwiązaniach. Natomiast jeszcze merytorycznie do §10. Panie Prezesie, mamy taki zapis, który mówi, że przy selektywnej zbiórce odpadów zielonych odbiór jest raz na dwa tygodnie, z tym że w przypadku budynków wielolokalowych w okresie od kwietnia do października co najmniej raz w tygodniu. Tutaj też wydaje mi się,

że to jest trochę nieporozumienie, bo głównym producentem odpadów zielonych mimo wszystko są budynki albo jednorodzinne albo takie, które mają do czterech lokali mieszkalnych. Dlatego też ta częstotliwość w przypadku budynków jednorodzinnych i tych mniejszych wielorodzinnych do czterech lokali powinna być nawet zwiększona w stosunku do budynków wielorodzinnych, które z natury rzeczy z reguły nie posiadając ogródków przydomowych, produkują tych odpadów zielonych o wiele mniej.

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja mam jeszcze pytanie do §5. Mamy wymienioną tutaj część z grupy 20 odpadów. A co z tymi pozostałymi? Co z odbiorem tych pozostałych, których tutaj nie ma uwzględnionych, np. lampy fluorescencyjne i inne produkty zawierające rtęć? Jakby mógł Pan to wyjaśnić.

Radny Jerzy Sznerch: Ja mam pytanie do Pana Prezesa. Panie Prezesie, jak widzę te deklaracje, to ciągle mi się przypomina korowód, który toczył się z tymi deklaracjami w poprzedniej wersji, kiedy to wychodziły te deklaracje. Ale ja wczoraj przeglądałem ten nowy regulamin, który jest już projektem i tam doszukałem się ciekawych informacji. Natomiast konsultowałem się z paroma osobami i dowiedziałem się, że jak tylko wyszły deklaracje indywidualne, to nagle z Wrocławia wyjechało 50 tysięcy mieszkańców. Nagle zmniejszyła się liczba mieszkańców. Czy to jest prawda?

Radny Tomasz Małek: Mam taką uwagę. Mianowicie od kiedy Wrocław wprowadził segregację śmieci, to zapewne wszyscy Państwo to zauważyliście, nasze domy są po prostu obstawione różnego rodzaju workami. Widok jest oczywiście fatalny. I w jakim kierunku my idziemy? Czy po prostu będziemy mieli coraz więcej tych worków, bo będzie ta segregacja coraz bardziej intensywna? Więc ja mam pytanie takie — czy jest taki plan, żeby tak jak w krajach zachodnich wybudować na osiedlach boksy, w których można by składać te worki poselekcjonowane? Czy to zawsze już nasz krajobraz uliczny będzie wyglądał tak, że po prostu jesteśmy obstawieni różnokolorowymi workami?

Radny Jarosław Krauze: Chciałbym się tylko odnieść do wniosku formalnego o przekazanie do II czytania tego dokumentu. Z informacji, które dzisiaj pozyskałem tutaj od wszystkich komisji, widać, że wszystkie komisje zaopiniowały pozytywnie. Nie słyszałem, żeby na jakiegokolwiek komisji choćby jeden głos był przeciwny. W związku z tym uważam, że nie ma podstaw do tego, żeby głosować nad wnioskiem do II czytania. Jestem za tym, żeby to załatwić dzisiaj. Teraz tylko taka mała uwaga do sformułowania „odpady zielone”. Proszę Państwa, „odpady zielone” to proszę się nie przywiązywać, że są zielone. W grudniu one są już brązowe.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zamykam dyskusję. Podstawa jest [red. — do głosowania], ponieważ wniosek został formalnie zgłoszony. Jako najdalej idący będzie głosowany. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz — pozwolę sobie odczytać, żeby pan referent w swoim wystąpieniu mógł się ustosunkować do wniosków, które radni Prawa i Sprawiedliwości tutaj przedstawili. Otóż w imieniu Klubu Radnych PiS zwrócono się o ewentualne przegłosowanie poprawek następującej treści: w §3 ust. 1 po słowach „ustawionych przez gminę Wrocław w miejscach ogólnodostępnych” dodać „lub innych w sposób uzgodniony z właścicielem nieruchomości”. Koniec pierwszej poprawki. Poprawka druga: w §5 ust. 2 pkt 9 zwiększyć, rozumiem że pojemność, do 0,5 m³. Podpisał pan Marcin Krzyżanowski. Ja ten tekst na razie Panu [red. — prezesowi] przekazuję, żeby Pan się mógł do niego ustosunkować. Pan [red. — M. Krzyżanowski] chce jeszcze skomentować ten wniosek? Bardzo proszę, to w drodze wyjątku.

Radny Marcin Krzyżanowski: Nie wiem, jak będzie procedura..

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jeżeli [red. — projekt] nie przejdzie do II czytania, to będziemy procedowali wniesione przez Państwa poprawki.

Jeżeli poprawki przyjmiemy, to będziemy głosowali nad uchwałą z poprawkami. Jeżeli poprawek nie przyjmiemy, to będziemy głosowali nad uchwałą bez poprawek. Taka jest procedura.

Radny Marcin Krzyżanowski: Chodzi mi o to, czy będzie czas na wyjaśnienie, skąd te nasze poprawki.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jeżeli Pan chce, daję Panu możliwość w tej chwili wyjaśnienia, dlaczego Pan chce. Zanim Pan Prezes wystąpi, bo on będzie się ustosunkowywał do tych wniosków.

Radny Marcin Krzyżanowski: Pierwsza poprawka dot. §3 ust. 1 to jest próba rozwiązania pewnej sytuacji, którą mamy teraz. Często zdarza się tak, że mamy śmietniki a obok śmietników mamy też inne odpady, z którymi nie wiadomo do końca, co robić; czy mają być zbierane, czy nie mają być zbierane. Powinny być, ale nie są. Dlatego też mamy taką propozycję, która też wychodzi od zarządców nieruchomości, żeby prowadzić mobilną zbiórkę tych odpadów. I żeby nie usztywniać tego zapisu, że tylko w kontenerze wystawionym, ale żeby zachować też elastyczność dającą możliwość uzgodnienia innego miejsca z zarządcą nieruchomości. To może być przyczynek do tego, żeby było po prostu lepiej, sprawniej i bardziej elastycznie. Druga poprawka dotycząca objętości odpadów, czyli §5 ust. 2 pkt 9. Proponujemy, aby zwiększyć tę objętość. W proponowanej tutaj uchwale jest to objętość mała. Każdy mały nawet remont wiąże się z tym, że już... Należałoby zwiększyć objętość śmieci tak, żeby unikać takich sytuacji, w których gdzieś śmieci będą podrzucane i wyrzucane. Dajmy mieszkańcom możliwość, żeby opłacało im się do PSZOK-u pojechać.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Poczuję się troszeczkę dziwnie. Naprawdę bardzo proszę, żeby nie próbować utrwać w przekonaniu mieszkańców Wrocławia, że system wrocławski jest najdroższy. Dlatego że należy najpierw zobaczyć, co w tej cenie jest oferowane. Może Pan kręcić głową, ale trzeba naprawdę najpierw przeczytać, co jest oferowane. I teraz sytuacja jest bardzo prosta. Albo mamy taki system, jak jest we Wrocławiu, gdzie w zasadzie wszystkie odpady są odbierane w ramach oferty. I teraz gdybyśmy sprowadzili, nie będę wymieniał nazwy gminy, ale powiedzmy takie gminy, gdzie tam opłaty są 5—6 PLN do tego współczynnika zbierania odpadów jak we Wrocławiu, to te koszty byłyby tam dwa razy większe. W związku z tym naprawdę próba przebicia się z komunikatem, że system wrocławski jest najdroższy... To stwierdzenie jest nieprawdziwe. Druga rzecz bardzo istotna również — to nie Prezydent Wrocławia, nie Rada Miejska Wrocławia wymyśliła ten typ zbiórki odpadów, tylko jak Państwo pamiętacie dokładnie, jest ustawa o gospodarce odpadami, która pewne rozwiązania narzuca. Jak wyglądała batalia o wprowadzenie systemu wrocławskiego, ile razy w wyniku przyjętych właśnie przez Państwa rozwiązań ustawa była zmieniana... Również my w tej chwili, zmieniając naszą uchwałę... Ona jest tak powierzchowna, ta zmiana, tylko dlatego, że to na modelu wrocławskim ustawodawca poprawiał ustawę. Więc my już nie musimy tych poprawek nanosić, bo one w naszym rozwiązaniu były. Dziękuję, Panie Przewodniczący, że mogłem sprostować próbę stwierdzenia, uważam, kompletnie nieuzasadnioną, że system wrocławski jest najdroższy.

Prezes Spółki Ekosystem Sp. z o.o. Bartosz Małyś: Strasznie dużo tych uwag było i może zacząć od tego, że jestem troszeczkę zaskoczony, ponieważ mieliśmy okazję spotykać się na komisjach, na klubach i w żadnym przypadku ani jedna uwaga do tych uchwał nie miała miejsca. Więc nie wiem, czy to zamierzone, czy niezamierzone przekazywanie tych uwag na sesji. Postaram się pokrótce odnieść [red. — do uwag], aczkolwiek przepraszam z góry, jeśli czyjeś uwagi pominię. Zaczęć może od tych kosztów najwyższych w Polsce, jeśli chodzi o gospodarkę odpadami, że to są koszty dla mieszkańca ponad 300 PLN. Wrocław jako jedno z nielicznych miast w Polsce ma system gospodarki odpadami, który uwzględnia też nieruchomości niezamieszkałe,

czyli wszystkie firmy. Więc jeśli koszty gospodarowania odpadami wytwarzanymi przez firmy wlicza się i narzuca się na głowę mieszkańca, to podstawowy błąd i nie można mówić o średnim koszcie 300 PLN. Trzeba porównywać porównywalne dane. Nie można porównywać systemu, w którym mamy objęte nieruchomości niezamieszkałe, do systemu, gdzie takiego systemu po prostu nie ma. Więc wydaje mi się to... No nie wiem, jak to nazwać, ale no pomyłką. Jeśli chodzi o uwagi Komisji Statutowej, to oczywiście wszystkie przyjmujemy i zgadzamy się z nimi. Co do gabarytów — teraz się zorientowałem się, że powiedziałem faktycznie raz na trzy miesiące. Jest zapisane raz na dwa miesiące. I uważamy, że częstotliwość raz na dwa miesiące jest w zupełności wystarczająca. I widzimy to po tym, jak kształtują się odbiory odpadów wielogabarytowych zarówno z zabudowy jednorodzinnej, jak i z wielorodzinnej. Jeśli chodzi o odpady zielone, to tutaj z Panem Przewodniczącym Jarosławem Krauzem się zgodzę. Odpady zielone to nie są tylko te zielone, ale i te brązowe. Podkreślę ponadto, że okres zimowy to nie są odpady zielone, ale też odpady związane z tzw. akcją choinka, czyli akcją zbierania choinek od mieszkańców Wrocławia, co też trafia na kompostownię odpadów zielonych, mimo tego że choinka zielona nie jest. Dlatego też uznaliśmy, że odbiór całoroczny jest jak najbardziej uzasadniony. Czy raz w tygodniu w zimie? Szanowni Państwo, to jest tak, że z punktu widzenia logistyki samochód przyjeżdżający co tydzień po prostu robi mniej kursów. Zbierze mniej odpadów i robi mniej kursów na terenie całego miasta. Więc nie można tu mówić o nieuzasadnionym wyjeździe, ponieważ oni po prostu rzadziej będą jeździć i zbierać te odpady zielone. Po prostu będą jeździć tyle, ile trzeba. Jeśli się okaże, że tych odpadów jest znacznie więcej, to będą jeździć znacznie więcej niż raz w tygodniu. I takie jest nasze zdanie, takie jest nasze przekonanie i to wynika z naszego doświadczenia. Wracając jeszcze do ceny, to usłyszałem tutaj, że Poznań jest dwa razy tańszy od Wrocławia. Nie wiem, skąd taka teza, ponieważ Poznań ma stawkę 12 PLN od mieszkańca, stałą, niezmienną, nie uzależnioną od m², od zużycia wody. Po prostu 12 PLN od mieszkańca. Wrocław ma metodę mieszaną, w której maksymalna opłata w przypadku zabudowy wielorodzinnej to jest 19 PLN. Ale system jest tak ułożony, żeby ta opłata w niektórych przypadkach wynosiła 9 czy 10 PLN, czy nawet 7 PLN w przypadku rodzin wielodzietnych. Więc uśredniając, 12 czy 15 a nawet 15,5 PLN średniej opłaty we Wrocławiu, to nie jest dwukrotna różnica. Mało tego, pewnie Państwo pamiętają dość szeroko komentowane artykuły w prasie odnośnie do sytuacji finansowej spółki w Poznaniu, która wielokrotnie pokazywała, że jest na wielomilionowej stracie, ponieważ nie jest w stanie pokryć kosztów funkcjonowania systemu. Dlaczego 12 PLN? Otóż dlatego, że w Poznaniu przeforsowano opłatę 12 PLN mimo tego, że proponowana pierwotnie opłata była 15 PLN, czyli porównywalna do Wrocławia. Gdyby Poznań nie przeforsował 12 PLN za osobę, to prawdopodobnie spółka zajmująca się gospodarką odpadami nie miałaby problemów finansowych. Kontenery na odpady zielone na zabudowie wielorodzinnej — fakt faktem takich zapisów w naszych uchwałach nie ma, natomiast praktyka pokazuje, że spółdzielnie, zarządcy z firmami są tak naprawdę w porozumieniu, ustalają harmonogramy podstawień i też ustalają sposób odbioru tych odpadów. Niektóre spółdzielnie czy niektórzy zarządcy wolą, żeby odbierać w workach, niektórzy jednak dogadują się na ustawianie kontenerów. W praktyce ten system funkcjonuje. Jeśli chodzi o różnego rodzaju odpady typu np. lampy fluorescencyjne, to są to odpady niebezpieczne, które mogą być deponowane w PSZOK-ach dwóch we Wrocławiu — przy ul. Michalczyka i przy ul. Janowskiej. Jeśli chodzi o to, czy zmniejszyła się liczba mieszkańców we Wrocławiu wynikająca z deklaracji, to w tej chwili to analizujemy, przyglądamy się. Faktycznie, część wrocławian uznała, że warto zmniejszyć liczbę osób deklarowanych w deklaracji, np. z 4 osób na 1 osobę, ponieważ w tym momencie będą ponosili mniejsze opłaty. Czyli zamiast cztery razy 19 PLN ponoszą tylko koszt 19 PLN, czyli za jedną osobę. I jest to rzecz niestety nieweryfikowalna, ponieważ nikt [red. — z pracowników Ekosystemu] nie jest ani z policji, ani ze straży miejskiej, nikt inny nie jest w stanie udowodnić, że osoby przebywające w lokalu, są osobami faktycznie zamieszkującymi go a nie np. osobami odwiedzającymi. I takie argumenty od mieszkańców, których wzywamy do wyjaśnienia sytuacji zmniejszenia liczby osób z np. czterech

czy trzech na jedną, takie argumenty od mieszkańców niestety słyszymy. Oczywiście w stosunku do tych mieszkańców będą postępowania administracyjne prowadzone. Natomiast postępowania administracyjne są długotrwałe, kosztowne i czas pokaże, co uda się z tych postępowań wprowadzić. Odnosząc się do wniosku radnych PiS o wprowadzenie dwóch poprawek: pierwsza poprawka — po słowach „ustawionych przez gminę Wrocław w miejscach ogólnodostępnych” dodać „lub innych w sposób uzgodniony z właścicielem nieruchomości”. Obecne zapisy nie wykluczają ustalania lokalizacji i w praktyce faktycznie tak to wygląda. Nasz system ustawiania jest podzielony na miejsca stałej zbiórki, czyli takie, żeby mieszkańcy mieli możliwość przyzwyczajania się do stałych lokalizacji i świadomości tego, że raz na kwartał czy raz na dwa miesiące, raz na miesiąc w tym konkretnym miejscu będzie postawiony kontener na gabaryty. Natomiast druga możliwość jest taka, że czy to rady osiedli, czy to spółdzielnie mieszkaniowe, czy zarządcy wnioskuje o konkretne lokalizacje. Oczywiście one wszystkie muszą być ogólnodostępne, ponieważ nie może być takiej sytuacji, że ktoś sobie zamawia na swoją posesję zamkniętą kontener na gabaryty i traktuje go jako swój prywatny do załatwienia problemu z gabarytami. Tak nie jest. One [red. — kontenery] muszą być ogólnodostępne. Natomiast w praktyce jest tak, że faktyczne te lokalizacje nie są znikąd. One są ustalane z właścicielami nieruchomości czy spółdzielniami mieszkaniowymi, czy z zarządcami i radami osiedli. Druga poprawka — w §5 ust. 2 pkt 9 zwiększyć do 0,5 m³. Przyznam się, że mieliśmy tzw. zagwozdkę. Zaczęliśmy analizować, jakie mieliśmy sytuacje. Proszę mi wierzyć, że większość właśnie takich drobnych kafelek — nazwijmy to, którzy np. robią małe remonty w mieszkaniach, w następnym kroku próbują przywieść na PSZOK pół przyczepki, całą przyczepkę kafelek. I tak naprawdę ta ilość, którą my zaproponowaliśmy, jest ilością taką, którą uznaliśmy, że może być wyprodukowana przez przeciętnego Kowalskiego, który ma problem z kilkoma wiadrami gruzu czy z kilkoma wiadrami kafelek. Natomiast remonty formalnie przeprowadzane przez firmy — firmy powinny zagospodarować to w całkowicie inny[red. — sposób], ponieważ nie są to odpady komunalne, tylko odpady, które powstały w wyniku prowadzonej działalności gospodarczej. Tak że naszym zdaniem zapis 0,5 m³ doprowadzi do sytuacji takiej, że będziemy mieli gigantyczny wzrost odpadów na PSZOK-u, za które będziemy musieli zapłacić, a za który nie będą płacili przedsiębiorcy.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 5 min przerwy na wniosek Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską]

Głosowanie w sprawie przeniesienia uchwały do II czytania

Wyniki głosowania: za — 15, przeciw — 22, wstrzymało się — 0

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do uchwały I poprawki autorstwa Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości

Wyniki głosowania: za — 14, przeciw — 21, wstrzymało się — 2

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do uchwały II poprawki autorstwa Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości

Wyniki głosowania: za — 14, przeciw — 21, wstrzymało się — 2

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 468/16

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 0, wstrzymało się — 15

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/442/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie usług świadczonych w zamian za opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi została przyjęta.

Wniosek o wprowadzenie poprawek do projektu uchwały na druku nr 468/16 stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

11. Wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – druk nr 469/16

Prezes Spółki Ekosystem Sp. z o.o. Bartosz Małyś: W istocie projekt uchwały jest też pochodną tego, co narzuca na nas zmieniona ustawa o utrzymaniu czystości i porządku. Dlatego ustawa ta nakazuje wprowadzić nam parę drobnych zmian do uchwały. Ponadto ze względów statystycznych, organizacji pracy w Ekosystemie wprowadziliśmy też parę własnych zmian, tak żeby lepiej zarządzać danymi, które posiadamy w swoich zasobach. I tak to czego wymaga od nas ustawa, to jest precyzyjne wskazanie podmiotów będących podatnikiem opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ale w przypadku nieruchomości, na których znajdują się budynki wielolokalowe. I takie precyzyjne wskazanie we wzorze deklaracji się znalazło. Ponadto ustawa wymaga wprowadzenia nowego typu nieruchomości, w przypadku której w części zamieszkałego lokalu mieszkalnego prowadzona jest obsługa biurowa działalności gospodarczej. Taka pozycja w nowej deklaracji również została wprowadzona. Ponadto to, co powiedziałem dla naszych potrzeb zarządczych. Wprowadzamy załącznik O, czyli obliczenie wysokości opłaty dla nieruchomości zabudowanej budynkiem wielolokalowym oraz załącznik W, to jest wykaz podatników opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. I tutaj też odpowiadając na wcześniejsze pytanie Pana Radnego Mirosława Lacha, chciałem przekazać informację, że i tak wprowadzenie tej deklaracji będzie od nas wymagało w późniejszym czasie przed obowiązywaniem tej deklaracji rozmów ze wszystkimi zarządcami, wszystkimi spółdzielniami, ze wszystkimi wspólnotami w kwestii wyjaśnienia tego, co ta deklaracja w sobie zawiera, jak ją wypełniać tak, żeby obie strony były zadowolone. Tak że myślę, że będziemy się spotykać i wszelkie wątpliwości sobie wyjaśnimy.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: To, ile my płacimy, zależy od dwóch czynników. Po pierwsze od stawki, a po drugie od sposobu sformułowania podstawy wymiaru. Ogólnie nie ma sprzeczności co do podstawy wymiaru, kiedy tą podstawą są osoby w rodzinie. Ale jest duża wątpliwość, jeżeli bierzemy pod uwagę powierzchnię

[red. — lokalu]. Dlaczego? Czy powierzchnia produkuje odpady? Zatem posługiwanie się w tej uchwale, również w tej deklaracji takim sposobem podstawy wymiaru opodatkowania — bo to jest parapodatek — powoduje, że zawyżamy sztucznie wysokość opłaty za odpady. I dlatego może właśnie w tym mieście tyle płacimy za odpady na tle innych miast.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chciałbym dodać, że w naszym mieście. Poza tym bardzo obszerna dyskusja się odbywała właśnie na ten temat wtedy, kiedy wprowadzaliśmy te regulacje. Były rzeczywiście bardzo gorące dyskusje i myślę, że te gorące dyskusje pozwoliły nam znaleźć może nie złoty środek, ale szlachetny środek, przyzwoity środek.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 469/16

Wyniki głosowania: za — 23, przeciw — 0, wstrzymało się — 14

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/443/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi została przyjęta.

12. Terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – druk nr 467/16

Prezes Spółki Ekosystem Sp. z o.o. Bartosz Małyś: Ostatni, chyba najmniej kontrowersyjny projekt uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Oczywiście to też jest pochodna ze zmienionej ustawy. Ustawa nakazała zmienić pewne rzeczy. W naszej uchwale zmienia się podstawa prawna. Postanowiliśmy też nie regulować terminu wniesienia pierwszej opłaty jako kwestii nieaktualnej, ponieważ pierwsza opłata miała miejsce w 2013 r. Mamy 2016 r., więc w istocie ten zapis byłby nieaktualny. Ponadto w §1 postanowiliśmy po prostu dokonać pewnej zmiany czysto redakcyjnej, żeby zapis był bardziej czytelny dla wszystkich, przede wszystkim dla mieszkańców.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy jednym głosie wstrzymującym się
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Ja tylko jedno pytanie. Czy będzie to miało wpływ na podwyżkę cen w przyszłym przetargu?

Prezes Spółki Ekosystem Sp. z o.o. Bartosz Małyś: Nie, zapisy są dokładnie takie same, jakie były i nie ma to kompletnie żadnego wpływu na cenę.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 467/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/444/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 45 min przerwy, po której prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas]

13. Ustanowienia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami komunikacji zbiorowej organizowanej przez Gminę Wrocław w celu ograniczenia emisji zanieczyszczeń z transportu - druk nr 455/16

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Marcin Krzyżanowski:

Pozwólcie, że przedstawię projekt naszej uchwały, a potem będziemy o nim mam nadzieję rozmawiać. Po pierwsze, skąd się wziął ten pomysł. W skrócie powiem, ponieważ temat zanieczyszczenia powietrza i smogu od pewnego czasu jest tutaj... Często się pojawia i trwa ożywiona dyskusja we Wrocławiu na ten temat. Ale przytoczę kilka danych, dlaczego my się w ogóle tym tematem zajmujemy. Skąd projekt tej uchwały? Przede wszystkim mamy różne alarmujące dane na temat zanieczyszczenia powietrza i jego skutków zdrowotnych. Pozwólcie, że przytoczę kilka z nich. We Wrocławiu żyjemy według niektórych analiz 2,5 roku krócej przez zanieczyszczenie powietrza. Do Wrocławia wjeżdża codziennie 200 tysięcy samochodów. Pojawiają się publikacje i rankingi, w których Wrocław jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych miast europejskich, np. dziennik „Le Monde” pokazywał takie wyliczenia, gdzie jesteśmy na 8. miejscu w Europie, jeśli chodzi o jakość powietrza. Kilkadziesiąt dni w roku normy zanieczyszczenia, normy mówiące o jakości powietrza są przekraczane. Mamy bardzo dużo samochodów, więcej niż np. w Berlinie, Monachium. Jeżeli chodzi o odsetek ruchu, który jest generowany przez komunikację publiczną w porównaniu z innymi miastami, to też nie jest najlepiej. Dla przykładu podam, że we Wrocławiu udział w ogólnym ruchu komunikacji publicznej to jest 45%, w Warszawie 70%, w Krakowie 60%. Oczywiście jest też dyskusja, skąd to zanieczyszczenie się bierze. Dyskutowaliśmy też o tym na komisjach. Doskonale też Państwo wiecie, że większość niskiej emisji, która odpowiada za te najbardziej negatywne skutki zanieczyszczenia powietrza bierze się z pieców i z opalania węglem, to jest ok. 70%. Ale z drugiej strony mamy 30%, które generowane jest przez ruch samochodowy, o którym Państwu tutaj wspominałem — codziennie 200 tysięcy samochodów wjeżdżających do Wrocławia. Wiemy też, że proces likwidacji niskiej emisji poprzez przechodzenie czy rezygnację z pieców jest procesem długim. Na komisjach padają też informacje, że w ciągu 3 lat powyżej 1000 pieców udało się w ten sposób ograniczyć. Więc bez innych działań sytuacja wrocławskiego powietrza nie ulegnie zmianie. Stąd nasza inicjatywa, nasz pomysł, który wpisuje się we Wrocławską Politykę Mobilności. Wpisuje się poprzez to, że naszym zdaniem skutkować będzie mniejszym użyciem samochodów. I będzie to kolejny impuls do korzystania z komunikacji publicznej. Oczywiście wiemy,

że darmowa komunikacja to nie jest jedyny powód, dla którego mieszkańcy Wrocławia korzystają z komunikacji publicznej. Komunikacja publiczna musi być — wiadomo — punktualna, jeździć z dużą częstotliwością, należy budować nowe linie tramwajowe. Ale my Państwu chcemy przedstawić dzisiaj, tu i teraz rozwiązanie, którym możemy się zająć, podjąć, które leży w naszych kompetencjach, czyli w kompetencjach radnych Rady Miejskiej Wrocławia. Nasz pomysł to pomysł, który w innych miastach również jest stosowany. Polega on w głównej mierze na tym, żeby umożliwić czy zachęcić kierowców do tego, żeby korzystali z komunikacji publicznej poprzez to, że rezygnując z samochodu i przesiadając się do komunikacji publicznej, będą tą komunikacją publiczną podróżować bez opłat. Takim dokumentem, który będzie do tego ich upoważniał, będzie ważny dowód rejestracyjny z wbitym pieczęcią o ważnym przeglądzie technicznym. W sytuacjach już takich, nazwijmy to, ekstremalnych, gdzie normy powietrza będą przekroczone, zwłaszcza ten wskaźnik PM10, wówczas uważamy, że jest jeszcze większa potrzeba, żeby ograniczyć ruch samochodowy. Wówczas jest dodatkowe rozwiązanie polegające na tym, że z bezpłatnej komunikacji może korzystać zarówno kierowca, jak i jego potencjalni pasażerowie, czyli normalnie jechałby jeszcze z inną osobą samochodem. Jeżeli podróżuje wspólnie z nią komunikacją publiczną, może ją ze sobą zabrać. To są główne założenia naszego programu, projektu. Ale samo ograniczenie emisji zanieczyszczenia powietrza to nie wszystko, ponieważ mniej samochodów to jest mniej hałasu, mniej korków, a wiemy, że Wrocław jest jednym z najbardziej zakorkowanych miast. Mniej samochodów na drogach to również mniejsze zużycie naszej drogowej infrastruktury, więc mniej potencjalnych kosztów, które na remonty trzeba będzie wydać. Więc ten projekt należy rozpatrywać w kilku wariantach: powietrze, hałas, odkorkowanie miasta. I jeszcze takie dane, które w zasadzie mną wstrząsnęły w pewnym momencie. Żyjąc we Wrocławiu, średnio spędzając dwie godziny dziennie przez rok, to tak jakbyśmy wypalili 1000 papierosów. Więc wyobrażamy sobie np. małe dzieci, 2—3 letnie, które chodząc po podwórkach czy będąc na zewnątrz, to tak jakby wypalały takie liczby papierosów. Więc uważam, że powinniśmy, nawet jeżeli dałoby się przez ten nasz pomysł ograniczyć te negatywne skutki do tego, że wypaliłby potencjalnie tych papierosów o 100 mniej, to uważam, że i tak już jest to zysk, nad którym moglibyśmy się tutaj dzisiaj pochylić i dzisiaj zdecydować. To tyle z mojej strony. Jeśli macie Państwo pytania, a wiem, że na pewno są, to na tyle, na ile będę mógł, postaram się na nie odpowiedzieć.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski** — W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską chcę powiedzieć, że rzeczywiście ta prezentacja była prezentacją poruszającą, ponieważ zanieczyszczenie atmosfery, zanieczyszczenie środowiska jest generalnie rzeczą dramatyczną. Szczególnie w tych krajach, w których my tutaj żyjemy, gdzie przez całe pokolenia o tę okoliczność absolutnie nie dbano. Dzisiaj nasz kraj oparty jest na spalaniu węgla. Jest to główne źródło energii, a jednocześnie przy prostym, prymitywnym, rzekłbym, spalaniu w otwartych kotłach jest to niebywałe marnotrawstwo energii. Średnio 65% energii spalania idzie w komin. Ledwie 35% jest użytych do celów grzewczych. A cała gama różnego rodzaju pierwiastków, w tym związków rakotwórczych dostaje się do atmosfery. I my to w bardzo istotny sposób odczuwamy. We Wrocławiu ok. 70% zanieczyszczenia powietrza pochodzi właśnie z tej niskiej emisji. I z tym musimy przede wszystkim walczyć. Musimy oczywiście także ograniczać ruch samochodowy w centrum, ponieważ należymy do miast europejskich, w których liczba samochodów jest ogromna. We Wrocławiu jest to blisko 600 samochodów na 1000 mieszkańców. W Berlinie to są 352 samochody na 1000 mieszkańców. Różnica polega na tym, że tam jeżdżą samochodami w bardzo dobrym stanie technicznym. Natomiast u nas jest w tej grupie 600 na 1000 ogromna ilość złomu, dlatego że w warunkach niemieckich

samochód, jak nie może przejść przeglądu, w szczególności jeśli chodzi o czystość spalin, to znajduje się na wtórnym rynku polskim. I tutaj za kilka tysięcy, za niewielkie pieniądze się go kupuje i on tutaj truje. Uważam, że przede wszystkim należy bardzo zdecydowanie zaostrzyć kontrole, przeglądy samochodów. Przede wszystkim ze względu na emisję spalin. Samochody powinny być klasyfikowane ze względu na wiek, ze względu na rodzaj silnika i przede wszystkim ze względu na emisję spalin. I w sposób bardzo restrykcyjny, bardzo stanowczy powinny być obdarzane zielonym listkiem oświadczającym o tym, że jest to samochód ekologiczny, czy też powinny być eliminowane z ruchu po to, żeby nam środowiska nie zatruwać. Tak robi się w wielu miastach Europy Zachodniej i wielu miastach wszystkich krajów cywilizowanych. Podobnie jak w wielu miastach ogranicza się dostęp samochodów do centralnej części miasta poprzez wprowadzanie opłat, poprzez wysokie opłaty parkingowe czy też okresowo wtedy, kiedy pojawiają się zjawiska smogu poprzez dopuszczanie do ruchu np. samochodów [red. — z numerami tablic rejestracyjnych] kończących się parzystą czy też nieparzystą w danym dniu. Oczywiście nie jesteśmy w stanie przewidzieć, w którym dniu taki smog się pojawi. Wielu z Państwa obserwowało ten fakt, że są to dni najczęściej wiosenne lub właściwie głównie jesienne, kiedy jest bardzo niski pułap chmur, ogromna wilgotność powietrza, brak jakiegokolwiek wiatru. Wtedy cząsteczki wydzielające się z kominów naszych łączy się z cząsteczkami wody, tworząc stabilny smog, którym nie da się oddychać. Tego zjawiska nie zawsze da się przewidzieć dzień czy dwa dni wcześniej, aby wprowadzić odpowiednie ograniczenia administracyjne. W tej sytuacji zgadzając się w zupełności z prelegentem co do oceny sytuacji w naszym mieście i naszym kraju, chcę powiedzieć dwie rzeczy. Nie znajduje żadnego usprawiedliwienia ku temu, aby uznać, iż posiadanie dowodu rejestracyjnego z aktualnym przeglądem technicznym powinno być uprawnieniem do jeżdżenia za darmo komunikacją miejską. W jakiej sytuacji my, właściciele samochodów, stawiamy się wobec naszych przyjaciół, znajomych, czy innych wrocławian, którzy samochodu nie mają i tego dnia, kiedy będzie taki ciężki smog wsiadamy do tramwaju i jedziemy za darmo. A nasz sąsiad, który jeździ na co dzień tramwajem musi te 3 PLN zapłacić. To nie jest żadne kryterium. Mówię — kontrola jakości, ograniczanie ruchu w centrum miasta i wiele innych okoliczności. Walka ze smogiem oczywiście może być realizowana w ramach samorządu i w ramach samorządu bardzo wiele robimy, ale przede wszystkim muszą to być decyzje rządowe. Jeżeli ponad połowa ceny paliwa energetycznego w Polsce to są podatki, to znaczy, że rząd ma znakomite narzędzie w ręku, aby tymi cenami sterować. Dopóty, dopóki najtaniej będzie opalać najgorszym gatunkiem węgla, dopóty nie rozwiążemy tego problemu, jeżeli nie będziemy mieli odpowiedniej polityki cenowej. Tej uchwały w tej formie przyjąć nie możemy ze względu na to, że posiadanie samochodu nie może być źródłem uprawnienia do jeżdżenia za darmo komunikacją miejską.

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Komisja Statutowa zgłosiła wiele uwag, i co tutaj jest warte podkreślenia, nie tylko głosami radnych Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską, ale także dwoma głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości. I odnosząc się do meritum sprawy — wskazane w podstawie prawnej przepisy według Komisji Statutowej nie upoważniają wprost rady gminy do podjęcia uchwały przyznającej uprawnienie do bezpłatnego przejazdu pojazdami komunikacji zbiorowej w celu ograniczenia emisji zanieczyszczeń. Nie zawierają takiego upoważnienia powołane w podstawie prawnej projektu uchwały przepisy ustawy — Prawo

przewozowe, tutaj mówię konkretnie o art. 15 ust. 5 oraz o art. 34a ust. 2, ani też przepisy ustawy o transporcie zbiorowym i tutaj mówię o art. 50a ust. 1. Można mieć zatem wątpliwości co do podstaw prawnych podjęcia takiej uchwały. Ponadto w §1 ust. 1 projektu uchwały zostało podane uzasadnienie wprowadzenia uprawnienia do bezpłatnego przejazdu, które nie ma charakteru normatywnego, nie tworzy prawa, ale wskazuje przyczynę, czyli cel wprowadzenia danej regulacji. Fragment ten powinien znaleźć się w uzasadnieniu uchwały. Dodatkowo w §2 wprowadzono szerokie uprawnienie do bezpłatnych przejazdów bezterminowo niepowiązane w żaden sposób z przekroczeniem poziomu [red. — dopuszczalnego] stężenia zanieczyszczeń pyłowych. Uprawnionym będzie każdy właściciel lub właściciel samochodu osobowego zarejestrowanego na terenie Wrocławia z ważnym badaniem technicznym. Jest to, jak się wydaje, sprzeczne z celem regulacji określonym w §1 ust. 1 omawianego projektu uchwały. Tak że komisja negatywnie odniosła się do omawianego projektu uchwały.

- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia negatywna
- **Budżetu i Finansów** – opinia negatywna

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Chciałbym, żeby moje wystąpienie nie było odebrane jako tego, który jest przeciwko walce z niską emisją. To jest oczywiste. Dlatego pozwolę sobie Państwu pokrótce o sytuacji we Wrocławiu, bo te dane, które Pan Radny [red. — M. Krzyżanowski] był uprzejmy podać, są bardzo nieprecyzyjne i jednocześnie powiedzieć o rzeczach, które już zrobiliśmy we Wrocławiu, które postulujemy, żeby zrobił rząd i które postulujemy żeby zrobił marszałek [red. — województwa]. Najpierw taka bardzo publicystyczna ciekawostka, bo pewnie nikt tego nie przeliczył, a myśmy to przeliczyli. Otóż w 1990 r. we Wrocławiu spalano 185 576 t węgla. W tej chwili spalamy 107 000 t węgla, czyli o 80 000 t węgla rocznie spalamy mniej w wyniku działań, które podjęliśmy od 1990 r. Bo ograniczając liczbę pieców, taki osiągnęliśmy efekt. Z ciekawości powiem, że gdybyśmy to przeliczyli na wagony, to w 1990 r. spalaliśmy 10 310 wagonów, w tej chwili spalamy we Wrocławiu 5 970 wagonów węgla. Przyjmując, że wagon to jest 18 t, to jest taka rzecz, która mówi o tym, o ludziach, którzy palą tym, co można kupić na placu składowym we Wrocławiu. Do tego trzeba dołożyć tych, którzy palą płytą pilśniową, plastikami, starymi meblami itd. W efekcie, proszę Państwa, mamy niską emisję. Bo tu znowu trzeba rozróżnić. Niska emisja plus warunki pogodowe to jest smog. Natomiast warunkiem występowania smogu jest występowanie wcześniej niskiej emisji. 60% niskiej emisji we Wrocławiu to są piece, 20% to są środki transportu, czyli ogólnie rzecz biorąc samochody. I jeszcze kilka danych o samochodach, bo one też są bardzo ciekawe. I wnioski wyciągnijcie Państwo sami. Zestawienie, i ono jest bardzo precyzyjne, bo pochodzi z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. We Wrocławiu samochodów [red. — w wieku] do 4 lat jest zarejestrowanych 62 643, od 5 do 8 lat — 60 309, od 9 do 12 — 65 619 i powyżej 12 lat — 321 647. Ale teraz ciekawsze zestawienie. W grupie samochodów najmłodszych, czyli [red. — w wieku] od 0 do 4 lat, z tych 62 tysięcy we Wrocławiu poddawanych jest przeglądowi 14 912. Z grupy od 5 do 8 lat, z tych 60 tysięcy jest poddawanych przeglądowi we Wrocławiu 39 tysięcy. W grupie od 9 do 12 lat, czyli z liczby 65 tysięcy, jest poddawanych przeglądowi we Wrocławiu 42 tysiące. Natomiast z grupy najstarszej, czyli z grupy 321 tysięcy, w stacjach [red. — kontroli pojazdów] we Wrocławiu jest badanych tylko 77 700 samochodów. Co to znaczy? Że gigantyczne ilości samochodów są przeglądane poza Wrocławiem. I nie będę tego w żaden sposób komentował. Posiadamy 58 stacji badania pojazdów, prowadzimy bardzo intensywny nadzór. Myślę, że w wyniku tego nadzoru odpływ samochodów do przeglądów technicznych poza Wrocław będzie większy. Stąd musimy spotkać się ze wszystkimi samorządami, które nadzorują stacje badawcze [red. — w okolicach Wrocławia], żeby się zastanowić, co zrobić. Planuję również spotkanie z Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Diagnostów, to jest samorząd zawodowy. Będzie spotkanie, myślę, że w maju. Również trzeba o tym,

proszę Państwa, rozmawiać. Teraz kolejne kroki. Otóż jeżeli chodzi o główne źródło emisji, czyli piece. Do tej pory ograniczyliśmy liczbę pieców z liczby ok. 85—90 tysięcy, bo tego nigdy nie wiadomo, ile było w 1990 r. W tej chwili we Wrocławiu mamy 31 tysięcy palenisk, z tego 22 tysiące w mieszkaniach komunalnych. Te 22 tysiące mamy rozpisane z dokładnością co do ulicy. W tej chwili trwa analiza gdzie, przy jakiej ulicy trzeba najwięcej pieców zdjąć, żeby osiągnąć jak najlepszy efekt ekologiczny. Bo powiem Państwu tak — piec zlikwidowany w obszarze, w którym nigdy nie jest przekraczany poziom emisji, bo też poziom emisji się różnie rozkłada na terenie miasta, to jest mniejsza efektywność dla środowiska niż tam, gdzie tych pieców jest bardzo dużo. A więc uzysk dla środowiska będzie tym większy, im bardziej będą trafione likwidacje. I takie opracowanie robimy. Będziemy je mieć pod koniec kwietnia, gdzie będzie napisane, że jeżeli zlikwidujemy piec przy ul. Pułaskiego, to to jest 1 promil dla środowiska a powiedzmy na Biskupinie czy gdzieś indziej to jest tylko 0,5 promila. Będzie to wyliczone i pokazane, gdzie uderzyć, gdzie wzmóc nadzór, informacje, dostarczanie pieniędzy, zwiększyć może procent dofinansowania itd. Takie opracowanie będziemy mieć w kwietniu. I kolejna informacja. W roku 2016 zlikwidowaliśmy 1600 pieców, a więc nie za 3 lata 1600 pieców tylko rocznie. Chcielibyśmy dojechać do 2—2,5 tysiąca rocznie. Miejmy nadzieję, że się nam to uda. I tu bardzo Państwa prosimy o wsparcie, bo to jest naprawdę bardzo ważne. I teraz jeszcze kilka takich informacji i uwag z mojej strony, co robimy. Pierwsza rzecz to jest, proszę Państwa, to, że zwróciliśmy się do marszałka [red. — województwa] z propozycją uchwały antyniskoemisyjnej, nazwaną w skrócie antysmogową. Pan marszałek i jego ludzie bardzo pozytywnie do tego podeszli. Zareagowały dwa samorzady: Wrocław i Wałbrzych. Więc to też jest problem. Chodzi o to, żeby dotrzeć do świadomości. A przecież wbrew temu, co się uważa, to nie Wrocław, jeżeli chodzi o liczbę dni w roku, jest najbardziej zanieczyszczony na Dolnym Śląsku. To jest ok. 70 dni w roku, gdzie mamy przekroczone normy emisji. Natomiast proszę zobaczyć sobie Dolny Śląsk, zobaczyć tzw. miejscowości uzdrowiskowe, zobaczyć inne miejscowości. I jeżeli my nie przekonamy kolegów z innych samorządów, że wszyscy razem musimy to robić [red. — ograniczać emisję], to działania wybiórcze, takie jak my prowadzimy w formie wysp, niestety nie przynoszą zamierzonego efektu. Ale tutaj jest nadzieja, pan marszałek powołał zespół. Będziemy chcieli dotrzeć do wszystkich samorządów, zachęcić, spróbować przekonać, żeby to wszystko robić. Teraz również z inicjatywy pana prezydenta, i tutaj też była bardzo pozytywna reakcja, poszedł wniosek do Ministerstwa Ochrony Środowiska. Bo proszę Państwa są cztery bardzo istotne rzeczy. Rzecz pierwsza — czym handlujemy na składowiskach opału stałego? Tym, co jest najtańsze, czyli najgorsze. Czy taki przedsiębiorca, który handluje opalem stałym, podlega jakiejś kontroli, jakimś normom, certyfikatom? Nie, niczemu nie podlega. Sprzedaje, co chce. Czy węgiel, nazwijmy to umownie węglem, który on sprzedaje podlega jakimś badaniom, ma swoją klasę, wiemy jaka jest jego emisyjność, wiemy jakie są jego parametry, czy on truje czy nie truje, czy to jest węgiel koksujący czy inny, czy najgorszy, czy miał węglowy? Nic nie wiemy. Czy on jest z Polski czy z Ukrainy czy z Białorusi? Też nie wiemy. W związku z tym handlując tak groźnym paliwem, powinniśmy podlegać jednak jakimś ograniczeniom lub co najmniej kontroli. Stąd, proszę Państwa, wniosek do ministra, że trzeba zaproponować na poziomie sejmu rozwiązania ustawodawcze, które taki obowiązek narzuca. Kolejna rzecz bardzo istotna. Gdybyście sobie zadali pytanie, budując dom, jaki element domu nie podlega żadnemu odbiorowi, to jest to piec. Po prostu, co sobie wstawimy, to mamy. Nie budzi to niczyjego zainteresowania, czy tam jest spalanie groźne czy niegroźne, dobre czy niedobre, z dostępem powietrza czy bez dostępu powietrza. Zalecam wizytę na placu składowym, nie będę wymieniał nazwy firmy handlowej, ale dużego sklepu, marketu budowlanego. Zobaczycie te smoki stojące w szeregu, tam ich stoi z 50. I teraz one są legalnie dopuszczone do handlu w Polsce, legalnie się je montuje w domach. Tych domów rocznie buduje się kilka tysięcy. I teraz zapytajmy, czy jak dzisiaj ten piec stoi, to za ile lat go wymienimy? Za 20... I teraz ten człowiek będzie się czuł oszukany. Przecież kupił piec dopuszczony do handlu w Polsce. Nad tym nie ma żadnego nadzoru. Piece polskie nie spełniają żadnej polskiej normy, bo jej nie ma. I znowu poszedł wniosek do ministra o pomoc. I to jest drugi obszar w którym tą pomoc musimy dostać. Nie ma innej

możliwości. I trzecia rzecz — chcielibyśmy bardzo, żeby do centrum miasta wjeżdżały samochody o podwyższonej normie emisyjności. Żeby to zrobić również potrzebujemy zmian ustawowych, żeby każdy samorząd mógł podjąć uchwałę, że masz dodatkowe badanie, dostajesz zielony listek czy jakiegokolwiek inne oznakowanie i możesz wjechać do centrum. Nie spełniasz tej normy, to do centrum lub do innych obszarów miasta, które szanowni Państwo będą łaskawi określić, nie wjedziesz. Tu również potrzebujemy pomocy władzy centralnej. I to do wszystkich Państwa apeluję, jeżeli macie kontakty z politykami szczebla centralnego — prosimy o pomoc. Wyszliśmy z taką inicjatywą, chcemy w tym wziąć udział, chcemy powiedzieć, na czym nam zależy. Ale o to bardzo Państwa proszę. I teraz kolejna rzecz bardzo istotna, wracam znowu do pieców tych, które już dymią, które już są zamontowane. Jak powiedziałem, udaje nam się średnio około 1500 pieców likwidować rocznie. I to jest bardzo dużo, dlatego że nawet w zasobie komunalnym my musimy użytkownika tego paleniska przekonać, żeby się zgodził, żebyśmy mogli mu za to zapłacić i to wymienić. My musimy się do niego zwrócić z taką prośbą. My nie możemy nakazać, bo ograniczamy wolność tych ludzi. Oni mają umowę najmu, w umowie najmu określony jest standard mieszkania i jest napisane, czym to jest ogrzewane. I jak się najemca takiego mieszkania nie zgodzi, to tej wymiany dokonać nie możemy. W związku z tym te 1500 [red. — pieców] to nie tylko jest bariera finansowa, bo pieniędzy nam nigdy na to nie zabrakło. I pan prezydent Dutkiewicz prosił, żebym to potwierdził. Jak nam się skończą pieniądze na KAWKĘ w tym roku, to dołożymy pieniędzy. Jedyną barierą jest chęć. Więc tu jest podstawowy problem. Gdyby nam się udało zlikwidować 12 tysięcy pieców założymy w ciągu 5 najbliższych lat, to według wstępnych prognoz profesora, który nam tą analizę robi, liczba dni, w których byłyby przekroczone normy, mogłaby zmaleć do 20 i to już byłoby coś. Więc musimy się skupić na tym obszarze, który przyniesie największą efektywność. I teraz, na sam koniec mojego wystąpienia odniosę się do propozycji [red. — Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości]. Ja rozumiem, że ta propozycja wynika z rzeczywistej Państwa troski. Naprawdę. I tak to przyjmuję. Ale uwierzcie mi, to będzie uchwała, która nie przyniesie spodziewanych efektów. Przyniesie więcej szkód niż pożytku. I bardzo Was proszę — włączcie się do naszej walki z niską emisją. Ale nie idźmy przy pomocy tej uchwały, bo ona jest nieefektywna. I Pan Przewodniczący [red. — J. Ossowski] bardzo ładnie to uzasadnił. Ja mam całą część wystąpienia jeszcze w głowie i na kartkach mógłbym to rozwijać, ale naprawdę skupmy się na tych działaniach, które są najbardziej efektywne. Tutaj wprowadzimy podział obywateli, wprowadzimy zamieszanie. I na koniec, proszę Państwa, nie ma niczego za darmo. To nie jest tak, że jak ci ludzie będą jeździć i nie będą płacić, to ci zapłacą, którzy już zapłacili. Bo niczego w życiu nie ma za darmo. Jest tylko pytanie, kto płaci. Na tym bym skończył swoje wystąpienie. Bardzo bym prosił o zrozumienie. Ja naprawdę nie jestem przeciwko temu, żeby walczyć z niską emisją. Tylko proszę Was... Uważam, że ta uchwała naprawdę jest kontrproduktywna. Ona nie przyniesie zamierzonego efektu. Kraków też się zastanawia, jak to teraz u siebie poprowadzić. Ale to jest ich problem. My się zajmijmy swoimi problemami.

Dyskusja:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Cieszę się, że jesteśmy zgodni co do diagnozy o złym stanie powietrza, atmosfery i smogu, z jakim mamy do czynienia i borykamy się. To na pewno cieszy. Ale już poddawanie pod wątpliwość tej propozycji już nie do końca. Oczywiście można negocjować każde rozwiązanie i wydaje się, że to jest najprostsze rozwiązanie. Ale zrobmy pierwszy krok. W propozycji, którą Pan Prezydent podnosił, może jakiś listek, cokolwiek, dodatkowe badanie, które mogłoby doprowadzić, że wprowadzimy te bardziej ekologiczne auta... Być może też być kolejnym rozwiązaniem. Ale od czegoś warto zacząć. I skorzystajmy z tych narzędzi, jakie mamy i przyjmijmy ten projekt. A w przyszłości, po zweryfikowaniu, czy to rzeczywiście przyniesie wymierny efekt na podstawie badań czy tych czynników, które wpływają na smog i jakość naszego powietrza, którym żyjemy i funkcjonujemy, to wtedy możemy modyfikować. Ale zrobmy to pierwsze pozytywne

działanie i potem możemy nawet być może się wycofać, jeżeli uznają Państwo na podstawie rzeczywiście twardych danych, że to nie przyniosło wymiernego efektu. Natomiast na dzisiaj można wszystko zanegować i powiedzieć, że każda propozycja jest zła. Ale to przede wszystkim do niczego nie prowadzi i nic nie zmienia. To chyba nie o to chodzi i jesteśmy przedstawicielami mieszkańców. Te dyskusje o jakości powietrza i smogu, z którym wydaje się, że wszyscy jesteśmy świadomi, że taki stan jest, te dyskusje są w ostatnim czasie we Wrocławiu bardzo ożywione i bardzo gorące. Zróbmy coś, co może tę sytuację zmienić. Nie odrzucajmy propozycji tylko dlatego, że np. w tym konkretnym przypadku Prawo i Sprawiedliwość, czyli klub radnych opozycyjny, zgłasza taką propozycję.

Radny Krzysztof Szczerba: W pierwszej kolejności chciałem się odnieść do wypowiedzi pani przewodniczącej Raziłkiśki odnośnie do stanowiska Komisji Statutowej i chciałbym powiedzieć, że nie głosowaliśmy negatywnego stanowiska komisji w sprawie tej uchwały. Jedynie dyskusja była na temat uwag referującego uchwałę pana eksperta [...], który stwierdził, że w jego osobistej opinii podstawa prawna nie jest właściwa, jednakże jak zauważył orzecznictwo wojewody w naszym kraju dopuszcza taką podstawę prawną do uchwały. Dlatego też w Krakowie taka uchwała istnieje i nie została ona zakwestionowana. To tyle w pierwszej kwestii. A jeżeli chodzi o drugą kwestię, to chciałem się tutaj też odnieść do propozycji Pana Przewodniczącego Ossowskiego i jednocześnie do naszej uchwały. Nasza uchwała porusza jednocześnie dwa problemy. Po pierwsze chcemy ograniczyć ruch kołowy, a to pozwoli na ograniczenie zarówno smogu, jak i korków. Uważam również za konieczne ograniczanie emisji związanych ze spalaniem węgla. Ale nie ograniczy to ruchu, a w związku z tym nie ograniczy zbytniego natężenia ruchu na naszych ulicach, co też jest jednym z największych problemów Wrocławia. I muszę się też odnieść do propozycji Pana Przewodniczącego Ossowskiego odnośnie do zakazu wjazdu do centrum czy też wymiany pieców. Wielu mieszkańców jednak nie stać na najnowsze samochody, a tym bardziej na jakieś ekologiczne czy hybrydowe. I ograniczanie wjazdu do centrum dla takich samochodów spowoduje *de facto* wykluczenie średnio zamożnych i biednych mieszkańców z korzystania z dróg w centrum. To właściwie nie rozumiem tutaj też troski radnych Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską, że ci mieszkańcy nie posiadający samochodów nie skorzystają z naszej uchwały, jeżeli tutaj jednocześnie Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską chce jednocześnie ograniczyć prawo biedniejszych mieszkańców do korzystania z dróg w centrum miasta.

Radny Piotr Maryński: Chciałbym się odnieść do wcześniejszych wypowiedzi i troszeczkę uporządkować temat, ponieważ wysłuchaliśmy tutaj długich wypowiedzi na temat walki ze smogiem. Oczywiście chyba nikt z nas nie zaneguje słuszności funkcjonowania programu KAWKA. To po pierwsze. Po drugie pozwolę sobie zacytować jedną daną dotyczącą także głównego źródła emisji na naszym terenie. Mianowicie to jest raport, który Państwo wszyscy otrzymali, raport Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska za rok 2014. Otóż zacytuję: „największym źródłem emisji zanieczyszczeń do powietrza we Wrocławiu jest Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Konglomeracja S.A. Jest to główny wytwórca ciepła w mieście, a emisja pochodzi głównie ze spalania węgla kamiennego. Emisja zanieczyszczeń gazowych z tego zakładu w latach 2010—2013 stanowiła 93% emisji całkowitej z miasta. A emisja wszystkich zanieczyszczeń pyłowych średnio 31%. Emisja pyłów ze spalania paliw w tym zakładzie wynosi 42% pyłów ze spalania paliw ze wszystkich zakładów na terenie Wrocławia”. Generalnie wniosek jest też wysuwany taki, że my tę emisję wyrzucamy na wysokim poziomie i ona bezpośrednio Wrocławowi nie szkodzi. Ale szkodzi gminom ościennym. I *vice versa* — te gminy, które emitują zanieczyszczenia w innym miejscu, wpływają na Wrocław. Generalnie spalanie w elektrociepłowni wrocławskiej jest na wysokim poziomie ekologicznym itd. I oczywiście tu nie negujemy pozytywnych działań, jeżeli chodzi o te kwestie. Czyli działamy wszędzie tam, gdzie możemy działać. Ale jeżeli chodzi o komunikację, jeżeli chodzi o kwestie ograniczenia ruchu samochodowego — tutaj nie działamy. Tak że nie negując wszystkich dobrych rzeczy, tutaj mamy pole do popisu.

I co proponujemy my i co proponujecie Państwo? My proponujemy rozwiązanie pozytywne, system zachęty. Państwo chcecie zastosować system restrykcji. Padła tutaj informacja, że ten system zachęty z jednej strony, no mało kto będzie chciał z niego skorzystać, a z drugiej strony będzie kosztowny. To ja pytam się — skoro nie będzie chciało z niego wiele osób skorzystać, to dlaczego będzie kosztowny? I zadam drugie pytanie. Skoro system restrykcji będzie bez kosztów a kwestie dystrybucji owych zielonych naklejek, kontroli, dodatkowa straż miejska czy jakaś inna służba, która będzie kontrolować te wszystkie oznakowania itd.... Tak że, proszę Państwa, postulat jest taki: próbujemy działać tam, gdzie jeszcze nie działamy i próbujemy działać w sposób pozytywny — zachętami, a nie restrykcjami.

Radny Krystian Mieszkała: Chciałem wyjaśnić jedną rzecz. Według mojej oceny na komisji nie głosowaliśmy negatywnej opinii do projektu, aczkolwiek przekazywaliśmy uwagi eksperta do wnioskodawcy. Ja tak głosowałem i to wyjaśniliśmy. Dwa — ekspert powtarzał, że nie ma w systemie prawa żadnej bezpośredniej podstawy prawnej, by tę uchwałę zakotwiczyć, ale podkreślił, że praktyka stosowania prawa jest inna i pozwala tego typu uchwały wprowadzać. Więc tego typu uchwała byłaby i jest legalna. Po drugie zgodzę się z Panem Radnym Maryńskim — prawo, które nakazuje, zakazuje jest nieskuteczne. My proponujemy system zachęt ekonomicznych, który oczywiście może skłonić. My tego nie przesadzamy. Ale jest krokiem naprzód, który może zaowocować tym, że będzie mniej spalin i mniej korków. Dzisiaj padły bardzo ciekawe słowa. Podkreśla się, że we Wrocławiu jest bardzo dużo samochodów, w tym starych. Jeżeli nam się uda zachęcić tych posiadaczy do korzystania z komunikacji miejskiej w tych trudnych chwilach dla miasta, to na pewno będzie efekt pozytywny. I nikt na tym nie straci. I proszę nie mówić, że przez te dni, kiedy będą ludzie korzystali z komunikacji miejskiej, to budżet miasta na tym diametralnie straci. Mogę podać bardzo dużo wydatków, które są według mojej oceny nieracjonalne, a mimo to mają w mieście miejsce. Będziemy za chwilę dyskutowali o szkołach i to jest kolejny przykład na to, że miasto próbuje oszczędzać na najbiedniejszych.

Radny Sebastian Lorenc: Chciałbym zacząć od słów podziękowania do Pana Prezydenta Adamskiego personalnie dlatego, że mieliśmy okazję w tym tygodniu uczestniczyć w „Pracowni Miast”. Ja podczas tego zacnego spotkania odniosłem się krytycznie do braku jakichkolwiek zapisów budżetowych w naszych dokumentach miejskich wskazujących środki, które mogłoby być przeznaczane właśnie na dofinansowywanie wymiany pieców. I dziś się okazuje, że mamy deklarację pana prezydenta o tym, że takie pieniądze się znajdują. To jest znaczący postęp. Nie wiem, jaka miałyby być to kwota. Ale jest to znaczący postęp i bardzo się z tego cieszę. Miejmy nadzieję, że będzie jeszcze więcej pieniędzy niż zapisane. Teraz odniosę się już merytorycznie do kwestii projektu uchwały Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. To jest ciekawa uchwała, bezsprzecznie. Jest to na pewno jedno z rozwiązań, które mogłoby być stosowane. I powiem tak — ja bym chętnie zagłosował za tą uchwałą. Natomiast odpowiedzialne pełnienie funkcji radnego niestety nie pozwala mi przynajmniej z kilku przyczyn tak postąpić. Ta uchwała zawiera zasadnicze luki, o których chciałbym teraz w dwóch słowach powiedzieć. Rejestracja samochodów tylko na terenie Wrocławia dopuszczałaby ich właścicieli do darmowego poruszania się komunikacją zbiorową. To jest zasadnicza, naprawdę poważna luka dlatego, że gros pojazdów poruszających się po mieście to są pojazdy zarejestrowane poza Wrocławiem. Prawda jest taka, że użytkownicy miasta mieszkają w dużej części poza miastem. Ludzie pracujący we Wrocławiu mieszkają w miejscowościach podwrocławskich i mają tam zarejestrowane samochody. Co z nimi? A oni jednak w dużej części tworzą te przepływy pojazdów, które powodują korkowanie naszych miejskich ulic. Też nie możemy powiedzieć, dlaczego ci ludzie zostali pominięci, skoro korzystają z miasta i również generują te uciążliwości, o których tutaj moi przedmówcy wspominali. Mieliśmy też tutaj krótką dyskusję o spalaniu węgla. Oczywiście to jest rola centralna, żeby ograniczać dostęp do tych materiałów, które są materiałami niskiej jakości. Mówimy tu szczególnie o miale. I tutaj jest akurat pełna zgoda. Jeżeli nam się uda taką zmianę na poziomie centralnym przeprowadzić,

to będzie bez wątpienia duży sukces nas wszystkich, bez wprowadzania jakichkolwiek podziałów. Zmiany w komunikacji zbiorowej są potrzebne, natomiast ja bym sobie życzył, żeby tych zmian nie traktować wybiórczo. To znaczy my wtedy będziemy w stanie zachęcić mieszkańców do przechodzenia na komunikację zbiorową, kiedy poprawie i zasadniczej zmianie ulegną najistotniejsze parametry takie jak: zagęszczenie kursów czyli częstsze taktowanie; punktualność pojazdów, i dotyczy to zarówno tramwajów, jak i autobusów; czystość; czas przejazdu. Proszę Państwa, tym kijem Odry nie zawrócimy. Jeżeli pomyślimy o realnej alternatywie, to musielibyśmy zmienić cały system i zmienić generalnie filozofię miejską w podejściu do zagadnienia komunikacji zbiorowej i ten projekt zmiany rozłożyć przynajmniej na rok, na dwa lata. I wtedy popatrzeć na efekty. Wprowadzając taką jedną uchwałę, będziemy rzeczywiście może różnicować grupy użytkowników komunikacji *de facto*, nie rozwiązując tego problemu. Ja też zachęcam Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości do włączania nie tylko członków klubu w taki projekt uchwał, ale rozszerzenia tej debaty o może pozostałych radnych, może o mieszkańców, może organizujcie jakieś spotkania, na których będziemy dyskutować o tego typu inicjatywach uchwałodawczych. One są cenne, ja się bardzo cieszę, że to robicie. Uważam, że to jest duża korzyść dla debaty publicznej, którą tu prowadzimy. Natomiast posłuchajcie też ludzi spoza Waszego grona. Ludzi, którzy z tą komunikacją mają zawodowo do czynienia, którzy się z tematem zderzają od wielu lat. Pracując razem, myślę, że będziemy w stanie przygotować takie propozycje, które rzeczywiście zmieniają — podkreślę — złą sytuację komunikacji zbiorowej we Wrocławiu, o czym m. in. też świadczyły słowa Pana Prezydenta Wojciecha Adamskiego o takiej uporczywej konieczności budowy nowych dróg. Ja nie mówię, że one są niepotrzebne, ale to jest też fakt, że wydolność komunikacji indywidualnej z przyczyn czysto przestrzennych niestety się we Wrocławiu kończy. Więcej się nie da.

Radny Robert Pieńkowski: Większość argumentów już padła, więc nie będę się powtarzał. Natomiast chciałbym odnieść się jednego wątku przedstawionego przez Pana Prezydenta Wojciecha Adamskiego. Otóż zacytował dane dotyczące ilości i wieku samochodów, którymi dysponują wrocławianie. Proszę zwrócić uwagę na to, że najstarszych samochodów jest 321 tysięcy. Jeśli uwzględnimy jeszcze te od 9 do 12 lat, to kolejnych kilkadziesiąt tysięcy [red. — więcej]. Ponad połowa mieszkańców Wrocławia używa samochodów starych, leciwych; pewnie ~~niektórzy~~ ^{ci}, może nawet jeszcze starszych. W związku z tym Pańskie pomysły o tym, aby ograniczać, w jakiś sposób szykanować mieszkańców posiadających starsze samochody są po prostu niedopuszczalne. Wrocławianie nie jeżdżą 20-letnimi samochodami dlatego że lubią, tylko dlatego że ich na lepsze samochody nie stać. Jeżeli uchwała zostanie przyjęta ta, którą my proponujemy, to z tej możliwości skorzystają zapewne ci, którzy jeżdżą samochodami najstarszymi, czyli ci najubożsi. Nie przesiadą się do komunikacji miejskiej właściciele samochodów hybrydowych za 150 000—250 000 PLN. Dla nich to nie będzie żadna zachęta. Natomiast dla właścicieli samochodów leciwych to argument jest już istotny — 6 PLN, a jeszcze dokładając powiedzmy współpasażera, to już jest kilkanaście złotych. To już jest realna zachęta dla właścicieli starych samochodów. Jak walczyć z tymi starymi samochodami? Musimy coś wspólnie, abyśmy jako wrocławianie lepiej zarabiali. Zróbmy wszystko, aby Wrocław był miastem bogatych mieszkańców, wtedy samochody najstarsze momentalnie znikną. Co najwyżej będą zabytkowe samochody, retro i te już na innych zasadach funkcjonują.

Radna Magdalena Razik-Trziszka: Ja bardzo krótko do Radnego Szczerby i Radnego Mieszkały. Otóż mieliśmy dłuższą dyskusję na Komisji Statutowej odnośnie do proponowanych uwag. I w wyniku tej dyskusji poddaliśmy pod głosowanie właśnie te uwagi, które zostały zaproponowane. Padło pytanie, kto jest za wprowadzeniem uwag, kto jest przeciw, kto się wstrzymuje. Państwo zagłosowaliście za wprowadzeniem tych uwag, więc nie wiem do kogo teraz pretensja.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Szanowny Klubie PiS w Radzie Miejskiej Wrocławia, słucham Państwa i rozumiem sytuację tak samo jak pan Prezydent Adamski, że musimy walczyć z tym środowiskiem, które jest mocno zanieczyszczone. Dzisiaj się od Państwa dowiedziałam, że ~~nie~~ pali 1000 papierosów rocznie, więc dostanie burę w domu. Ale to już taka dygresja pół żartem, choć nie jest mi do śmiechu. Mówicie Państwo o biedniejszych wrocławianach. Ale Wy uderzacie w biedniejszych wrocławian. Uderzacie w nich, bo dajecie bogatszym przejazdy za darmo. To takie jest zero-jedynkowe. Nie wiem, czy tylko ja tak rozumiem, ale wydaje mi się, że tak jest. Bo przecież, tak jak Pan Przewodniczący Ossowski powiedział i Państwo potwierdzili, że to według Was bogatsi ludzie mają samochody a ci biedniejsi, bo padło to z tej mównicy, tych samochodów nie mają. To jest jedna rzecz. Więc naprawdę preferujecie tych, którzy auta mają, dajecie im przejazd za darmo, wystarczy mieć ten dowód rejestracyjny. A tym biedniejszym po prostu... Dla mnie to jest jakaś kara dla nich. Tak to wygląda w moim przekonaniu. Jaka to zachęta jest i dla kogo? Dla tych według Was bogatszych, mających auta? Druga rzecz — kierowcy. Mówicie tutaj o kierowcach, bo ta uchwała dotyczy kierowców i to mam wrażenie z nimi chcecie zrobić porządek w taki a nie inny sposób. I dla mnie w takim razie propozycja Pana Prezydenta Adamskiego jest wcelowana w sam środek. Bo w niejednym mieście europejskim, chociażby podam Monachium, jedzie się na stację diagnostyczną i kupuje się po badaniu taki zielony listek, o którym pan Adamski mówił, czyli zieloną nalepkę. I tylko te auta po tym badaniu zostają wpuszczone do centrum. A inne nie. Więc wydaje mi się, że ci kierowcy, którzy będą chcieli wjechać do centrum i będą chcieli jeździć tym autem — bo uwierzcie mi, kierowcy mają po to auta, żeby nimi jeździć — więc dopasowanie ich choćby przez propozycję, o jakiej mówił Pan Adamski i jaka jest w innych miastach europejskich, jest trafione. I ja na przykład za takim rozwiązaniem z chęcią zagłosuję. I co w związku z tym macie do zaproponowania dla posiadaczy pieców? Bo absolutnie zgadzam się z tym, że to piece i ten opał generują największe zanieczyszczenie środowiska. Tak jak Pan Prezydent powiedział i tak jak wszyscy wiemy, jest program KAWKA. Wymieniają piece ludzie, zgłaszają, składają wnioski, przychodzi komisja, bada, ludzie dostają [red. — fundusze] na wymianę pieców. I w to celujemy. Niech się dopasują i kierowcy, którzy chcą autami jeździć, niech robią te badania, z którymi jest kiepsko jak widać, ale również niech się dopasują posiadacze pieców i ci, którzy tak naprawdę powodują to zanieczyszczenie środowiska. Nie dzielimy znowu Wrocławia na lepszych i gorszych, biedniejszych, posiadających auta, nieposiadających auta itd.

Radny Piotr Uhle: Dwie najważniejsze kwestie. Wnioskodawcy argumentują, że ograniczenie ruchu kołowego to uderzenie w najbiedniejszych, którzy jeżdżą starszymi samochodami. Ja się bardo cieszę, że poruszacie Państwo te kwestie ekonomiczne, bo również w zakresie tej niskiej emisji z pieców, to osób najbardziej potrzebujących dotyczy nasza rozmowa szczególnie. Bo to osoby, które nie mogą sobie pozwolić na lepszej jakości paliwo, palą niskiej jakości węglem, miałem, płytami pilśniowymi i innymi odpadami. I dlatego raz jeszcze serdecznie zachęcam do poparcia naszego apelu, który będzie zaraz przedmiotem rozmów. Z tego względu, że tam właśnie są wyrażone, wyartykułowane oczekiwania. Liczę na to, że po przegłosowaniu uchwały samorządu Wrocławia, aby przygotować pewne programy osłonowe dla osób, których nie stać po pierwsze na wymianę pieców, po drugie na opalanie u siebie w domu droższym paliwem. Po drugie, to jest druga kwestia, która jest bardzo ważna, piszecie Państwo w projekcie uchwały, że ona nie pociągnie za sobą skutków dla budżetu gminy, ewentualnie zmniejszenie wpływów MPK, jeśli wystąpi, to nie będzie znaczne. A z pewnością nie przekroczy poziomu koniecznego do podjęcia działań w sprawie ewentualnego dofinansowania spółki. We Wrocławiu zarejestrowanych samochodów jest całkiem sporo, to jest ponad 350 tysięcy. Mieszkańców, przynajmniej według oficjalnych danych, jest ok. 630 tysięcy. Wrocławskie MPK przewozi ok. 500 tysięcy pasażerów dziennie. Praktycznie każdy może być tym kierowcą bądź osobą towarzyszącą, która może być uprawniona według Państwa projektu do tego, aby korzystać z tego typu

przywilejów. Wiele z osób, które dzisiaj podróżują komunikacją publiczną również jest właścicielem samochodów i to w naturalny sposób się zazębia. Na dzisiaj jest 80 dni w roku we Wrocławiu, gdzie jest przekroczony dopuszczalny poziom tego pyłu PM10. Natomiast to nie jest tak, że te przekroczenia występują równomiernie, tylko większość z nich występuje pomiędzy listopadem a marcem. To w efekcie daje, że w sezonie grzewczym mamy do czynienia z taką sytuacją, że 3—4 dni w tygodniu byłyby dniami bezpłatnej komunikacji. Więc zastanawiam się, jakie Państwo obliczenia przygotowali. W jaki sposób szacowaliście Państwo to, że w sytuacji w której przez cały sezon grzewczy 3—4 dni w tygodniu komunikacja jest bezpłatna, a tak naprawdę uprawnienia do korzystania z tego przywileju mogą być bardzo szerokie? W jaki sposób Państwo wyciągnęli na podstawie tego wnioski, że nie będzie to miało żadnych negatywnych skutków dla budżetu, a ewentualne niekorzystne skutki finansowe MPK będzie w stanie bez pomocy miasta wziąć na swoje plecy? Jestem bardzo ciekaw tych obliczeń.

Radna Katarzyna ObaraKowalska: Zacznę od wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji. Mam wrażenie, że zaczynamy się kręcić wokół własnego ogona już powoli i argumenty zaczynają się powtarzać. Więc to pierwszy mój wniosek. Natomiast przysłuchując się tej dyskusji, mam taką refleksję, że życzyłabym sobie, że argumentem do tego, żeby mieszkańcy przesiedli się do komunikacji miejskiej, nie był argument finansowy czy zachęta, że jest za darmo, tylko sprawna komunikacja miejska. Taka, która zagwarantuje to, że ja jadąc z najdalszego punktu na południowej części miasta do północnej części miasta, dojadę sprawnie, bez wielu przesiadek, tak jak to robią duże europejskie miasta, gdzie liczy się po prostu przejazd mieszkańca z punktu A do punktu B. Jeśli on jest mniejszy niż 40 min, wówczas przemieszczanie się komunikacją miejską ma sens. U nas, przepraszam, nie ma to sensu. A również jako kierowca muszę powiedzieć, że w sytuacji, w której nawet gdyby miała bilet za darmo komunikacji miejskiej, to przepraszam bardzo, nie przesiadę się do niej. Dlatego właśnie, że czas dojazdu i czas przejazdu przez miasto mija się z oczekiwaniami. Więc raczej dążyłabym w kierunku usprawnienia i rzeczywiście nie widzę większego uzasadnienia do tego, aby zasponsorować czy zaoferować bezpłatne przejazdy kierowcom niezależnie od tego, jak stare mają te samochody. Aczkolwiek rzeczywiście te, które są najstarsze, generują prawdopodobnie większe zanieczyszczenie środowiska. Dziękuję bardzo i proszę o przegłosowanie wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas: Padł formalny wniosek o zamknięcie dyskusji. Jeżeli ten wniosek przyjmiemy, to zabiorą jeszcze głos pan Tomasz Małek, pan Jan Chmielewski, pan Krzysztof Szczerba, pan Krystian Mieszkała, pan Dominik Kłosowski, pan Jerzy Sznerch i pan Piotr Maryński. I oczywiście na koniec wnioskodawca.

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji:

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Radny Tomasz Małek: Ja tylko króciutko chciałbym się odnieść do tego, co powiedziała Pani Przewodnicząca Granowska. Mianowicie Pani Powiedziała, że ta uchwała jest jakby dzieleniem społeczeństwa i uderzaniem w biednych. To jest całkowita nieprawda. To jest wręcz odwracanie kota ogonem. Muszę to powiedzieć, ponieważ partia Platforma Obywatelska jest znana z odwracania kota ogonem i wymiany pojęć. Więc to nie jest żadne uderzanie w biednych, to nie jest żadne dzielenie tylko biednym nie damy, tym którzy w ogóle aut nie mają. Czyli oni nic nie dostaną, więc to nie jest uderzenie w biednych. Natomiast ci, którzy mają troszeńkę lepiej, oni po prostu coś tam dostaną. Ale nie to, że my biednym coś tam nie dajemy, coś odbieramy.

Radny Jan Chmielewski: Omawiamy problem smogu. Wydaje się, że to zagadnienie, jak Pan Prezydent powiedział, ma wiele przyczyn i powinniśmy się [red. — zastanowić], żeby rzeczywiście rozwiązać problem, skupić tak, jak mówi analiza na największej

przyczynie, czyli na piecach, bo wtedy najszybciej osiągniemy największą efektywność. Komunikację zbiorową trzeba rozwijać, opierać się na badaniach przynajmniej też napełnień. Bo ja też korzystam z komunikacji zbiorowej i wielokrotnie jadę też taborem prawie pustym. Tak że tutaj wiele rzeczy jest jeszcze do zrobienia. I następny problem — MPK nic nie straci, bo my i tak musimy przewoźnikowi płacić za pociągokilometr czy wozokilometr. A skutki są wyłącznie dla budżetu Wrocławia. I ostatnia myśl. Jaki jest sens proponowanych zwwyżek, jeżeli chcemy utrzymywać stare samochody, które trują, a szczerze mówiąc, powoli zabijają wrocławian?

Radny Krzysztof Szczerba: *Ad vocem* Pani Przewodniczącej Rady Miasta. Komisja Statutowa może wyrazić opinię negatywną, pozytywną lub może zgłosić poprawki. I my zgłosiliśmy właśnie w formie poprawki stanowisko pana eksperta [...]. Aczkolwiek on sam stwierdził, że jest to jego subiektywna opinia, a nie opinia nadzoru prawnego. A po drugie *ad vocem* Radnego Sebastiana Lorenca. Ja bardzo sobie cenię krytykę konstruktywną, ale, Sebastianie, nie widziałem konstruktywnych elementów krytyki w Twoim wystąpieniu. Bo właściwie nie wykazałeś, dlaczego nie podoba Ci się nasz projekt, a nie zaproponowałeś żadnego innego. I wspomniałeś tylko o tym, że Twoim zdaniem brakuje dopuszczenia nieodpłatnych przejazdów dla osób z samochodami zarejestrowanymi poza Wrocławiem. Proponuję, żebyś po prostu zgłosił taką poprawkę albo mogłeś to zrobić wcześniej, albo mogłeś teraz. No i po prostu pochyłmy się nad tym, czy powinniśmy również tym mieszkańcom ościennych powiatów zagwarantować nieodpłatną komunikację.

Radny Krystian Mieszkała: *Ad vocem*. Ja chciałem się skupić na jednym — na problemie. Problemem jest jakość powietrza. Drugie — miasto sobie z tym nie radzi i próbuje nam wmówić, że w przyszłości będzie lepiej, KAWKA zadziała. Bardzo bym chciał, żeby zadziałała, bo pomysł nie działa według mojej opinii. Więc my nie możemy czekać, aż coś się stanie. Trzeba coś robić. Więc tu wzywam miasto. Jeżeli nie podoba się Wam nasz projekt, to zróbcie lepiej. Ja Wam dobrze życzę. Niech się jakość [red. — powietrza] poprawi. Po drugie, zgodzę się z Panią Radną ~~Okawą~~ Okawską. Też bym sobie życzył, żeby komunikacja w mieście była lepsza. Popieram Jej apel, aby miasto tę komunikację usprawniło. Po trzecie zgodzę się z twierdzeniem Pani Radnej z Platformy Obywatelskiej [red. — R. Granowskiej], że czegoś nie rozumie. Często czegoś nie rozumie.

Radny Dominik Kłosowski: Uważam, że zrobienie kompleksowego rozwiązania we Wrocławiu i w ogóle dyskusja na ten temat jest bardzo ważna, z tym że my musimy kompleksowo do sprawy podchodzić. Program KAWKA zaczyna działać, jest to program do 70% zwrotu za kocioł. Być może trzeba będzie rozszerzyć to i jeszcze bardziej ludzi zmotywować do tego, by wymieniali te piece. Bo nic tak nie działa na wyobraźnię i możliwości jak pomoc finansowa. Kolejna rzecz to to, co powiedziała Kasia, czyli poprawa komunikacji miejskiej. Ludzie nigdy się nie przesiądą do autobusów i tramwajów, jeżeli te tramwaje nie będą jeździły z konkretną częstotliwością. Zapraszam na południe Wrocławia, na ul. Zwycięską koło 7.00 rano. Proponuję radnym wycieczkę któregoś dnia, przejechać się, spróbować wydostać się z tego miejsca. To jest oczywiście przykład. Takich miejsc we Wrocławiu jest wiele. Dobrze się dzieje również w kwestii polityki rowerowej. Mówię o kompleksowym rozwiązaniu. Politykę rowerową prowadzimy, jest coraz więcej dróg rowerowych i stacji, gdzie można rower sobie wypożyczyć. To już odciąża. Oczywiście nie w miesiącach zimowych, ale w 3 porach roku można korzystać z tych rowerów i na pewno w tych miesiącach samochodów na ulicach jest mniej. Kolejna rzecz, o której tutaj nie powiedzieliśmy, to kwestia nasadzeń drzew i zieleni miejskiej, i zaprzestania dzikiej wycinki drzew we Wrocławiu, która jest realizowana. Mieliśmy taki moment, że po prostu rżnięto się wszystko, w sensie zielonych drzew, co tylko można było wyciąć. Następnie nie uzupełniało się tych wyciętych drzew. Kolejna rzecz to kompleksowe rozwiązanie edukacji dzieci i młodzieży — zintensyfikowanie tych lekcji w szkołach, gdzie będziemy mówili o ekologii, być może wykorzystanie naszej placówki Hydropolis również do tego,

żeby mówić o tej ekologii, ponieważ nic tak nie działa na wyobraźnię jak to, że wnuczka powie dziadkowi: „dziadek, weź nie wyrzucaj butelek plastikowych albo plastiku do pieca”. Tak że pełne, kompleksowe podejście i jeszcze raz zaznaczę — zaprzestanie tej dzikiej wycinki drzew w mieście i nasadzenia. Nasadzenia parków, nasadzenia zieleni. O tym się bardzo rzadko wspomina, ale jest to bardzo ważna kwestia, żebyśmy mogli również w mieście odpoczywać. Drzewa, rośliny to tlen.

Radny Jerzy Sznerch: Rozumiem, że rozmawiamy o projekcie uchwały dotyczącym wolnego przejazdu za dowodem rejestracyjnym. Ale w tej dyskusji dowiaduję się o drzewach, liściach, dzieciach, o cudach różnych, które praktycznie nie odnoszą się do tej uchwały. Chciałbym dyskusji merytorycznej i cieszę się, że Koleżanka Obara-Kowalska złożyła wniosek o zamknięcie dyskusji, ponieważ my zaczynamy dyskutować o programie smogowym, a nie o konkretnym projekcie. Po pierwsze mam pytanie tutaj do wnioskodawcy. Panie Przewodniczący [red. — M. Krzyżanowski], czy Pan ma informacje, czy ten program jest realizowany w innych miastach Polski? I czy on jest pozytywnie oceniany przez mieszkańców? Ja znam odpowiedź. Nie będę od razu odpowiadał, czekam aż Pan Przewodniczący nam odpowie w tej sprawie. Następna sprawa — komunikacja miejska. Myśmy ostatnio wizytowali komunikację miejską, konkretnie zajezdnie tramwajowe. Bardzo ciekawe spotkanie było. Mówię o Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska. Widzieliśmy minusy naszej komunikacji, ale widzieliśmy też plusy naszej komunikacji. Tak że z tą komunikacją nie jest aż tak tragicznie, chociaż rzeczywiście ten tabor wymaga [red. — wymiany], ponieważ ma już ponad 30 lat, czyli jest starszy niż te samochody. Czyli starszy mamy tabor tramwajowy niż samochody. Ale to są sprawy związane z takim a nie innym tematem. Uważam, że ten projekt powinien być potraktowany jako program pilotażowy w naszym mieście i wtedy możemy dyskutować, po tym pilotażu, jakie to daje efekty. I wtedy stwierdzimy czy rzeczywiście stacje badań stwierdzą, że spadła emisja, zwiększyła się emisja, czy w innym stopniu się zmieniła. Co do tych zielonych listków. Mieliśmy już kiedyś zielone listki. To były te [red. — oznaczające] osoby, które uczyły się jeździć [red. — samodzielnie] na początku. Być może to jest jakieś rozwiązanie. Jeszcze na koniec powiem krótką rzecz. Jeśli idziemy w tym kierunku, żeby bardziej zmobilizować kierowców, żeby się przesiadali z tych samochodów — przykładem tu jestem ja, który 44 lata jeździłem samochodem i w tej chwili korzystam z komunikacji i cieszę się, że jeżdżę komunikacją miejską, dlatego że ona według mnie spełnia jakieś tam standardy. Możemy się zastanowić przy tej rozmowie, żeby ewentualnie powstały takie terminale na skraju Wrocławia. Konkretnie Leśnica. Przedostać się z Leśnicy rano to jest tragedia. Dobrze by było, żeby mieszkańcy spoza naszego miasta, bo o tych osobach mówimy, którzy przejeżdżają komunikacją, żeby oni też wiedzieli na temat szybkiego tramwaju. A wiem, że PESA będzie już niedługo jeździć do Leśnicy. Wsiadają do tramwaju, który rozwija [red. — prędkość] 60 km/h a nie 15 km/h jak samochód. I to nie jest ważne czy hybrydowy, czy stary używany.

Radny Piotr Maryński: *Ad vocem.* Ja tu na zakończenie chciałbym konstruktywnie i pozytywnie. Poczułem się wywołany do głosu przez Panią Przewodniczącą Granowską. Niestety Jej tutaj nie ma, to ja na Państwa ręce zwracam się do Państwa z prośbą. Zastanówmy się konstruktywnie nad propozycjami. Ja mam propozycję do programu KAWKA. Rozszerzmy ją. Dlaczego tak dużo ludzi nie korzysta z programu KAWKA? Ze względu na koszty paliwa. Rozszerzmy program KAWKA o dopłacanie przez jakiś czas do różnicy w cenie paliwa. Jeżeli ktoś wybiera kocioł gazowy, jeżeli ktoś wybiera ciepło sieciowe, będzie płacił o ileś złotych więcej, niż jak pali śmieciami, byle jakim paliwem i węglem. Wobec tego rozszerzmy KAWKĘ, dopłacajmy do różnicy w paliwie.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Marcin Krzyżanowski: Postaram się odnieść do większości, bo nie do wszystkich mi się uda. Ale chciałem się w pierwszej kolejności odnieść do wystąpienia Pana Prezydenta [red. — W. Adamskiego], bo tutaj chciałem przypomnieć projekt naszej uchwały. To jest projekt w sprawie ustanowienia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami komunikacji

zbiorowej organizowanej przez gminę Wrocław w celu ograniczenia emisji zanieczyszczeń z transportu. Ja rozumiem dużą koncentrację na niskiej emisji, ale tutaj głównie rozmawiamy na temat ograniczenia emisji zanieczyszczeń z transportu. Tutaj wspominaliśmy sobie w dyskusji, ja też mówiłem, że to jest duży problem i duży procent zanieczyszczenia powietrza pochodzi z samochodów. Druga rzecz — bardzo się cieszę, że świadomość tego, że z naszym powietrzem jest źle, wzrasta. Chciałem przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno, bo pod koniec ubiegłego roku, pan prezydent Rafał Dutkiewicz wyszedł z inicjatywą, żebyśmy zrobili z Wrocławia „Wrocław-Zdrój”, czyli miała tu zostać wprowadzona opłata klimatyczna. A był tam zapis w uzasadnieniu dotyczący tego, że powietrze jest dobre we Wrocławiu. Bo to jest jeden z warunków, żeby taką opłatę wnieść. Druga rzecz jest taka — skoro władze Wrocławia są tak aktywne i tak dużo się dzieje, i tak jest świetnie, to dlaczego z tym powietrzem jest coraz gorzej? Bo jak się popatrzy na ilość dni, gdzie jakość i normy [red. — zanieczyszczenia] powietrza są przekroczone, to ona wzrasta, a nie poprawia się. I dlatego też dzisiaj tutaj o tym rozmawiamy. Chciałem się odnieść również do uwag Pana Sebastiana Lorenca. To nie jest tak, że my sobie siedzimy w piwnicy i wymyślamy projekty uchwał, tylko była debata publiczna, były różne artykuły, wystąpienia. My też się konsultowaliśmy z różnymi ludźmi. Mieliśmy okazję kilkakrotnie się spotkać, Kolega Radny nawet nie zająknął się na temat tego projektu uchwały i nie podzielił się swoimi uwagami. A był na to czas. Pracujemy w tej samej komisji. Druga rzecz — dla nas cenna jest ta inicjatywa, dlatego że możemy zrobić coś tu i teraz. Czyli to dzisiaj możemy podjąć rozwiązania, które za chwilę wejdą w życie. Bez oglądania się, że kto inny coś za nas robi. Bo dużo tu było dyskusji, kto robi coś za nas, o innych którzy mogą coś za nas zrobić. Ale zastanówmy się, co my możemy zrobić. Tu, dziś i teraz. Kolejna rzecz — czy te rozwiązania działają, czy są skuteczne. No działają m. in. w Krakowie, o którym wspomniałem, takie rozwiązanie też było w Nysie, gdzie sobie chwalili. A właściwie ono zostało tam wprowadzone po to, żeby to miasto odkorkować. I było bardzo dużo pozytywnych opinii i nawet władze samorządu Nysy wypowiadały się w kontekście takim, że to im pomogło miasto odkorkować. Jeśli chodzi o dzielenie społeczeństwa, to już tutaj Moi Koledzy do tego odnieśli się. Mamy też jeszcze jeden ważny element, który tutaj padł. Ja się zgadzam oczywiście, że — i o tym też wspominałem — ale tutaj w dyskusji też padały kilkakrotnie takie argumenty... Oczywiście, niezwykle istotne jest to, żeby poprawiać jakość komunikacji publicznej, inwestować w to pieniądze. No niestety mamy taką sytuację i to widać w liczbach, że wrocławska komunikacja publiczna od wielu lat była zaniedbywana. I to widać w liczbach. Jak się popatrzy, ile Wrocław inwestuje w komunikację publiczną, a ile inwestują inne samorządy — Kraków, Warszawa, to są różnice od 100 do kilkuset milionów złotych. I to, szanowni Państwo, później ma przełożenie, ma przełożenie na to, że to właśnie we Wrocławiu tylko 45% wszystkich przewozów czy w ogóle całej komunikacji, to jest komunikacja publiczna, a w innych miastach to jest 70% jak w Warszawie i 60% jak np. w Krakowie. To wszystko jest powiązane ze sobą. Tak że w mojej ocenie władze Wrocławia robią za mało, żeby kwestie podniesienia jakości powierza poprawić. Mamy teraz okazję żeby to zmienić. Jeszcze jedna rzecz, jeśli chodzi o kwestie związane z kosztami. Ja wolałbym raczej patrzeć na to w kontekście zysków o których już tutaj mówimy. Czyli czystsze powietrze, lepsza jakość życia, mniej korków, mniej hałasu, lepsze drogi. Pan woli patrzeć na to w kontekście kosztów, Panie Radny Uhle. Jeszcze jedna rzecz, ciekawa. To już chyba ciekawostka na zakończenie. Mianowicie Kraków, tam gdzie takie rozwiązanie podobne zostało wprowadzone. I tutaj uwaga do radnych Platformy Obywatelskiej — szanowni Państwo, w Krakowie to przedstawiciel Platformy Obywatelskiej mówił te rzeczy, które mówię teraz ja. Taki projekt to klub radnych Platformy Obywatelskiej poparł. Więc to też taka ciekawostka. Mam też jedną propozycję z uwagi na to, co powiedziałem przed chwilą. Bardzo nam zależy na tym, żeby nad tym projektem jeszcze raz porozmawiać. Ja rozumiem Państwa zastrzeżenia. Niektóre tutaj padały bardzo trafne i nie sposób się z nimi nie zgodzić. Macie też Państwo obawy o podział społeczeństwa. Więc mam taką propozycję, żebyście dali nam jeszcze czas, żebyśmy wzięli pod uwagę te Państwa sugestie, mówię tutaj o Klubie Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską. I dajmy sobie jeszcze czas i porozmawiajmy

o tym może na II czytaniu. Więc składam wniosek formalny o przeniesienie tego tematu na kolejną, marcową, sesję.

Opinie klubów do wniosku o przeniesienie projektu uchwały do II czytania:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia negatywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu uchwały do II czytania:

Wyniki głosowania: za — 16, przeciw — 19, wstrzymało się — 1

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 455/16

Wyniki głosowania: za — 14, przeciw — 21, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania projekt uchwały został odrzucony.

14. Apelu do Rady Ministrów w sprawie konieczności wprowadzenia pilnych zmian w przepisach prawa mających wpływ na jakość powietrza - druk nr 453/16

Radny Piotr Uhle: Myślę, że bardzo wiele słów na ten temat zostało chwilę temu powiedziane i to bardzo dużo powiedział pan Prezydent Adamski więc postaram się tylko w założeniach przedstawić to, co zawiera w sobie ten apel. Przedstawiam Państwu apel, pod którym powinniśmy podpisać się wszyscy, którzy tutaj siedzimy. Jest to apel do polskiego rządu, który jeśli zostanie wysłuchany z uwagą, jeżeli zostaną tezy nim zawarte wdrożone w życie, to pozwoli nam w realny, a nie w polityczny sposób walczyć z zanieczyszczeniem powietrza w naszym mieście i nie tylko w naszym mieście, bo to dotyczy całej Polski. I bardzo istotna tutaj sprawa — naprawdę warto jest najpierw liczyć, a potem przygotowywać projekty, bo robi się potem tak, że tracimy wiarygodność przed wyborcami. Ja osobiście jestem dumny z tego, że prezydent Wrocławia i marszałek województwa podjęli zdecydowane działania, które mają na celu walkę ze smogiem, walkę z zanieczyszczeniami. Jestem dumny z tego powodu, nie, że trwają jakieś prace legislacyjne, nie z tego względu, że są pewne rzeczy analizowane. Jestem dumny z tego, że mieli odwagę, ponieważ na wielu spotkaniach z mieszkańcami odbiór tego typu zmian, które polegają na tym, że wybudowany chwilę temu fantastyczny piec czy zbudowane niedawno mieszkanie czy dom, będą wymagały kolejnych nakładów. A z drugiej strony jest cały szereg osób, których po prostu nie stać na tego typu zmiany czy na to, żeby już dzisiaj zmienić swój piec; których nie będzie stać na to, żeby zamiast tanim węglem opalać swoje mieszkanie nieco droższym gazem. Jestem dumny i pełen podziwu dla tych dwóch osób, że wzięły na siebie ten ciężar i będą prowadziły ten projekt, daj Boże, do samego końca. Aby uchronić zdrowie i życie wrocławian, musimy mieć do tego odpowiednie narzędzia. A dzisiaj według organizacji pozarządowych szacuje się, że około 500 osób rocznie we Wrocławiu ginie ze względu na różnego rodzaju powikłania wynikające z zanieczyszczonego powietrza. Bardzo nam brakuje ustawowych narzędzi, by elastycznie reagować na problemy z zanieczyszczeniem powietrza. Szczególnie dotyczy to klasyfikacji jakości węgla, ponieważ samorząd województwa np. może tylko i wyłącznie zabronić stosowania pewnego rodzaju paliw na swoim terenie. Natomiast brakuje jakichkolwiek metod do tego, żeby określić, czy to jest węgiel lepszej czy gorszej jakości; czy to jest miał, czy to jest groszek czy to jest wysokokaloryczny, dobrej jakości węgiel. I bardzo potrzeba takiej regulacji na poziomie krajowym. Analogicznie dotyczy to niskiej jakości starych kotłów. Potrzeba certyfikacji dla kotłów, które są produkowane nie tylko w Polsce, bo tutaj też taki wątek padł. Musimy się skupić

na tym, żeby te kotły były efektywne i wydalały jak najmniej odpadów i jak najmniej zapylenia emitowały. Poza tym bardzo istotną kwestią są narzędzia pozwalające [red. — na tworzenie] ekostref. Ja nie mówię, że to powinno być stosowane w każdym miejscu, ale niech samorządy mają takie narzędzie, że jeżeli uważają, że dany teren jest szczególnie obciążony ze względu na transport, właśnie ze względu na komunikację, na transport nie tylko publiczny, ale też indywidualny, to tam można spowodować to, żeby nie wjeżdżały samochody, które emitują dużo więcej cząstek stałych np. stare diesle. Sam takim starym dieslem do niedawno jeździłem, więc wiem, o co może tutaj chodzić. Proces zmian w sposobie ogrzewania mieszkań, w sposobie dbania o czystość powietrza w naszym mieście niesie za sobą naprawdę duże koszty. I bardzo się cieszę, że tutaj któryś z radnych Prawa i Sprawiedliwości zaproponował, aby poszerzyć programy, które są tak naprawdę finansowane ze środków rządowych, ponieważ to pochodzi wszystko z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, o to, żeby nie tylko dofinansować proces zmiany infrastrukturalnej, ale również różnice w cenach paliwa. O to właśnie apelujemy do polskiego rządu, żeby dał te narzędzia samorządom. Nie tylko samorządom gminnym, ale również samorządom wojewódzkim. O to właśnie apelujemy i o to właśnie prosimy. Dzisiaj samorząd wojewódzki przygotował Regionalny Program Operacyjny, w którym na walkę z niską emisją jest [red. — przeznaczone] niemal 1 300 000 000 PLN do 2023 r. Natomiast skala wyzwania jest olbrzymia. W samym Wrocławiu to jest ponad 2 500 000 m² lokali, które powinny być ztermomodernizowane. I to wszystko to nadal będzie za mało. Dlatego raz jeszcze — ja nie będę tutaj czytał całej treści tego apelu, bo Państwo pewnie go znakomicie znacie — jest potrzeba wsparcia na poziomie rządowym. I bardzo serdecznie proszę Państwa, żebyście wszyscy poparli ten wniosek. To jest bardzo dobra propozycja. I żeby skuteczniej walczyć o nasze zdrowie, zdrowie naszych dzieci, musimy tego typu rozwiązania na poziomie krajowym wprowadzić.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski** — Opinia pozytywna. Ja tylko dwa słowa na ten temat. Wspominałem o tym, że w cenie wszystkich paliw, które stosujemy, a stosujemy w zasadzie trzy: węgiel, gaz i olej opałowy czy ropę naftową, znaczna część tej ceny to są podatki. Tutaj jest obszar do działania rządu, który rozumiem, że styka się z ogromnymi społecznymi problemami na Śląsku, że każdy ruch w tej dziedzinie jest niebywale niebezpieczny z punktu widzenia wyborów i z punktu widzenia pozycji politycznej władzy. Natomiast patrząc z punktu widzenia ochrony środowiska, era węgla już się skończyła. Z węglem musimy się z wolna zacząć żegnać. Gaz jest już dzisiaj paliwem tańszym. W szczególności biorąc pod uwagę fakt, że dzisiaj we wszystkich dużych portach europejskich można kupić węgiel australijski, węgiel nowozelandzki, węgiel wietnamski po 52 \$ za tonę. A średni koszt wydobycia tony węgla w Polsce to jest 183 \$. W związku z tym podtrzymywanie tego, dopłacanie na niebywałą skalę i podtrzymywanie cen węgla na niskim poziomie na rynku po to, żeby uzyskać jego zbyt, jest ekonomicznie dosyć trudne do uzasadnienia. Musimy prosić, musimy zwracać się do naszych władz centralnych, ażeby spowodowały, że powstanie taka struktura cen, że ten obywatel naszego miasta który w ramach KAWKI weźmie pewną pulę pieniędzy i wstawi sobie piec gazowy, żeby tego faktu po miesiącu czy po dwóch nie zaczął przeklinać, bo będzie dużo więcej płacił za ogrzewanie niż płacił wtedy, kiedy korzystał z miana węglowego. Tego my tutaj w mieście mimo najlepszej woli, mimo najlepszych planów nie zrealizujemy. Więc zwracamy się nie tylko my, więc zwracamy się też do innych samorządów, aby prosiły rząd o zmianę polityki w tej materii i ja wiem, że jest to niezwykle trudne z przyczyn przede wszystkim pozaekonomicznych, z przyczyn społecznych.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Jerzy Sznerch** — Ja ku zaskoczeniu chyba Państwa wszystkich powiem, że my się zgadzamy z przedmówcami. Rzeczywiście, mają słuszną rację. Osiem lat nieróbstwa i efekty dzisiaj widać, ile jest do zrobienia. Osiem lat nic nie robiono. [red. — oklaski z sali] Czas na zmiany, na te dobre zmiany i rzeczywiście jest mnóstwo do zrobienia. I tutaj, Kolego Uhle, w 100% masz rację. I zwracamy się w tej chwili do dobrego rządu. Mam nadzieję, że on to robi. Jeśli chodzi o program KAWKA — ja aktywnie uczestniczę przy tym programie, organizuję spotkania z mieszkańcami, wykorzystuję tutaj do pomocy Fortum, Kongenerację, zarządców. Na jednym z takich spotkań prawie 200 mieszkańców było. Zbieramy te wnioski sukcesywnie i jest problem natury tego typu, że z projektami są problemy. To jest najtrudniejsza faza — projektowa. Ale jakoś udaje nam się to realizować. Natomiast mam pytanie tutaj do Pana Prezydenta. Bo ja rozumiem, że my w tej chwili dublujemy wnioski. Pan Prezydent oświadczył, że złożył do naszego rządu taki wniosek. Czyżby Pan Prezydent nie był na tyle skuteczny, że potrzebuje jeszcze wsparcia naszego tutaj? Nie wierzę. Ja wierzę Panu Prezydentowi. Pan Prezydent jest bardzo skuteczny i potrafi sam to zrealizować bez naszego dublowania, jestem o tym święcie przekonany. Natomiast intencje okazują się przy głosowaniach. Intencje wyszły w poprzednim głosowaniu. II czytanie — jakie zagrożenia? Myśmy chcieli uwzględnić mnóstwo uwag, które były sensowne, z którymi ja się nawet zgadzałem. Chcieliśmy uwzględnić te uwagi. I być może na przyszłą sesję przygotowalibyśmy projekt, który rzeczywiście ograniczyłby emisję w naszym mieście. Nie, nawet do II czytania nie przeszedł projekt. Jestem zdumiony. Te intencje pokazały się w tym głosowaniu, proszę Państwa. Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie przeciw temu apelowi z wiadomych przyczyn. To jest hucpa, to jest PR i to jest zabawa w politykę. Dajmy spokój z tą polityką, dość tej polityki.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Michał Piechel: Mam takie pytanie. A czemu ten apel nie powstał rok temu, kiedy rządziła Platforma Obywatelska i miała 100 okazji, żeby ten apel zrealizować?

Radny Piotr Maryński: Ja z kolei, żeby troszeczkę ostudzić emocje polityczne, odwołam się do ekspertów w tej dziedzinie. Miałem okazję uczestniczyć w ten wtorek m. in. z Panem Przewodniczącym Janem Chmielewskim, także z Kolegą Sebastianem Lorencem oraz z Panią Wiceprzewodniczącą Renatą Granowską w konferencji zorganizowanej przez Pracownię Miast. Pracownia Miast zajmowała się tematem generalnie walki ze smogiem. I tutaj mam taką publikację przygotowaną m. in. współfinansowaną przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska dot. walki ze smogiem. I tutaj wśród tych elementów, które są poruszane, są działania które mogą podjąć poszczególne szczeble władz. I na sześć wymienionych punktów jest tutaj jeden tak naprawdę postulat ogólnie do władz centralnych, podczas gdy [red. — reszta odnosi się] do samorządów różnych szczebli. Po pierwsze gminy powinny wdrażać program eliminacji niskiej emisji. Po drugie powinien zostać przygotowany i wdrożony program

osłonowy zapewniający ludziom najuboższym pokrycie kosztów termorenowacji, wymiany ogrzewania oraz ewentualnej różnicy w opłatach za ogrzewania w zamian za rezygnację ze starych pieców. I to jest dalej w gestii samorządów. Po trzecie odpowiednie władze powinny dbać o rzetelne informowanie obywateli o zanieczyszczeniu powietrza. Informacja o prognozowanym poziomie zanieczyszczeń z wyprzedzeniem i ostrzeżeniem powinna trafiać do wszystkich mieszkańców za pośrednictwem mediów. I to oczywiście jeżeli chodzi o Wrocław to wiadomo, że nikt tego nie robi. Władze centralne nie robią tego za Wrocław. Kolejne sprawy dotyczące samorządu — pkt nr 4. Ustawa antysmogowa umożliwia sejmikom wojewódzkim określanie norm jakości powietrza oraz norm emisyjnych dla kotłów na stałe paliwa. Tu jest samorząd wojewódzki, ale samorząd. Dalej, pkt 5 dotyczy też samorządu wojewódzkiego, również na Dolnym Śląsku. Określanie takich norm w porozumieniu z gminami byłoby bardzo pożądane. Te wszystkie pięć punktów dotyczy samorządu, głównie samorządu Wrocławia i samorządu wojewódzkiego. I na koniec jest też sformułowana przez ekspertów uwaga dotycząca władz centralnych w końcu. W Polsce ciągle brakuje rozwiązań prawnych. Zgoda. Potrzebujemy całościowej polityki poprawy jakości powietrza w kraju, w tym norm jakości paliw i urządzeń grzewczych. Pełna zgoda. I proszę Państwa, pięć punktów konkretnych vs. jeden postulat ogólny, tak że głos zabrali eksperci.

Radny Krystian Mieszkała: Mam parę pytań. Po pierwsze — czy Pan wnioskodawca zna ten raport? Czy Pan wnioskodawca interesował się przez ostatnie osiem lat programem powietrza? Czy Pan wnioskodawca wie, że gminę reprezentuje prezydent na zewnątrz, a nie radni w formie apelu? Po czwarte — czy Pan Radny wie, że ten apel jest tyle wart, co nasza dyskusja teraz?

Radna Urszula Wanat: Bardzo emocjonujemy się przy tym temacie. Rzeczywiście jest on gorący, tak jak było to widać na tej debacie, o której tutaj Kolega Piotr Maryński wspominał. Ale chciałabym jeszcze wrócić do tego, że niska emisja to jest 60% zanieczyszczenia powietrza, ruch samochodów 20%, a wtórne zapylenie to jest 20%. Wtórne zapylenie jest mi szczególnie bliskie jako osobie, która się porusza po mieście najczęściej pieszo. Ponieważ wiemy, że ustawa o utrzymaniu czystości w mieście precyzuje dokładnie, kto powinien sprzątać ulice w mieście. I np. wiemy, że za ulice odpowiada gmina. Natomiast chodniki należą do właścicieli nieruchomości i art. 5 tej ustawy w ust 1 pkt 4 mówi, że uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości należy właśnie do właścicieli czy dzierżawców, czy najemców. I co moją uwagę zwraca szczególnie? Ponieważ w naszym mieście bardzo rzadko padają deszcze i np. w lecie, wiadomo jakie są upalne lata, opadów deszczu jest bardzo mało, to ulice są sprzątane mechanicznie. Natomiast chodniki — te, zwłaszcza jeśli deszcz nie popada... Te pod arkadami, wystarczy się po nich przejść ze dwa razy dziennie, po takim chodniku jak np. na ul. Ruskiej czy na ul. Świdnickiej. Jak tam jest wtórne zapylenie. Jak bardzo szkodzi ten wznoszący się kurz. Apelowałabym przy tej okazji do ustawodawców, żeby właśnie było to doprecyzowane. Bo uprzątnięcie to znaczy co? Podniesienie papierka? Można tak to sobie wytłumaczyć. To tak *a propos* naszego apelu. A jeszcze mam pytanie przy okazji do Kolegi Piotra Maryńskiego. Kto jest autorem tego opracowania? I jeśli chodzi o informacje w mediach, to w moim przekonaniu w tej chwili ta informacja jest bardzo dobitna i dość częsta, ale trzeba oglądać telewizję regionalną, a nie TVN24 albo Republikę. Wtedy tam można oglądać programy dotyczące naszego miasta. Jeszcze chciałam powiedzieć, że w 2008 r. była dyrektywa unijna, o czym była właśnie mowa na tej debacie, o której wspominał pan Maryński, na temat zanieczyszczeń powietrza. Natomiast nasza ustawa, tzw. antysmogowa, jest z 2001 r. Tutaj do tej pory wszyscy, którzy się tym tematem powinni zajmować, nie zajmowali się. I chwala tym, którzy wreszcie o tym coraz głośniejszą mówią. I ten apel jest ze wszech miar jak najbardziej potrzebny.

Radny Sebastian Lorenc: Ja króciutko, bo w zasadzie z treścią apelu trudno się nie zgodzić. Trudno kwestionować potrzebę walki ze smogiem, trudno kwestionować

potrzebę wprowadzania nowych przepisów. Niemniej jednak w ogólnym oglądzie sytuacji chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię, a mianowicie na lata od 2002 r., na to co się działo w tym czasie we Wrocławiu. A mam wrażenie, że nie działo się zbyt dużo. Oczywiście Pan Prezydent był tu dzisiaj uprzejmy wspomnieć, że zredukowaliśmy liczbę pieców z 70 tysięcy do 30 tysięcy. Tak się stało, natomiast jest bardzo istotne pytanie — ile z tych pieców udało się zlikwidować dzięki aktywnej postawie miasta, a ile z tych pieców to była po prostu normalna wymiana palenisk ze względu na utratę walorów technicznych, ze względu na zwykłe zużycie tych pieców? Żyjąc tutaj od urodzenia, mając kontakt z wieloma osobami, mogę powiedzieć, że naprawdę nie znam praktycznie nikogo, kto miałby wymieniony piec czy też miałby zmodernizowane ogrzewanie w efekcie jakichkolwiek działań miasta. Ludzie to wszystko robią na własną rękę. To wszystko wypływa wyłącznie z potrzeby i ze świadomości osób indywidualnych, mieszkańców miasta, którzy wiedzą, że trzeba modernizować, trzeba poprawiać jakość, że wspólnie musimy starać się o to, żeby to powietrze było po prostu lepsze. Jest też kilka kwestii, które wymagają wyjaśnienia. Bo miasto lekką ręką pozbyło się sieci. Dzisiaj właścicielem sieci jest Fortum. To oczywiście stwarza zasadnicze ograniczenia w podłączaniu budynków miejskich. Miasto musi negocjować. Musi mieć partnera, właściciela tej sieci, po to, żeby móc podjąć jakiegokolwiek działania. Oczywiście Fortum jest firmą otwartą. Myślę, że z nimi można się dogadać. Niemniej jednak zawsze jest to dodatkowy etap, który jako miasto musimy pokonać. Przez to dochodzi do takich sytuacji, ja tylko wspomnę ul. Jedności Narodowej, bo tam akurat znam konkretną sytuację. Kamienica, obok której przebiegają rury ciepłownicze, nie jest podłączona. W kamienicy pali się piecami węglowymi do tej pory a w zasadzie w odległości kilkunastu czy może góra kilkudziesięciu metrów przebiega sieć ciepłownicza. To są absurdałne sytuacje. Pytanie co prezydent zrobił do tej pory, żeby takich sytuacji uniknąć. Mam wrażenie, że niewiele. Z tego co wiem, to z tą wspólnotą nikt nie rozmawiał, kamienica jest dzisiaj w 80% własnością miasta. Niewiele się wydarzyło. W centrum miasta nadal kopcą ponemieckie piece. Również paradoksalnie wpływ na jakość powietrza we Wrocławiu ma polityka przestrzenna — lokowanie biurowców w centrum miasta, polityka komunikacyjna — rozwijanie komunikacji zbiorowej, poprawa, zmiana filozofii podejścia do komunikacji zbiorowej. Również wspomniana kwestia modernizacyjna, bardzo słabo stojąca we Wrocławiu. Mówiliśmy tu o programie KAWKA. Założenie jest takie, że do 2022 r. powinniśmy zredukować liczbę pieców do 20 tysięcy. Jeżeli to tempo zostałoby utrzymane, a wiemy, że program KAWKA się będzie w 2018 r. kończył i udałoby się skądinąd pozyskiwać środki, to wychodzi na to z prostego działania arytmetycznego, że piece we Wrocławiu znikną do roku 2034. To jest bardzo optymistyczny wariant. To oznacza, że jeszcze kilkanaście lat będą truiły nas piece-kopciuchy, które emitują nie tylko wspomniany tutaj z uporem pył zawieszony PM10, ale też dwa równie groźne, jeśli nie groźniejsze, substancje czyli PM2,5 — to jest drobniejszy i o wiele groźniejszy pył i benzoalfapireny — bardzo trujące i bardzo toksyczne związki rakotwórcze. Tak że ja bym sobie życzył, żeby w ślad za tym słusznym apelem szły określone działania miasta. Dzisiaj zaczęliśmy bardzo dużo mówić o smogu. To stał się taki temat w zasadzie bardzo żyjący, temat, który pojawia się bardzo często w mediach. Natomiast oczekuję od miasta, że pójdziemy drogą chociażby Krakowa wspomnianego już tutaj dzisiaj, który oprócz tego, że ma uchwałę podjętą przez — i tu uwaga — sejmik wojewódzki, nie przez radę miasta, to jest uchwała sejmikowa, to dodatkowo dokłada jeszcze 90 000 000 PLN z budżetu miasta na dofinansowanie wymiany pieców i które to miasto uprościło procedury do tego stopnia, że w zasadzie ograniczają się one, z tego co wiem, do dwóch prostych dokumentów. I wymiana pieców jest finansowana w 100% [red. — przez miasto]. To jest zasadnicza różnica między Wrocławiem a Krakowem. Tak że ja bym sobie życzył, żebyśmy oczywiście szli drogą Krakowa, modernizując to do naszych wrocławskich realiów. Natomiast jeżeli chodzi o uchwałę, to ze względu na te okoliczności, o których powiedziałem, i na te deficyty, i zaniechania z przeszłości będę musiał się wstrzymać.

Radny Jerzy Sznerch: Jeśli chodzi o te projekty, mówimy o programie KAWKA, to chciałem tutaj Kolegom i Koleżankom uzmysłowić, że to... Dlatego, że tutaj padło dużo informacji, dużo błędnych informacji. Otóż jeżeli chodzi o KAWKĘ, to jest 13 000 PLN dotacji dla gospodarstwa domowego plus 3000 dotacji do węzła Kogeneracja dopłaca w formie bonusu. Żebyśmy wiedzieli, o czym rozmawiamy. Ba jak tu słyszę różne informacje, że brak środków... To nie jest prawda. Środków nie brak, są środki, ale one są niewykorzystane. I trzeba mówić prawdę po prostu, jak to wygląda. Czyli jest gdzieś problem. Natomiast ja powiem tak. Myśmy wczoraj na komisji głosowali tę mapę drogową gdzie, w jakim sektorze w mieście jest zagrożenie, gdzie trzeba będzie medialnie nagłośnić, że jest taka inicjatywa. I to jest bardzo dobre, ponieważ będzie to opracowanie niezależnych ekspertów. I to jest bardzo dobra rzecz. Czyli promocja tego programu jest bardzo istotna. Natomiast w tym apelu [red. — znajduje się zwrot], żeby rząd dofinansował. Rząd nie musi tego dofinansowywać, bo zostają pieniądze niewykorzystane za rok biegly. Nam zostały pieniądze niewykorzystane. Trzeba robić wszystko, żeby wykorzystać te środki, które są. To jest bardzo istotne. A nie dokładać pieniądze, które by co? Leżały na koncie?

Radny Krzysztof Szczerba: Ja mam do wnioskodawców pytanie — jak zapatrują się na sprawę masowej wycinki drzew we Wrocławiu pod rządami prezydenta Dutkiewicza i dlaczego ten apel nie dotyczy np. zaprzestania tej wycinki drzew? To są rzeczy, które we Wrocławiu możemy zrobić, a których nie robimy. A co więcej właściwie wycinamy zielone płuca Wrocławia, jakimi są drzewa. Bo za kadencji prezydenta Dutkiewicza wycięto wiele tysięcy drzew w naszym mieście. [red. — pytanie z sali: a ile nasadzono drzew?] A tak, ale ile rosną drzewa. Panie Radny, drzewa rosną kilkadziesiąt lat. Zatem chciałem zapytać wnioskodawców, dlaczego tego elementu nie ma w ich apelu i dlaczego nie odnosimy się do tych elementów polityki ekologicznej, które możemy wprowadzać w naszym mieście samodzielnie. I również chciałem zapytać, a właściwie poprosić, aby w takim apelu znalazł się też apel do pana prezydenta o zwiększanie terenów zielonych, ponieważ parków zbyt mało przybywa w naszym mieście a wiele osiedli się rozrasta. No i taki jest mój apel do wnioskodawców.

Radny Tomasz Hanczarek: Dwa punkty mojej wypowiedzi. Jeden punkt do radnego, naszego przyjaciela Jurka Sznercha. Ja bym bardzo chciał, żebyś Jurek nie zarzucał mi złej woli. Tak jak Ty 25 lat jesteś w samorządzie, tak ja już 18 lat jestem radnym Rady Miejskiej Wrocławia i nie chcę, żeby mi zarzucał ktoś złą wolę. Poprzednia Wasza uchwała, głosowałem przeciw, gdyż uważam głęboko, że ona naprawdę od kręgosłupa jest bez sensu. Tak uważałem i po żadnym liftingu ani w II, ani w III, ani w V czytaniu ona nie nabrałaby jakości. Tak mi się wydaje. Natomiast sam fakt, że tutaj odbywa się taka burzliwa dyskusja i tyle głosów jest — ja mam dla Was, Radni Prawa i Sprawiedliwości taką propozycję, żebyśmy podczas... Są trzy komisje, jest Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki, Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury i Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych. Naprawdę ten smog i to co się dzieje to jest ważna rzecz. I faktycznie tu można dużo zrobić. Dużo miasto robi. Nie mówmy, że nie robi nic. Nie mówmy tak jak radny Sebastian Lorenc, że wszystko jest katastrofą, wszystko źle, nic się nie dzieje. To jest nieprawda. Z tego słowotoku jest taka jedna impresja, że wszystko jest źle. Seba, to nie jest tak. Natomiast gdybyście Wy podczas komisji zaproponowali kilka projektów, kilka dróg, to święcie jestem przekonany, że właśnie ze względu na tą dobrą wolę, która, Jurku, ja ci mówię, naprawdę we mnie jest, naprawdę uważam, że te projekty — i niech one sobie będą sygnowane Waszym znakiem, że to są Wasze projekty — my w to pójdziemy.

Radny Piotr Maryński: *Ad vocem.* Ja króciutko w odpowiedzi na pytanie dotyczące tych źródeł. Zacytuję, kto jest autorem tego opracowania. Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach projektu „Od niskiej emisji do wysokiej jakości powietrza”. Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie ekologiczne **ONEKO** w partnerstwie ze Społeczną inicjatywą na rzecz czystego powietrza — Dolnośląski Alarm

Smogowy oraz Fundacją EkoRozwoju. Wszystkie dane są tutaj dostępne, tak że służę tą informacją.

Radna Urszula Wanat: *Ad vocem.* Chciałam zwrócić uwagę też na dyskusję z Panem Radnym Sebastianem Lorencem. Jego kłamliwe, można powiedzieć, stwierdzenia... Nie inaczej można to nazwać, bo musiałyby dokładnie nasze materiały czytać, wtedy ta wiedza byłaby bardziej uporządkowana. Ale chciałam powiedzieć, że KAWKA jest adresowana do osób fizycznych. I to co powiedział wcześniej Pan Prezydent Adamski, że miasto jako właściciel naprawdę nie ma wpływu na to, co jego najemca robi. Do tego potrzebna jest zgoda najemcy, nie zgoda właściciela, jakim jest gmina. I w momencie kiedy są np. na ul. Jedności Narodowej, jeśli tam jest 80% mieszkań gminnych, to te 80% lokatorów gminy musi indywidualnie swoją zgodę wyrazić na to, żeby ten piec został wymieniony. I tu wielu zarządców na tym się bardzo potyka. Obojętnie jaki to jest zarządca tej wspólnoty. Bo skoro 80% mieszkań jeszcze jest własnością miasta czyli jest tam wspólnota mieszkaniowa i zarządca tej wspólnoty ma najwięcej problemów z lokatorami, nie z właścicielami. Nie z tymi 20%, tylko właśnie z tymi lokatorami, którzy są najemcami mieszkań komunalnych. Jest taka sytuacja, że jednego dnia się taki najemca zgodzi, następnego dnia gdzieś tam od sąsiada usłyszy inną opinię i drugiego dnia tę zgodę wycofuje. A dlaczego tak jest? Bo trzeba zmienić ustawę o ochronie praw lokatorów. To też sejm ma tutaj zadanie do wykonania.

Radny Krystian Mieszkała: *Ad vocem.* Mam wniosek formalny do wnioskodawcy. Poszerzmy apel o apel do prezydenta miasta o bardziej efektywne zachęcanie do realizacji wdrażania programu KAWKA.

Radny Mirosław Lach: Bardzo krótko. Zgłaszam wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas: Jeżeli wniosek zostanie przyjęty, głos zabiorą jeszcze Pan Jan Chmielewski i w trybie „*Ad vocem*” Pan Sebastian Lorenc.

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji:

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Radny Jan Chmielewski: Tworzy się tutaj jakieś fakty i mity odnośnie do wycinki drzew. Nie bardzo powinno to pasować. To jest kłamstwo. Na Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska pan dyrektor Andrzej Wąsik [red. — dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa] konkretnie tłumaczył. Większa liczba drzew we Wrocławiu została nasadzona niż ścięta. I główny problem był w tym, że remontu wymagał i już jest ukończony Wrocławski Węzeł Wodny. Przy tej inwestycji, i kiedyś chyba na komisję w poprzedniej kadencji zaprosiłem dyrektora tej inwestycji, byłego wojewodę, pana [...], który też wyraźnie tłumaczył, że te drzewa koniecznie należało w ramach projektu wyciąć i tam w ogóle nie będzie już drzew w takiej postaci jak do tej pory było, bo tak nie powinno być według założeń i dla bezpieczeństwa. Poza tym pan dyrektor Andrzej Wąsik mówił, że we Wrocławiu 60 lat temu było nasadzenie drzew, które w tej chwili są chore. Trzeba po prostu je jak najpilniej wycinać i robić nasadzenia. Jeżeli chodzi o inwestycje, to albo się płaci karę, oczywiście była tam jakaś zmiana prawna odnośnie do możliwości zmniejszenia uciążliwości tych kar ze względu na wycięcie drzew w zależności od rodzaju... I poza tym też były i to było dość często wykorzystywane tzw. nasadzenia zastępcze, gdzie inwestor zobowiązywał się, że wytnie tyle drzew, to w innym miejscu w uzgodnieniu z Wydziałem Środowiska i Rolnictwa posadzi nowe. I nie tworzymy takiej aury, że nagle we Wrocławiu została zrealizowana jedna wielka wycinka, bo to jest po prostu nieprawda.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Ulu [red. — radna U. Wanat], jest mi bardzo przykro. Jest mi przykro, ponieważ bardzo Cię lubię i szanuję, i wrodzona kindersztuba nigdy nie pozwoliłaby mi w dyskusji używać argumentów *ad personam*. Jak Państwo wiecie, nigdy w dyskusji takowych nie używam i oburzam się na używanie takowych. Jesteśmy tu po to, by dyskutować i nikomu z Państwa nigdy nie zarzuciłbym złej woli. Wszyscy chcemy dobrze, każdy z nas ma swój pomysł, swój ogląd sytuacji i ma prawo to wyrazić. Teraz odnośnie do Twojej wypowiedzi. Rozumiem, Ula, że od 2002 r. Iwia część najemców mieszkań komunalnych odmawia modernizacji ogrzewania, bo to wynika z twojej wypowiedzi. Ula, prawda jest taka, że do tych ludzi, z którymi ja mam kontakt od 2002 r., po prostu nikt nie przyszedł. Często są to ludzie nieporadni życiowo i trudno od nich oczekiwać, żeby lecieli wypełniać wnioski, tony papierów, żeby brali kredyty — nie wiem, czy teraz jest, ale był moment, że w KAWCE trzeba było brać kredyt. Nikt tym ludziom nie pomógł, nikt nie wyciągnął ręki, dlatego oni tego ogrzewania nie modernizują. To wygląda tak, że ojciec palił, dziad palił i ja palę. Z tym jest problem.

Radny Piotr Uhle: Jako pierwsze chciałem się odnieść do dwóch wniosków Pana Radnego Mieszkały i Pana Radnego Szczerby dotyczących uzupełnienia treści apelu. Pan Radny Szczerba pytał, dlaczego nie ma tutaj pytania i poruszonej kwestii wycinki drzew. Odpowiem wprost — ponieważ jest to apel do polskiego rządu, a nie do samorządu Wrocławia. Odpowiadając na ten wniosek formalny, nie wydaje mi się na takiej koherencji samego apelu, że to byłby dobry pomysł, aby wzbogacać go w dodatkowe wątki. Jeżeli by szanowny Pan Radny miał ochotę taki apel do pana prezydenta skierować, to inicjatywa w Pana rękach. Odnosząc się do kolejnych uwag — oczywiście wszystko rozumiem, polityka jest polityką, ale odpowiedź pt.: „Platforma rządziła przez osiem lat” nie jest odpowiedzią na każde pytanie. Tym bardziej, że w tym momencie to jest strzał jak kulą w płot, ponieważ to dzięki tym rządóm, które przed chwilą odeszły, pan prezydent Andrzej Duda mógł podpisać ustawę antysmogową, dzięki której dzisiaj w ogóle na ten temat rozmawiamy. Przez tamte fatalne lata powstał program KAWKA i cały szereg fatalnych dla polskiego powietrza projektów.

Bądźmy trochę bardziej poważni pod tym względem. Odnosząc się do pytań dotyczących tego, co leży w kompetencjach samorządów, a co leży w kompetencjach rządu — ja też bardzo się cieszę, że przywołane zostało to, że pięć argumentów eksperci podnoszą, że to jest kompetencja samorządów, a jednym w kompetencjach rządu. Tylko w szczegółach jest diabeł ukryty. To znaczy owszem, sejmik może podjąć uchwałę zakazującą np. palenia w piecach ciałami stałymi czy paliwami stałymi, natomiast w tym momencie jest to narzędzie dość mało precyzyjne i potrzeba pójść krok dalej. Potrzeba wprowadzić klasyfikację jakości węgla, bo trzeba wprowadzić certyfikaty dla pieców. Wtedy będzie można precyzyjnie i elastycznie, zależnie od potrzeb w danej gminie na to reagować. I do tego potrzebna jest aparatura ustawowa, ponieważ certyfikacji i klasy jakości paliw nie można ustalić na poziomie samorządowym. Bardzo dobrze Pan [red. — P. Maryński] o tym wie. I analogiczne sytuacje dotyczące i rzetelnego informowania, i programów osłonowych, i przygotowywania. Akurat gminne programy antyemisyjne to gminy doskonale realizują. Jeżeli chodzi o informowanie na ten temat, to obowiązek jest przede wszystkim po stronie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, który taką akcję na bieżąco prowadzi. Nie będę się odnosił do pytań *ad personam* Pana Krystiana Mieszkały, ponieważ to jest poniżej pewnego poziomu. Na pewno poniżej poziomu tej Rady. Ja odpowiem tylko tak — z raportem się oczywiście zapoznawałem. Po drugie — najlepszą, najbardziej rzetelną informację na temat stanu powietrza na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu można uzyskiwać z informacji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, do których serdecznie zapraszam. I na sam koniec — bardzo serdecznie proszę Państwa, abyście tematy polityczne zostawili trochę bardziej na boku. W tym momencie mamy określone rzeczy, które zostały zrobione przez poprzednie ekipy i określone narzędzia, które mają samorządy, żeby już dzisiaj nad tym pracować. I samorząd nad tym pracuje. Zresztą środki, które są zapisane w Regionalnym Programie Operacyjnym to jest naprawdę 1 300 000 000 PLN na kolejne lata. To są naprawdę dowody na to, że tutaj idą

realne działania, a nie demagogia i przygotowywanie jakichś tam uchwał, które jak się okazuje w ogóle nie są policzone. Tylko realne działanie stoi przed nami. Poprzyjcie to, naprawdę warto.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 453/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 13, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [apel nr XXI/2/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. do Rady Ministrów w sprawie konieczności wprowadzenia pilnych zmian w przepisach prawa mających wpływ na jakość powietrza została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas ogłosił 15 min przerwy, po której prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska]

15. Wyłączenia szkoły z Zespołu Szkół nr 3 przy ul. Szkockiej 64 we Wrocławiu – druk nr 476/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Uchwały, o których przyjęcie poproszę Wysoką Radę, są efektem podjętych na ostatniej sesji uchwał zamiarowych i jest ich nominalnie więcej niż tych zamiarowych, ponieważ żebyśmy mogli zlikwidować którąś ze szkół, musimy ją najpierw wyłączyć z zespołu [red. — szkół]. Większość ze szkół jest w takich właśnie zespołach. Jedno zastrzeżenie chciałbym na początku zrobić. Nie likwidujemy żadnej szkoły. Wygaszamy lub zmieniamy siedzibę jak w przypadku Gimnazjum nr 20, jeśli będzie taka decyzja Rady. Natomiast słowo „likwidacja” użyte jest tutaj w znaczeniu ustawowym, ponieważ ustawodawca wyłącznie przez likwidację szkoły daje możliwość zmiany siedziby bądź wygaszenia pewnego rodzaju kształcenia. I rozpoczynamy od Zespołu Szkół nr 3 przy ul. Szkockiej. Bardzo Państwa proszę o wyłączenie z tego Zespołu Szkół Liceum Ogólnokształcącego nr 29.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 476/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 12, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/445/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie wyłączenia szkoły z Zespołu Szkół nr 3 przy ul. Szkockiej 64 we Wrocławiu została przyjęta.

16. Likwidacji Liceum Ogólnokształcącego nr XXIX im. Czesława Miłosza przy ul. Szkockiej 64 we Wrocławiu – druk nr 477/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo Państwa proszę o przyjęcie uchwały likwidującej Liceum Ogólnokształcące nr XXIX im. Czesława Miłosza wyłączone przed chwilą z Zespołu Szkół nr 3 przy ul. Szkockiej. W tym zespole szkół będzie teraz kontynuowane nauczanie na kierunkach technik hotelarz i będzie tam nadal organizowany nabór do tego typu kształcenia. Powiększamy tam zadania planowe o jedną klasę, zastępując to liceum ogólnokształcące, które jeśli będzie taka wola Rady, za chwilę zlikwidujemy. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 477/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 13, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/446/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie likwidacji Liceum Ogólnokształcącego nr XXIX im. Czesława Miłosza przy ul. Szkockiej 64 we Wrocławiu została przyjęta.

17. Wyłączenia szkoły z Zespołu Szkół nr 4 im. Komisji Edukacji Narodowej przy ul. Powstańców Śląskich 210—218 we Wrocławiu – druk nr 478/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Tak jak w poprzednim przypadku właśnie udało się stworzyć silne centrum kształcące w zawodach hotelarskich obok tego, które już we Wrocławiu funkcjonuje przy ul. Kamiennej, tak teraz poproszę Państwa najpierw o wyłączenie z Zespołu Szkół nr 4 technikum kształcącego w zawodzie elektryk, technik energii odnawialnej i ten kierunek kształcenia zostanie otwarty w Zespole Szkół nr 18 na ul. Młodych Techników. Powstaną tam pracownie do uczenia tego przedmiotu. Młodzież, która rozpoczęła naukę na ul. Powstańców Śląskich w tym zawodzie, będzie mogła tę naukę kontynuować. Najpierw poproszę Państwa o wyłączenie tego technikum z Zespołu Szkół nr 4.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — Rozumiem, że te ustalenia, które padały na ostatniej sesji, że tutaj jest likwidacja, ale te klasy dodatkowo powstaną, więc bilans się nie zmienia, są nadal aktualne. No to w takiej sytuacji jesteśmy, czyli opinia pozytywna.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 478/16

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/447/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie wyłączenia szkoły z Zespołu Szkół nr 4 im. Komisji Edukacji Narodowej przy ul. Powstańców Śląskich 210—218 we Wrocławiu została przyjęta.

18. Likwidacji Technikum nr 4 przy ul. Powstańców Śląskich 210-218 we Wrocławiu – druk nr 479/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały likwidacyjnej Technikum Energii Odnawialnej w Zespole Szkół nr 4 na ul. Powstańców Śląskich. Tym samym utworzymy silne centrum kształcące w zawodach elektrycznoelektronicznych na ul. Młodych Techników. Natomiast na ul. Powstańców Śląskich pozostanie gimnazjum i liceum o sprofilowaniu sportowym.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 479/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/448/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie likwidacji Technikum nr 4 przy ul. Powstańców Śląskich 210—218 we Wrocławiu została przyjęta.

19. Przeniesienia siedziby Gimnazjum nr 20 im. Prof. Alfreda Jahna przy ul. Fryderyka Pautscha 9 we Wrocławiu – druk nr 480/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo Państwa proszę o przyjęcie uchwały przenoszącej siedzibę Gimnazjum nr 20 do Zespołu Szkół nr 19 przy ul. Spółdzielczej. Po połączeniu w zespół będzie to silne centrum kształcenia sportowego. Gimnazjum z klasami sportowymi... [red. — okrzyki z widowni]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo, prosimy o spokój. My tutaj pracujemy. [red. — okrzyki z widowni] Szanowni Państwo, prosimy dać nam pracować. Widzimy, że Państwo mają tu głos. Prosimy nie zakłócać sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: I liceum z klasami sportowymi. Będzie to dobra szkoła, dająca możliwość rozwijania talentów sportowych dla dzieci i młodzieży z tamtego rejonu. Gimnazjum nr 20 zachowuje oddzielną radę pedagogiczną, będzie po włączeniu w zespół samodzielną placówką. Również z zachowaniem imienia prof. Alfreda Jahna, z zachowaniem tradycji szkoły. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Krystian Mieszkała** — Celowym zabiegiem ustawodawcy było przekazanie kompetencji do decydowania o likwidacji i przenoszeniu szkół radnym. Fakt ten wynika z bardzo prostego powodu. To radni są przeciwwagą dla pomysłów urzędników, ponieważ urzędnicy bardzo często poświęcają dobro interesu lokalnego w imię ogólnego dobra miasta. Dlatego Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie wyraża zgody na racjonalizowanie sieci szkół kosztem dobra dzieci. Należy wyraźnie podkreślić, że radni reprezentują mieszkańców a nie urzędników Wydziału Edukacji. A w tym przypadku jest to ewidentne. Mieszkańcy nie chcą przenoszenia siedziby szkoły. Wymaga podkreślenia, że urzędnicy swoimi działaniami powinni budować zaufanie mieszkańców do organów władzy publicznej. W tym celu powinni prowadzić dialog oraz przekonywać do słuszności swoich racji. W ocenie Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Wydział Edukacji zlekceważył powagę sytuacji, ponieważ rodzice skarżyli się na brak należytego dialogu. Mówią wprost — poczuli się zlekceważeni. W ocenie Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Wydział Edukacji swoim zaniechaniem doprowadził do eskalacji protestów i tym samym nie buduje zaufania do organów władzy publicznej. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości wzywa do wyjaśnienia okoliczności podjęcia kontroli w Gimnazjum nr 20 po podjęciu uchwały intencyjnej w sprawie zmiany siedziby szkoły. Zdaniem rodziców jest to kara za sprzeciw oraz próba łamania ich strajku. Mówią wprost — działania jak za PRL. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości stanowczo protestuje przeciwko stosowaniu takich praktyk, ponieważ są one nie do pogodzenia z zasadami państwa prawa. Reasumując — Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości wyraża opinię negatywną. Przede wszystkim dlatego, że Wydział Edukacji dokonuje racjonalizacji sieci szkół kosztem dobra dzieci,

zlekceważył rodziców oraz jego działania nie budują zaufania obywateli do organów władzy publicznej. Tym samym działania Wydziału Edukacji nie są do pogodzenia z zasadami państwa prawa.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna przy pięciu głosach „za” i trzech „przeciw”
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Powiem Państwu tak. Po wczorajszej czy przedwczorajszej komisji Pan Dyrektor [red. — J. Delewski] zachęcił mnie do odwiedzenia obu placówek. Przejechałem się po tych dwóch placówkach mimo tego, że wcześniej znałem te placówki. I powiem Państwu, że baza sportowa, która jest przy Gimnazjum nr 20, nie będzie przy liceum przy ul. Spółdzielczej, w życiu nie będzie taką bazą. Natomiast mam też tutaj do Państwa taką prośbę. W zeszłym tygodniu czy dwa tygodnie temu mieliśmy spotkanie z panem Bartłomiejem Świerczewskim [red. — dyrektorem Biura ds. Partycypacji Społecznej]. Dotyczyło ono projektów WBO, żebyśmy zachęcali mieszkańców do projektów WBO. Młodzi ludzie z tej placówki oświatowej zaangażowali się w projekt WBO i udało im się wygrać projekt. Będzie realizowany obiekt sportoworekreacyjny. Świetna rzecz, wspaniała rzecz, tylko że nie dla nich. Dlatego że ten obiekt zostanie przekazany komuś. Pan dyrektor co prawda stwierdził, że na pewno ten obiekt sportowy będzie społeczny, natomiast nie będzie wyłączony. Uważam, że to jest trochę nie w porządku wobec tych ludzi, którzy się zaangażowali, żeby mieć przy swojej szkole fajne boisko, ponieważ to są klasy sportowe. I tak na koniec powiem, że kiedy byłem w wieku tych młodych ludzi, którzy tam w tej chwili stoją, to powiem Wam szczerze, że byłem dumny, mogąc stać z takimi transparentami. Nie wierzyłem, że to się powtórzy za tyle lat, że ktoś jeszcze będzie stać z takimi transparentami tutaj. Gratuluję Wam. [red. — oklaski z widowni]

Radny Piotr Maryński: Ja dzisiaj tradycyjnie chciałbym oddać głos osobom najbardziej zainteresowanym, które nie mogą przemówić. Pozwolę sobie odczytać list najbardziej chyba zainteresowanych osób, mianowicie uczniów.

„*Samorząd Uczniowski*
Gimnazjum nr 20 im. Profesora Alfreda Jahna
ul. Fryderyka Pautscha 9
51-651 Wrocław

My, uczniowie Gimnazjum nr 20 im. Profesora Alfreda Jahna chcemy wyrazić swój zdecydowany sprzeciw dotyczący uchwały o przeniesieniu naszej szkoły, która ma być ostatecznie podpisana dnia 25 lutego br. Uważamy decyzję Departamentu Edukacji Urzędu Miasta Wrocławia za krzywdzącą nas.

Przede Wszystkim czujemy się oszukani, ponieważ większość z nas wybrała tę szkołę ze względu na jej świetne warunki sportowe. W naszym gimnazjum dobrze prosperują chwalone na cały Dolny Śląsk klasy o profilu piłkarskim. W tym toku został dodatkowo utworzony profil lekkoatletyczny. Nasza szkoła ma doskonałe warunki do trenowania: dwie sale gimnastyczne, siłownia i duży kompleks zewnętrzny (pełnowymiarowe boisko piłkarskie, bieżnia lekkoatletyczna, skocznia do skoku w dal,

oprócz tego dwa boiska do koszykówki i jedno wielofunkcyjne, wyłożone powierzchnią tartanową). Szkoła znajduje się w pobliżu basenu i parku, z których to korzystają klasy sportowe. Kiedy zostaniemy przeniesieni do Liceum nr XI, warunki do trenowania znacznie się pogorszą, nie mówiąc już o tym, że porównując plany lekcji LO XI i G20, nie zdołamy się zmieścić z lekcjami wychowania fizycznego (na jednej godzinie lekcyjnej wuefu musiałyby mieć co najmniej trzy klasy).

Wielką niesprawiedliwością jest też dla nas to, że przez dwa lata staraliśmy się o wygranie projektu budżetu obywatelskiego, w związku z którym ma dojść do kompleksowej modernizacji boiska piłkarskiego i bieżni lekkoatletycznej, a gdy w końcu nam się to udało, dowiedzieliśmy się, że chcą nam to wszystko odebrać! Uparcie i z wielkim zaangażowaniem zbieraliśmy głosy na ten projekt. Gdy dowiedzieliśmy się o tym, że nasze starania nie poszły na marne i udało nam się wywalczyć modernizację obiektów sportowych, w triumfie wszyscy uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły przebiegli symboliczne pożegnalne kółko po starej bieżni.

Dla większości z nas nie do pomyślenia jest też perspektywa funkcjonowania w jednym budynku razem z licealistami, szczególnie, że do naszej szkoły rodzice przysyłają uczniów specjalnie ze względu na rodzinną atmosferę, która tutaj panuje. Mała, kameralna, bardzo zadbana, bezpieczna szkoła, którą wspólnie z naszymi nauczycielami cały czas doskonalimy, sprzyja rozwojowi wrażliwszych i wymagających szczególnej uwagi dzieci. Przeniesienie Gimnazjum nr 20 do innego budynku odbija się bardzo niekorzystnie na funkcjonowaniu szkoły i uczniów. Nie rozumiemy, dlaczego nasze i naszych rodziców zdanie jest w tej sprawie ignorowane. Prosimy o zmianę decyzji.

*Przedstawiciel Samorządu Uczniowskiego
Gimnazjum nr 20 im. Profesora Alfreda Jahna
[...]"*

Radny Łukasz Olbert: Po pierwsze jako radni otrzymaliśmy przed wejściem takie pismo kierowane do rady rodziców podpisane przez pana dyrektora Departamentu [red. — Edukacji] Jarosława Delewskiego. I chciałbym na wstępie powiedzieć, Panie Dyrektorze, że mnie to pismo nie przekonało. Mówiłem to już kilkakrotnie na komisjach. Nie przekonuje mnie to pismo. To jest pierwsza sprawa. Swoje wątpliwości wskazuję również na nie do końca jasną dla mnie deklarację dotyczącą przysięgi tego lokalu, tego budynku, z którego siedziba zostanie przeniesiona. Uważam ponadto, że jeżeli była taka przesłanka, taki wniosek, aby tę siedzibę przenieść, to tuż przed składaniem wniosków do Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego rodzice, dzieci, uczniowie i cała społeczność lokalna, szkolna powinna wiedzieć, że ten lokal im się zabierze. To jest kolejna kwestia. I ostatnia kwestia. Jestem pełen podziwu dla uczniów, którzy wystosowali list do nas jako do radnych. Jest to potężny atut w budowaniu lokalnej społeczności, społeczeństwa obywatelskiego. I mam zaszczyt i dumę stać przed Państwem, patrząc Państwu w oczy i powiedzieć, jak będę głosował. Będę głosował przeciw. [red. — oklaski z widowni]

Radny Sebastian Lorenc: To jest tak, że zostałem radnym, ponieważ głosowali na mnie mieszkańcy. Zaciągnąłem u mieszkańców miasta pewien kredyt zaufania i teraz ten kredyt spłacam. Wydaje mi się, że jako radny, jako członek organu uchwałodawczego miasta Wrocławia, jestem związany wolą rodziców. I zdanie rodziców i zdanie Państwa jest dla mnie wytyczną odnośnie do tego, jak głosować i tego, co powinno się stać z Państwa szkołą. Ja już to mówiłem w mediach, że miasto nie jest korporacją. Miasto nie działa po to, aby wypracować zysk. Miasto nie powinno na pierwszym miejscu stawiać wyłącznie kwestii ekonomicznych, ponieważ często ten uzysk ekonomiczny przynosi w efekcie więcej szkody społecznej niż zysku. I mam wrażenie, że dzisiaj z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia. Ja się Państwu nie dziwię, że Państwo się tutaj pojawili, że Państwo protestują. Każdy chce bronić dobrego, wygodnego, przyjaznego dzieciakom, przyjaznego rodzicom miejsca. Dlatego też moja deklaracja jest jednoznaczna, proszę Państwa, ja będę głosował

przeciwko przeniesieniu tej szkoły. Uważam, że powinna pozostać w dotychczasowej lokalizacji i tyle. Funkcjonować tak, jak funkcjonowała. Zupełnie inną sprawą jest nałożenie na dyrektora nowych obowiązków, bo tutaj pojawia się argument ze strony władz miasta, że są luki godzinowe, że tam jest czas niewypełniony. Być może tak. Natomiast od tego mamy pewne narzędzia w postaci aktywności, w postaci obowiązków zawodowych, żeby podzielać, wypełnić te godziny, stworzyć jakąś ofertę, zaproponować, może wesprzeć panią dyrektora w sformułowaniu określonej propozycji. Być może zastanowić się nad jakąś formą udostępnienia tej sali nie tylko uczniom. Mówię oczywiście o tym czasie wolnym. Teoretycznie rozwiązań jest bardzo dużo, myślę, że dziesiątki. I gdyby się tak solidnie zastanowić, przemyśleć to wszystko, to wydaje mi się, że udałoby się wypracować takie rozwiązanie, które pozwoliłoby chociaż trochę zaspokoić te oczekiwania ekonomiczne miasta, a jednocześnie zachować Państwa placówkę, czyli wypełnić Państwa wolę. I teraz pytanie o koszty. Mam dość istotne pytanie o koszty. Ja się pytam Pana Prezydenta w szczególności, nieobecnego tutaj, jak to jest, że miasto potrafi lekką ręką wydawać dziesiątki, setki milionów złotych na inwestycje np. mocno pustawy stadion na Maślicach, a tutaj zastanawia się, obraca w rękach kilkaset tysięcy złotych rocznie na utrzymanie Państwa szkoły. To jest niegodziwe. Mam nadzieję i życzę tego Państwu i życzę tego sobie, żeby to miasto piedestałowych, wielkich, pustych projektów, z którymi mamy dzisiaj do czynienia, po prostu się skończyło. I teraz zwrócę się do Państwa jako do rodziców i uczniów — Kochani, po prostu się trzymajcie. Trzymajcie się, bo ja w to głęboko wierzę, że zmiana, która powinna nastąpić już jakiś czas temu, wkrótce [red. — nastąpi]. A być może szybciej niż się wszyscy tego spodziewamy.

Radny Krzysztof Szczerba: Gdyby Gimnazjum nr 20 było słabą szkołą, złą szkołą, w pobliżu której znajdują się lepsze gimnazja, być może poważnie rozważalibyśmy jej likwidację. Ale widzimy, że jest to szkoła dobra, szkoła za którą murem stoją rodzice, murem stoją uczniowie, szkoła która odnosi sukcesy, szczególnie sportowe. Widzimy, że wszyscy zainteresowani za wyjątkiem urzędników są za pozostawieniem tego gimnazjum w pierwotnym miejscu. Przede wszystkim szkoła ta ma świetną bazę sportową i klasy o profilu właśnie sportowym. Przeniesienie Gimnazjum nr 20 do innego zespołu szkół uniemożliwi uczniom w pełnym wymiarze korzystanie z bazy sportowej tak jak to ma miejsce obecnie. A tym samym uniemożliwi osiąganie wyników na poziomie dotychczasowym. Co jednak jest ważne — wyjątkowa baza sportowa tego gimnazjum zbudowana została ze środków publicznych. Teraz dowiadujemy się od Pana Prezydenta, od Pana Dyrektora Delewskiego, że w tym miejscu ma powstać szkoła prywatna. Ja mam pytanie, dlaczego baza zbudowana ze środków publicznych ma służyć szkole prywatnej, która powinna być finansowana ze składek, wpłat, rodziców dzieci, które chcą do takiej prywatnej szkoły chodzić. Proszę o odpowiedź na to pytanie, dlaczego tak ma to wyglądać. Uważam, że jednak infrastruktura sportowa ze środków publicznych finansowana, powinna służyć dzieciom uczęszczającym do szkoły publicznej. Na komisji Pan Dyrektor mówił, że ta szkoła jest w złym stanie. A jednak urząd miasta wyraża przekonanie, że jakaś prywatna szkoła wynajmie ten budynek, czyli widocznie warunki w tej szkole są na tyle dobre, że działalność edukacyjna i to przez prywatnego inwestora będzie tam dalej kontynuowana. Nie wiem, czy po remoncie, czy bez remontu, ale widocznie będzie się to dalej opłacało. A jeżeli tutaj Pan Prezydent odnosi się do kryterium demograficznego i jeżeli szkołę publiczną zastąpimy szkołą prywatną, to nadal będziemy mieli nadpodaż miejsc w szkołach, tylko zmienimy organ, który prowadzi tę szkołę. Więc te argumenty w ogóle do mnie nie trafiają. I dziwię się, że w ten sposób, zgodnie z jakimiś interesami widocznie partykularnymi władze miasta tutaj postępują. I oczywiście musimy też zwrócić uwagę na to wspaniałe zorganizowanie społeczności uczniowskiej i społeczności rodziców. Wiemy, że ten projekt boiska czy trybun na boisku przeszedł i oczywiście projekt WBO nie służy tylko uczniom szkoły, ale to jest logiczne, że będzie także służył tym uczniom z tej szkoły. I widzimy, jak wielkie jest zainteresowanie uczniów dbaniem o tę szkołę skoro dwa lata próbowali taki projekt zrealizować i im się udało. Poza tym już kończąc, chciałbym powiedzieć, że miasto wydaje środki na wiele znacznie mniej racjonalnych przedsięwzięć

niż Gimnazjum nr 20, np. na już słynne zdjęcia Marylin Monroe za ok. 6 000 000 PLN, co stanowi 2letni koszt utrzymania Gimnazjum nr 20. I wydaje mi się, że przede wszystkim tam powinniśmy poszukać oszczędności, a nie w pozbawianiu dzieci takiej świetnej bazy sportowej.

Radna Katarzyna Obara-Kowlska: Przysłuchuję się tej dyskusji, to już druga sesja, podczas której dyskutujemy na temat przyszłości Gimnazjum nr 20 i jak wspomniałam na ostatniej sesji tych uchwał, które dotyczą przeniesień, likwidacji, zamian, zmian, jak zwał tak zwał formalnie, głosujemy podczas sesji rady miejskiej sporo. Na dzisiejszej mamy ich ok. 10. I tylko jedna, jeden adres, wywołuje takie emocje. I jest to zastanawiające, nie ukrywam. Mnie też to bardzo zastanawia. Listy, które Państwo przytoczyliście, są bardzo niepokojące, ale też bardzo krzepiące, bo rzeczywiście społeczność lokalna ma ogromne znaczenie i przykładam również ja do tego ogromne zdanie i ogromną uwagę. Zwłaszcza, że wszyscy radni jak tu siedzimy dostaliśmy również pismo od rady osiedla jak jest podpisane i od mieszkańców osiedla Biskupin-Sępólno-Dąbie-Bartoszewice, które nie jest moim okręgiem. Jest to okręg naszych Kolegów Pawła Rańdy, Bohdana Aniszczyka, Piotra Uhle, Krystiana Mieszkały i Piotra Maryńskiego, którzy jak mniemam, mają szerszą wiedzę na temat tego, co się dzieje na tym osiedlu. Ja nie chciałabym wracać do demagogii co byłoby lepsze, na co wydać pieniądze, na co nie wydać i który koszyczek jest lepszy i dlaczego. Mnie interesują fakty. A fakty są takie, że my jako radni mamy za zadanie reprezentować mieszkańców w radzie miejskiej. Jesteśmy jako rada miejska organem statutowym stanowiącym i kontrolnym dla gminy. I to zadanie powinniśmy jako radni wykonywać najlepiej. I dlatego chciałam się zapytać Pana Dyrektora, jakie interesy mieszkańców — mieszkańców, nie urzędu — ta uchwała zabezpiecza. W moim odczuciu, patrząc na to, co się dzieje i na tej sali, i jaki jest wokół tego szum, nie zabezpiecza tych interesów w żaden sposób. I to odczucie, które płynie od mieszkańców osiedla, nie pozwala mi poprzeć tej uchwały. Liczę na to, że Pan Dyrektor wyjaśni mi oraz Państwu, jakie interesy mieszkańców zabezpiecza przeniesienie Gimnazjum nr 20. [red. — oklaski z widowni]

Radny Paweł Rańda: Przede wszystkim chciałem odpowiedzieć na pytanie, bo zostałem wywołany do tablicy, na jeden z transparentów. Moja żona jest już wicedyrektorem LO XI, uczy w tej szkole od 10 lat. A czy będzie dyrektorem? Nie wiem, będzie konkurs i to się okaże, jeśli w ogóle wystartuje. To jest jedna rzecz. Druga rzecz — proszę nie mówić, że to jest szkoła sportowa czy klasy sportowe, bo tego w statucie szkoły nie ma zapisane. I statut szkoły... [red. — okrzyki z widowni]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo, pozwólcie Panu Radnemu wypowiedzieć się. Zadaliście mu pytanie na transparenecie [red. — okrzyki z widowni]. Proszę o spokój.

Radny Paweł Rańda: Statut szkoły powinien mieć kryteria rekrutacyjne do klas sportowych, tak jak się to ma w każdej innej szkole sportowej, która ma taki profil. A inne kwestie, które zostały tutaj poruszone, merytoryczne myślę, że wyjaśni Pan Dyrektor dużo precyzyjniej niż ja.

Radny Robert Pieńkowski: Chciałbym tutaj nie przedłużając i przytaczając argumentów, które padły, chciałbym prosić Koleżanki i Kolegów Radnych o to, aby wzniesli się ponad pewne rutynowe zachowania chociażby, polegające na tym, że mamy taką lub inną decyzję klubu i spróbowali podjąć decyzję, która nie będzie przesądzała sprawy dotyczącej Gimnazjum nr 20. Wszystko na to wskazuje, że problem tej szkoły jest taki, iż nie powinniśmy podejmować decyzji takiej, jaka została zaproponowana. Jest ona przedwczesna. Sądzę, że warto dać sobie troszeczkę czasu do namysłu. Może czas pokaże i będzie możliwość, aby podjąć za czas jakiś decyzję, która będzie taka, jakiej Państwo oczekują. Dzisiaj uważam, że wszystko wskazuje na to, że wypada Wam, drodzy Radni, podjąć decyzję zgodną z oczekiwaniami mieszkańców i społeczności lokalnej, społeczności szkoły. Proszę o to, abyście się wzniesli

ponad pewną rutynę, ponad pewne zachowania klubowe w tym wypadku, tak aby nie krzywdzić, nie wylewać dziecka z kąpielą. Sądzę, że to jest dla niektórych z Was, że dla klubu to takie zachowanie bardziej honorowe. „Nie ustąpimy ani na krok”. Pokażcie może wspaniałość i po prostu dajcie szansę tej szkole. [red. — oklaski z widowni]

Radny Krystian Mieszkała: Coś sprostuję. Według mojej wiedzy szkoła ma wpis do statutu, że jest szkołą sportową. Mogę się mylić. Po drugie spełnia te kryteria i według relacji mieszkańców nauczyciel, który tam pracuje, sam opracował ten program. To jest raz. Mam tu listę, bardzo długą, bardzo imponującą, wyróżnień dzieci z tej szkoły, którą wręczam Panu Dyrektorowi. Według mojej oceny ta szkoła jest faktycznie szkołą sportową. Po drugie często padają argumenty, że PiS planuje likwidację gimnazjów. To jest nieprawda. Według ostatnich wypowiedzi pani minister one będą wygaszane pomału, dzieci będą kończyły edukację w swoich szkołach. [red. — oklaski z widowni] Zatem nie może być argumentów, że gimnazjów nie będzie. Po drugie według mojej wiedzy ta szkoła kosztuje rocznie 1 500 000 PLN, $\frac{3}{4}$ są to koszty nauczycieli. Pozostałe są to właśnie koszty utrzymania szkoły. O jaką tutaj chodzi oszczędność, jak $\frac{3}{4}$ kosztów przenosimy do nowego budynku? To my tak chcemy oszczędzać na mieszkańcach? I prosiłbym o ustosunkowanie się do tego, czy moje dane są poprawne. Bo ja się mogę oczywiście mylić. [red — oklaski z widowni]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ja sobie pozwolę 30 sekund. Właśnie Radny Mieszkała chciał Państwu tym sposobem powiedzieć, że za chwilę Państwa gimnazjum zostanie całkowicie wygaszone i zlikwidowane, a nie przeniesione w inne miejsce.

Radny Jerzy Sznerch: *Ad vocem*. Ja mam tylko pytanie do Pana Dyrektora. Panie Dyrektorze, jaki jest koszt utrzymania tej placówki? I jakie jest wypełnienie uczniów w porównaniu z innymi gimnazjami na terenie Wrocławia? Czy to gimnazjum jest rzeczywiście najmniej obłożone, czy średnio obłożone? Takie dwa zasadnicze pytania. No i koszt utrzymania, żebyśmy wiedzieli konkretnie, bez podziału na koszty osobowe czyli te administracyjne. Tylko łączny koszt utrzymania tej placówki.

Radny Łukasz Olbert: Ja *ad vocem* wypowiedzi Radnego Pieńkowskiego. Z nią się w pełni zgadzam. Chciałbym tylko odczytać art. 23a ustawy. Ta treść dotycząca początku naszej kadencji jako Rady Miejskiej Wrocławia. I chciałbym się zwrócić do radnych, aby sobie przemyśleli i jak wskazał pan radny Pieńkowski okazali łaskę ludziom, którzy na to czekają. „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na uwadze dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Mam nadzieję, że te słowa, które wypowiedzieliście Państwo 1 grudnia 2014 r.... że w tym głosowaniu też Państwo okażecie.

Radna Urszula Wanat: Przychylam się do głosu mojego przedmówcy i kontynuuję Jego wypowiedź. Radni reprezentują mieszkańców, ale też muszą mieć przede wszystkim zdrowy rozsądek. I to pismo, które tutaj Pan Dyrektor skierował do rodziców w sprawie Gimnazjum nr 20, naprawdę w całości mnie przekonuje. Tu widać ten zdrowy rozsądek i za tym będę głosować.

Radny Krystian Mieszkała: *Ad vocem*. Ja chciałem, może troszkę złośliwie, powiedzieć. Użyłem słowa wygaszenie nie w rozumieniu pojęcia Platformy [red. — Obywatelskiej], bo tam to faktycznie oznacza likwidację, ja sobie zdaję z tego sprawę. Tutaj wygaszenie jest stopniowym modernizowaniem, ewolucją edukacji. W ciągu dwóch następnych lat, my nie wiemy, w którym to kierunku pójdzie. I z pewnością nie można mówić o likwidacji gimnazjum w Polsce, co najwyżej będzie zmiana strukturalna. Ale my budynków nie będziemy likwidować. A tutaj chcecie budynek zlikwidować.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: *Ja ad vocem.* Z tego co wiem, to chyba Pan Dyrektor Delewski nie chce budynku wysadzić w powietrze i likwidować.

Radny Bohdan Aniszczuk: O szczegółach pewnie będzie mówił Pan Dyrektor więcej, odpowiadając na konkretne pytania. Ja nie mogę się pozbyć jednego wrażenia. Tutaj jest strasznie dużo nawoływania do przysięgi radnego i do tego wszystkiego. Jestem radnym 7. kadencję, reprezentuję mieszkańców i chyba to jest przekonujące, a nie deklaracje. Przepraszam, ja przystępuję co kadencję do wyborów. I jakoś się to dobrze kończy. A dlaczego? Bo nie mam interesu, bo nie załatwiam interesów pojedynczych osób. Załatwiam interesy Wrocławia. Jesteśmy przedstawicielami wszystkich mieszkańców. Nie tej grupy, która tutaj dzisiaj jest. Ich też musimy wziąć pod uwagę. I też bierzemy pod uwagę. To, co się tutaj dzieło i to, co się dzieje wokół tego to jest dla mnie świetny poligon do tego, co będziemy mieli za rok, jeśli ta — przepraszam — eufemistyczna „nielikwidacja” gimnazjów nas spotka. Już wiemy, jaki nam straszny bałagan wprowadziła zamiana obowiązku szkolnego 6-letków dla 7-latków. Wiemy... [red. — okrzyki z widowni]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Proszę o spokój, szanowni Państwo

Radny Bohdan Aniszczuk: Jedną zasadę tutaj mieliśmy we Wrocławiu i dalej jej jesteśmy wierni. Mianowicie nie oszczędzamy na edukacji. [red. — okrzyki z widowni] Państwo tego nie rozumieją, bo Państwo być może nie czytają budżetu. Ja jednak mówię — 7. kadencję jestem radnym, przez 3 kadencje odpowiadałem za edukację. We Wrocławiu nie oszczędza się na edukacji. Tyle, ile wydajemy na edukację, to nie ma drugiego takiego miasta w Polsce, relatywnie oczywiście. [red. — okrzyki z widowni]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo, życzyście sobie powagi sytuacji, to również weźcie w tym udział. Proszę dać Panu Przewodniczącemu [red. — B. Aniszczukowi] dokończyć wypowiedź..

Radny Bohdan Aniszczuk: Powtórzę. Nie oszczędzamy na edukacji. Wprost przeciwnie — w edukację inwestujemy. I jeśli będziecie się Państwo... Przepraszam, apeluję do moich Kolegów współradnych. Nie żebyśmy ulegali tutaj presji tych transparentów, tylko pomyśleli o całości. A jeden interes, który jest dla mnie oczywisty jest taki — co się stanie dalej ze szkołami, gimnazjalnymi, tego nikt nie wie. My chcemy ratować to, co jest do uratowania. Ja twierdzę, że gimnazja swoją rolę spełniły, są dobrymi szkołami i powinny zostać. Jesteśmy w tym na razie odosobnieni. Mam nadzieję, że się może jeszcze da gdzieś przebić z tym poglądem, że gimnazja nie są złym pomysłem. Po prostu we Wrocławiu się sprawdziły. Bo my o nie dbaliśmy. I nadal dbamy. [red. — okrzyki z widowni]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo, jeżeli na sali nie będzie spokoju, to będę zmuszona ogłosić przerwę i poprosić, żebyście Państwo opuścili salę. Bardzo proszę. Jesteście tu Państwo, wysłuchajcie wszystkich.

Radny Bohdan Aniszczuk: Kolejna sprawa jest taka — ktoś tutaj tak powiedział, że oddamy [red. — budynek] niepublicznym szkołom. Przepraszam, ja jestem również reprezentantem dzieci, które chodzą do szkół niepublicznych. Ja twierdzę, że wszystkie dzieci są nasze i my jako miasto musimy dbać o wszystkie dzieci. Naprawdę musimy dbać o wszystkie dzieci. I tak cały czas robimy. Od 26 lat ja w tym uczestniczę. Robimy tak, że dbamy o wszystkie dzieci. Również te ze szkół niepublicznych. Jak słyszę takie hasła, że Wrocław jest miastem pustych projektów, to trzeba mieć ogromnie dużo złej woli. Tyle dowodów na to, że nas cenią na świecie i w Europie,

to nie wiem, czy można sobie więcej wyobrazić. I mówienie o tym, że to są tylko puste projekty, które niczego nie przynoszą, to naprawdę trzeba mieć ogromnie dużo złej woli.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo dziękuję za te wszystkie głosy. Przyjmuję ten załącznik do dokumentów, który jak rozumiem Pan Radny Mieszkała otrzymał i przyjmuję również opis tej piątki uczniów, którzy są tutaj wymienieni. Szkoda, że nie mam ich nazwisk. Osobiście bym pogratulował tej piątce. Na początek tło. Zmieniła się ustawa o systemie oświaty. Sześciolatki, które powinny wejść do klas pierwszych, tak jak to było zaprogramowane i dla których wybudowaliśmy szkoły podstawowe, zostają w przedszkolach. Może zabraknąć miejsc dla dzieci trzyletnich, ponieważ przedszkola, nie opróżniwszy najstarszych roczników, nie będą miały gdzie przyjąć tych najmłodszych dzieci. Gimnazja to jest ten etap akurat edukacyjny w naszym mieście, w którym jest potężny niż demograficzny. Gimnazja wypełniają się w 50%. Liczba przygotowanych miejsc dla gimnazjalistów jest dużo większa niż jest dzieci na rynku i proszę mi wybaczyć to sformułowanie — ja też jestem nauczycielem i choć posługuję się tym urzędniczym językiem, to doskonale rozumiem co to znaczy prowadzić szkołę i mieć odpowiedzialność po pierwsze za dzieci a po drugie za nauczycieli. W tej sytuacji, w której jesteśmy, w tej sytuacji, w której nie wiadomo, co będzie z gimnazjami, to bardzo dziękuję Panu Krystianowi Mieszkale za ten głos. Pan oddał istotę rzeczy. Nie wiemy, co będzie za chwilę. Nie wiemy, jakie będą kolejne decyzje. Wiemy tylko, że koszty tych decyzji poniesie samorząd miasta. Budżet wrocławskiej edukacji razem z inwestycjami to jest 1 300 000 000 PLN, z czego ministerstwo przekazuje 48%. Prezydent miasta dokłada więcej niż połowę tego budżetu. Jeśli to jest oszczędzanie i niedbanie o edukację, to życzę każdemu miastu takiego „oszczędzania” i takiego „niedbania”. Tylko w roku 2016 wydaliśmy 60 000 000 PLN na same inwestycje oświatowe, na budowę nowych placówek. W roku 2017 wydamy 110 000 000 PLN po to, żeby spełnić wymogi ustawowe i zapewnić wszystkim dzieciom miejsca w przedszkolach i w szkole podstawowej. I to nieważne czy sześciolatek będzie się nazywał pierwszoklasistą czy zerówkowiczem. Szanując wolę rodziców, którą daje im ustawa, musimy tych uczniów przyjąć do szkół. W dobrych warunkach w nowoczesnych budynkach. Jeśli to jest oszczędność, jeszcze raz to powtórzę, chciałbym drugie takie miasto zobaczyć w Polsce, które tak oszczędza na edukacji jak Wrocław. Kolejna sprawa — Gimnazjum nr 20 ma 380 miejsc. Uczy się w tym gimnazjum 147 uczniów [red. — okrzyki z widowni], 117 z tych uczniów jest spoza rejonu. Gimnazja to są szkoły rejonowe. Gimnazjum to jest szkoła, w której dzieci w promieniu 3 km zamieszkałe mają znaleźć swoje miejsce uczenia się i rozwijania. Takich dzieci jest w tym gimnazjum... [red. — okrzyki z sali]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Jeszcze raz powtórzę: jeżeli Państwo będą zakłócać porządek, ogłoszę 10 min przerwy i będą Państwo zmuszeni opuścić salę.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Takich dzieci w tym gimnazjum, rejonowych dzieci, jest 30. Obok, 700 m dalej jest Gimnazjum nr 17 przy ul. Dembowskiego, które jest przygotowane na 624 miejsca. Uczy się w nim 285 uczniów. Obok jest Liceum nr XI, które również się nie wypełnia. Nie ma tych dzieci po prostu na rynku i żadne ograniczenie zadań planowych, które Departament Edukacji daje dyrektorom, nie ma tutaj znaczenia. Po prostu na tym etapie edukacyjnym jest mniej dzieci niż przygotowanych miejsc. W tej trudnej sytuacji, w której się znajdujemy, wydaje się najsłuszniejszym rozwiązaniem łączenie gimnazjów w zespoły a to ze szkołami podstawowymi, a to ze szkołami ponadgimnazjalnymi. To daje pewną stabilizację. To pozwala dobrze gospodarować tymi olbrzymimi pieniędzmi, które są we Wrocławiu na edukację przeznaczane. Pan Radny Mieszkała nawet nie wie, że nie ma Wydziału Edukacji. Pan mówi o Wydziale Edukacji, a ja się nie umiem do tego odnieść, bo takiego tworu w naszym urzędzie nie ma. Stąd też trudno mi się odnieść do tego, czy pracownicy tegoż Wydziału Edukacji pracują dobrze czy źle. Szanowny Panie, proszę popatrzeć na kontekst, proszę popatrzeć na całe miasto. My organizujemy usługę

edukacyjną dla wszystkich dzieci. I w tym budynku będzie szkoła dla wrocławskich dzieci. Czy będzie ją prowadziła gmina, czy inny organ prowadzący to jest zupełnie drugorzędna sprawa. Koszty prowadzenia takiej placówki to jest ok. 3 500 000 PLN rocznie. Same opłaty za media to jest ok. 300 000 PLN rocznie. To jest realna oszczędność. Ale nie o oszczędność tutaj chodzi. Chodzi o racjonalne ułożenie sieci. Mamy trzy szkoły w bliskim sąsiedztwie, które się nie wypełniają, które świecą pustkami, których rady pedagogiczne będą musiały być za chwilę zwalniane z pracy z tego powodu, że nie będzie tam dzieci rejonowych. Kolejna sprawa — Wrocławski Budżet Obywatelski nie buduje obiektów szkolnych dla dyrektorów szkół i dla uczniów szkół. Skoro Pan wie, to po co Pan o to pytał? Budżet obywatelski buduje dla lokalnej społeczności obiekty. Jeżeli w tym gimnazjum jest 30 dzieci rejonowych, to pytam, jak lokalna społeczność za pomocą tej trzydziestki walczyła o budowę tego obiektu sportowego, przeznaczając go wyłącznie dla szkoły. Ten obiekt zgodnie z zasadami Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego będzie otwarty dla lokalnej społeczności. Będzie otwarty tak, jak wszystkie inne boiska. Będzie mogła z niego korzystać również młodzież z Gimnazjum nr 20, jeśli rzeczywiście dwa kompleksy boisk, które są przy Liceum nr XI, okażą się za małe. Po to też poprosiliśmy Wydział Kontroli o przeprowadzenie kontroli, ponieważ zanim podjęliśmy decyzję, że proponujemy Radzie siedziby tego gimnazjum i włączenia go do zespołu szkół przeprowadziliśmy bardzo szczegółową analizę, z której to wynikało, że baza sportowa w LO nr XI jest bardzo dobra. I w pełni wystarczająca do realizacji podstawy programowej z wychowania fizycznego, co reguluje rozporządzenie o nauczaniu tego przedmiotu. Ponieważ zupełnie inne wyliczenia były przedstawiane i pojawiły się w mediach, poprosiliśmy Wydział Kontroli o zaudytowanie tego. Niestety nie mogę Państwu pokazać protokołu z tej kontroli, bo ona jeszcze trwa. Mam tylko notatki, które są dokumentem wewnętrznym i nie mogę ich upubliczniać. Ale jak ten protokół powstanie, to zachęcam wszystkich Państwa do sięgnięcia po niego. To będzie dokument, który pewnie na Państwa prośbę będzie mógł zostać udostępniony. Przeczytajcie Państwo. Departament Edukacji nie działa przeciwko wrocławskiej edukacji, tylko w imię wrocławskiej edukacji i w imię dzieci wszystkich wrocławian. Również tych, którzy chcą inną usługę edukacyjną niż w szkole publicznej. Jeśli tam powstanie szkoła, co się zmieni dla rejonizacji wrocławskich szkół? Otóż zmieni się tyle, że na pewno nie powstanie tam gimnazjum, na które nie ma zapotrzebowania w tym rejonie i na pewno nie będzie to szkoła rejonowa, ponieważ szkoły prowadzone przez inne organy nie mają wyznaczonych rejonów. Więc będą ściągać dzieci mam nadzieję fantastyczną ofertą z całego Wrocławia, zwłaszcza z tych miejsc, w których podstawówki pracują w tej chwili na dwie zmiany. Kolejna sprawa — chciałbym się z Państwem spotkać za rok, jak uda się te wszystkie zmiany przeprowadzić i chciałbym wtedy z Państwem o tym porozmawiać. Być może to będzie i na pewno to będzie zupełnie inna sytuacja. Ale ja jestem przekonany — i mówię to z pełną odpowiedzialnością — że to jest najlepsza decyzja, najpierw dla uczniów, potem dla nauczycieli, którzy pracują w tych szkołach, a potem dla społeczności lokalnej, którą reprezentujemy. Jeszcze raz Państwu mówię — 147 uczniów, 380 miejsc. I tak w kolejnych szkołach podobny procent wykorzystania. 3 500 000 PLN — koszt utrzymania szkoły, 300 000 PLN same media. Możemy po te pieniądze nie sięgać. Tylko pytanie — ile można jeszcze dokładać, ile można jeszcze dopłacać do wrocławskiej edukacji? Jak można w nieskończoność powiększać ten budżet edukacyjny, utrzymując tego typu szkoły. I na koniec powiem Państwu, że jestem całym sercem przy gimnazjach. Bardzo bym chciał, żeby ten typ szkoły został. Byłem dyrektorem gimnazjum i uważam, że to jest najlepszy okres edukacyjny i najlepszy typ szkoły jaki we Wrocławiu funkcjonuje. I nie mogę się zgodzić, wszystko we mnie krzyczy, jak słyszę z ust radnych PiS-u, że to co robimy, jest wbrew Gimnazjum nr 20. Naprawdę winny jest gdzie indziej.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 480/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 15, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/449/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie przeniesienia siedziby Gimnazjum nr 20 im. Prof. Alfreda Jahna przy ul. Fryderyka Pautscha 9 we Wrocławiu została przyjęta.

[red. — okrzyki z widowni]

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska ogłosiła 5 min przerwy]

20. Włączenia szkoły do Zespołu Szkół nr 19 przy ul. Spółdzielczej 2a we Wrocławiu – druk nr 481/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Wysoką Radę o włączenie do Zespołu Szkół nr 19 przy ul. Spółdzielczej Gimnazjum nr 9.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – wszystkie uwagi zostały przyjęte w ramach autopoprawki.
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 481/16

Wyniki głosowania: za — 19, przeciw — 10, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/450/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie włączenia szkoły do Zespołu Szkół nr 19 przy ul. Spółdzielczej 2a we Wrocławiu została przyjęta.

21. Rozwiązania Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 przy ul. Głogowskiej 30 we Wrocławiu – druk nr 482/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę o przyjęcie uchwały rozwiązującej Zespół Placówek Oświatowych nr 2 przy ul. Głogowskiej we Wrocławiu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia negatywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – przewodnicząca **Magdalena Razińska** – wszystkie uwagi zostały przyjęte w ramach autopoprawki.
- Komisja Edukacji i Młodzieży – opinia pozytywna
- Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
- Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 482/16

Wyniki głosowania: za — 19, przeciw — 9, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/451/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie rozwiązania Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 przy ul. Głogowskiej 30 we Wrocławiu została przyjęta.

22. Likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 7 przy ul. Głogowskiej 30 we Wrocławiu – druk nr 483/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę o likwidację Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 7 przy ul. Głogowskiej.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską — opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości — opinia negatywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Edukacji i Młodzieży – opinia pozytywna
- Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
- Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 483/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 0, wstrzymało się — 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/452/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 7 przy ul. Głogowskiej 30 we Wrocławiu została przyjęta.

23. Utworzenia Zespołu Szkół nr 16 przy ul. Głogowskiej 30 we Wrocławiu – druk nr 484/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Wysoką Radę o utworzenie Zespołu Szkół nr 16 przy ul. Głogowskiej 30.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — W takiej sytuacji, żeby nie było próżni, to opinia pozytywna, skoro wcześniej przedszkole zostało rozwiązane. Jesteśmy bez wyjścia, jesteśmy „za”.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razińska** – wszystkie uwagi zostały przyjęte w ramach autopoprawki.
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 484/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/453/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie utworzenia Zespołu Szkół nr 16 przy ul. Głogowskiej 30 we Wrocławiu została przyjęta.

24. Rozwiązania Zespołu Placówek Oświatowych nr 1 przy ul. Wałbrzyskiej 50 we Wrocławiu – druk nr 485/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały w sprawie rozwiązania Zespołu Placówek Oświatowych nr 1 przy ul. Wałbrzyskiej 50.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

- Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
- Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 484/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 13, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/454/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie rozwiązania Zespołu Placówek Oświatowych nr 1 przy ul. Wałbrzyskiej 50 we Wrocławiu została przyjęta.

25. Likwidacji Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 3 przy ul. Wałbrzyskiej 50 we Wrocławiu – druk nr 486/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: To jest konsekwencja poprzedniej uchwały. Bardzo proszę o likwidację Miejskiego Ośrodka Socjoterapii nr 3.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską — opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia negatywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Edukacji i Młodzieży – opinia pozytywna
- Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
- Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 486/16

Wyniki głosowania: za — 23, przeciw — 12, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/455/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie likwidacji Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 3 przy ul. Wałbrzyskiej 50 we Wrocławiu została przyjęta.

26. Przekształcenia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 10 przy ul. Parkowej 27 we Wrocławiu – druk nr 487/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 10 przy ul. Parkowej.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – To są punkty powiązane z ul. Głogowską, więc to co podkreślaliśmy na ostatniej sesji, że przy likwidacji placówki na ul. Głogowskiej podnosiliśmy kwestie związane z przebudową, remontem i dostosowaniem [red. — budynku] na ul. Parkowej do potrzeb tych małych dzieci. Tutaj podnosimy... A teraz jesteśmy znowu w takiej sytuacji, że ta placówka musi tam powstać. I apelujemy tutaj, żeby przypilnować, żeby ten remont, który był przez Pana [red. — dyrektora DEU, J. Delewskiego] był przypilnowany i żeby wszystkie te wątpliwości, które były w tych pismach, o których rozmawialiśmy, czyli związków i rady pedagogicznej, żeby ten remont przebiegał zgodnie z planami, które tam też były ujęte. Więc przy tych zastrzeżeniach opinia pozytywna.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Ja mam pytanie, Panie Dyrektorze. Ten obiekt dopiero jak będzie przygotowany, to rozumiem, że jest przeprowadzka? Jeżeli nie będzie gotowy, to nie będzie przeprowadzki?

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Tak, tak jest.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 487/16

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/456/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie przekształcenia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 10 przy ul. Parkowej 27 we Wrocławiu została przyjęta.

27. Nadania nazwy skwerowi na terenie Wrocławia – druk nr 368/15

Radna Urszula Mrozowska: Szanowni Państwo, wnoszę uchwałę o nazewnictwo skweru położonego na rogu ulic Wyszyńskiego i Prusa, nazwanie go im. ks. Roberta Spiskego. Robert Spiske urodził się i prowadził działalność we Wrocławiu w XIX w. Całe swoje życie był związany z Wrocławiem. Po szkole podstawowej uczył się w Gimnazjum im. św. Macieja, gdzie później został opiekunem dzieci. W tym czasie Wrocław przeżywał trudności społeczno-ekonomiczne, wielki głód, niedostatek, epidemie, choroby. To uwarunkowało młodego księdza, który zajął się właśnie tymi sprawami. Założył stowarzyszenie św. Jadwigi, które miało na celu opiekę nad dziećmi opuszczonymi, samotnymi, wychowanie młodzieży, a także opiekę nad ludźmi starszymi i schorowanymi. To stowarzyszenie powstało przy kościele Najświętszej Maryi Panny na Piasku, a następnie ks. Robert Spiske działał przy kościele św. Michała, przy którym to jest usytuowany właśnie ten plac. Później to stowarzyszenie zostało przekształcone w dom pomocy. Ten dom powstał przy [red. — dzisiejszej]

ul. Sępa-Szarzyńskiego, a następnie zostało tam powołane stowarzyszenie sióstr jawdzianek [red. — Zgromadzenie Sióstr Świętej Jadwigi], które do dzisiaj prowadzą taką działalność. Obecnie trwa proces beatyfikacyjny ks. Roberta Spiskego. Omawiany plac jest miejscem bezadresowym, tak że [red. — nadanie nazwy] nie niesie za sobą żadnych skutków finansowych czy zmiany dokumentów. Nazwa ta jest wzięta z banku nazw. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 368/16

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/457/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie nadania nazwy skwerowi na terenie Wrocławia została przyjęta.

28. Nadania nazwy części ronda znajdującego się na granicy Gminy Wrocław – druk nr 475/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Uchwała dotycząca nadania nazwy ks. Józefa Popiełuszki w miejscu, w którym jest rondo, położonym na granicy miasta Wrocławia i gminy Czernica. Nazwa nie pochodzi z banku nazw. Jeżeli chodzi o patrona, to sadzę, że nie trzeba go przedstawiać. Wszyscy go znamy. Zwłaszcza, że pora jest dość późna. Jest to wspólna inicjatywa obydwu gmin — północna część ronda znajduje się po stronie Wrocławia, południowa po stronie gminy Czernica. Uchwałę w tej sprawie, analogiczną, Rada Gminy Czernica podjęła 29 stycznia. Bardzo proszę Państwa o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Dominik Kłosowski: Ja oczywiście poprę uchwałę dotyczącą ronda im. ks. Jerzego Popiełuszki, ponieważ była to bardzo ważna persona w nowożytnej historii Polski. Ale chciałbym Państwa uczulić na jedną rzecz — doszły mnie słuchy z mediów, z doniesień prasowych, że władza centralna czyli Prawo i Sprawiedliwość szykuje jakąś ustawę, która ma likwidować nazwy ulic, które im się historycznie nie podobają. We Wrocławiu jest kilka takich ulic. Może ja wymienię kilka tak dla kierunku: gen. Zbigniewa Berlinga – dowódcy II Armii Wojska Polskiego, gen. Iwana Połbina, który zginął w walkach o Wrocław, Armii Ludowej. Ja będę bronił tych ulic i apeluję do Państwa rozsądku, żeby porozmawiać z kolegami z Warszawy, żeby nie wprowadzać takich regulacji, ponieważ te ulice są istotne dla historii Polski i przeżyły 26 lat po transformacji ustrojowej. I apeluję do Państwa, żeby tego tematu Moiki mały nie ruszać.

Radny Jerzy Sznerch: Ja odpowiem Koledze. Nie ma co straszyć, nic się nie zmieni. Ja 25 lat temu występowałem z wnioskiem, nie będąc jeszcze radnym Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ nie było jeszcze Prawa i Sprawiedliwości o zmianę [red. — nazw] ulic, ale do pierwotnych nazw. I tak pl. Marksa i pl. Engelsa przestały istnieć na naszym osiedlu z mojej inicjatywy. I ul. Obrońców Pokoju przywrócona została nazwa ul. św. Wincentego. Czyli wróciliśmy do [red. — nazw] ulic pierwotnych. I było to załatwiane formalnie przez komisję do spraw nazewnictwa. Taka funkcjonowała przy Radzie Miejskiej Wrocławia. Ta komisja nadawała tylko i wyłącznie... Zresztą bank nazw jest i z tego banku skorzystano, choćby tu Ula [red. — Urszula Mrozowska] informowała. I chwała, że takie nazwy przyjmujemy. Tak więc uspokajam, na pewno nikt takiej ustawy nie przyjmuje.

Radny Łukasz Olbert: Ja tylko tak *ad vocem* króciutko do Pana Dominika Kłosowskiego. Włączyłem Internet i znalazłem coś takiego: Iwan Połbin — dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, nagradzany w 1942 i 1945 r. Bez komentarza.

Radny Sebastian Lorenc: Stawiam wniosek o zamknięcie dyskusji. Połbin, Marks, Engels, Lenin naprawdę niewiele mają wspólnego z ks. Popiełuszką, a rozmawiamy jak się zdaje o ks. Popiełuszcze.

Radny Dominik Kłosowski: *Ad vocem*. Ja się nie upieram przy ul. Lenina czy Marksa we Wrocławiu czy Dzierżyńskiego. I uważam, że te nazwy dobrze, że zniknęły. Aczkolwiek jest kilka nazw, które są na tyle neutralne, że powinny pozostać. A odpowiadając na wypowiedź Pana Radnego z Prawa i Sprawiedliwości [red. — Ł. Olberta] w sprawie gen. Połbina, to chciałem zaznaczyć, że ten generał zginął podczas ataku na pozycje niemieckie, prowadząc eskadrę radzieckich samolotów. Zginął w walkach o Wrocław. O to, żeby Wrocław był wolny, żeby był polski.

[red. — głosy z sali]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo... Szanowny Panie Mrozek, historię mamy, jaką mamy, nie czarujemy jej. Taka była, szanujemy każdy odcinek tej historii, uczymy się jej. Przechodzimy do głosowania, które za chwilę również stanie się historią.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 475/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/458/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie nadania nazwy części ronda znajdującego się na granicy Gminy Wrocław została przyjęta.

29. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Szewskiej, Aleksandra hr. Fredry oraz pl. Uniwersyteckiego we Wrocławiu – druk nr 489/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Teren położony w centrum miasta. Tutaj jest slajd z załącznikiem graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do planu. Jest to teren, który swego czasu został przekazany Zakładowi im. Ossolińskich, na którym to terenie tenże zakład zamierza prowadzić prace budowlane w przyszłości, mające na celu zbudowanie obiektu muzealnego. Jeśli Państwo pamiętacie, mówiłem na poprzedniej sesji, że prawdopodobnie będziemy Państwu przedstawiać takie przystąpienie mające na celu, pozostawiając zasadniczo gabaryty obiektu, zmienić parametry dotyczące zagospodarowania wnętrza tego obszaru, gdzie w obecnie obowiązującym planie jest rodzaj dziedzińca czy atrium, co utrudnia czy zmniejsza potencjalne możliwości przyszłego obiektu. Bardzo proszę o podjęcie tego planu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** - opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Panie Dyrektorze, ja mam pytanie. Jakie zmiany w stosunku do dzisiejszego planu zamierzamy wprowadzić? [red. — zapis dźwiękowy niezrozumiały]

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Wydaje mi się, że przed chwilą właśnie to zreferowałem. Funkcje będą takie same jak w obecnym planie. To znaczy może będzie trochę inny zapis, dlatego że plan obowiązujący w tej chwili był uchwalany jakiś czas temu i technika planistyczna nasza zapisu nieco się zmieniła. Natomiast co do zasady zostają funkcje, które będą umożliwiać tam [red. — powstanie] Muzeum Książąt Lubomirskich. Natomiast co do konkretów dokładnych w samym planie, to mamy całą procedurę przed sobą. Więc ja dzisiaj precyzyjnie nie wymienię wszystkich kategorii przeznaczenia terenu. Ale co do zasady ma to umożliwiać realizację obiektu muzealnego w tym miejscu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 489/16

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/459/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Szewskiej, Aleksandra hr. Fredry oraz pl. Uniwersyteckiego we Wrocławiu została przyjęta.

30. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Deszczowej we Wrocławiu – druk nr 490/16

Projekt wycofany

31. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Deszczowej we Wrocławiu – druk nr 490/16

Projekt wycofany

32. Zmieniająca uchwałę nr XXVI/276/96 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 maja 1996 r. w sprawie przyjęcia Statutu Wrocławia w brzmieniu uzgodnionym z Prezesem Rady Ministrów – druk nr 457/16

Radny Bohdan Aniszczuk: To jest już chyba formalna tylko uchwała. Mianowicie zaproponowaliśmy zmianę Statutu Wrocławia, aby wprowadzić inicjatywę uchwałodawczą dla obywateli z progiem 1%. I przy okazji jeszcze kilka innych drobnych poprawek. Ponieważ to jest zmiana Statutu, a Statut nasz wymaga uzgodnienia z premierem, takie uzgodnienie zostało nam przesłane. W związku z tym proszę o zatwierdzenie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – Nasza opinia będzie pozytywna, bo chcemy uniknąć takich dyskusji z Państwem, że to radni PiSu byli przeciwko uchwale obywatelskiej itd. Aczkolwiek cały czas podkreślamy, bo temat jest aktualny... Uważamy, że ten zapis o 1%, co wychodzi 5 tysięcy osób, które muszą się podpisać pod projektem uchwały, spowoduje to, że będzie to sztuczne prawo, niewykorzystywane. W tych wcześniejszych dyskusjach rozmawialiśmy i przedstawialiśmy Państwu argumenty, że żeby to funkcjonowało, ten próg musi być mniejszy. Państwo się na to nie zgodziliście, odrzuciliście naszą poprawkę. Mówiliśmy o 2 tysiącach głosów. Trudno, spróbujmy z tym Państwa wariantem. Ale mamy poważne obawy, że niestety nie będzie to wykorzystywane, ponieważ jest to zbyt duży próg w porównaniu z innymi miastami. Przytaczaliśmy Państwu Szczecin — 400 podpisów. A my będziemy mieli 5 tysięcy.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 457/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/460/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XXVI/276/96](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 maja 1996 r. w sprawie przyjęcia Statutu Wrocławia w brzmieniu uzgodnionym z Prezesem Rady Ministrów została przyjęta.

33. Zasad używana herbu i flagi Wrocławia – druk nr 269B/15

II czytanie

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W październiku bardzo obszernie i szczegółowo rozmawialiśmy na temat uchwały dotyczącej zasad używania herbu i flagi Wrocławia. Mamy szeroki opis czynności i zobowiązań, że herbu używa Rada Miejska Wrocławia, Prezydent Wrocławia, Urząd Miejski Wrocławia, miejskie jednostki organizacyjne, że jest udzielana zgoda, że zgoda może być cofnięta, że herb Wrocławia może być na budynku, ma być w formie ustalonej w statucie lub też w formie artystycznej, jeżeli okoliczności i charakter budynku to uzasadnia. Wówczas padł ze strony Pana Radnego Pieńkowskiego wniosek o przesłanie tej uchwały do Komisji Heraldycznej [red. — w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji]. W Komisji Heraldycznej ta uchwała przebywa od października. Ja prosiłem pana dyrektora [red. — Biura Rady Miejskiej Wrocławia], mam nadzieję, że to potwierdzi, żeby każdego dnia dzwonić do wyżej wymienionej komisji. W każdym tygodniu spotykała nas odpowiedź, że komisja nie miała czasu się spotkać, nie spotkała się, ktoś był chory, ktoś przyjechał, ktoś nie przyjechał. I trwa to do dzisiaj. W związku z tym, że inicjatorem było Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia, a ja byłem wielokrotnie przez nich naciskany i proszony, żeby jednak to wprowadzić, uznałem, że należy to wprowadzić do porządku, nie czekając aż tamto szanowne grono zechce się zebrać. Oczywiście, jeżeli w przyszłości taką opinię i będą tam bardzo ważne i istotne uwagi do treści naszej uchwały, to będziemy mogli tę uchwałę w przyszłości znowelizować. W tej sytuacji proszę, abyście Państwo tę uchwałę przyjęli w II czytaniu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** - opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 269B/16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/461/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie zasad używania herbu i flagi Wrocławia została przyjęta.

34. Wskazania przez Radę Miejską Wrocławia przedstawiciela do składu Rady Kuratorów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich – druk nr 458/16

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich na początku lutego zwrócił się do mnie z prośbą o wskazanie przedstawiciela Rady Miejskiej Wrocławia, który wszedłby w skład Rady Kuratorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W związku z tym, że kadencja pana prezydenta Rafała Dutkiewicza wygasła 31 grudnia 2015 r., zwróciłem się do pana prezydenta z zapytaniem, czy jest zainteresowany kontynuacją tej funkcji. Pan prezydent wyraził chęć kontynuacji tej roli i bycia członkiem Rady Kuratorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Jak Państwu wiadomo, Zakład Narodowy im. Ossolińskich jest jednym ze skarbów naszego miasta. W dużym stopniu decyduje o jego pozycji w świecie historii, w świecie przypominającym nam przeszłość, pokazuje nam, jakie są źródła kultury i nauki w dzisiejszym Wrocławiu. W związku z tym do Rady Kuratorów wchodzić ludzie, którzy mają duże zasługi w skali kraju, którzy mają bardzo silną pozycję w świecie naukowym, także w świecie politycznym, np. wojewoda także wchodzi w skład tej Rady Kuratorów. Ale oprócz tego spadkobiercy rodziny Ossolińskich — aktualnie w osobie pana Henryka Ledóchowskiego oraz ludzie, którzy dysponują bardzo istotnym wpływem na arenie miejskiej, na arenie krajowej i także na arenie międzynarodowej. Uważamy i w imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską chciałbym Państwu tę osobę zarekomendować, że te warunki spełnia znakomicie pan prezydent Rafał Dutkiewicz. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – My mamy problem z tą uchwałą. Mam dwa argumenty. Z uwagi na to, że jest to przedstawiciel Rady Miejskiej Wrocławia, a biorąc pod uwagę to, że moim zdaniem, zdaniem kolegów z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, prezydent Rafał Dutkiewicz nie traktuje radnych... Nie ma szacunku do radnych takiego należytego. Jego postępowanie jest często problematyczne w kontekście zwłaszcza udzielania informacji, udzielania informacji na zapytania radnych, które są nieprecyzyjne. Często te informacje trzeba wyciągać, wielokrotnie pytać. To jest stosunek naszym zdaniem lekceważący, utrudniający nam pracę. Kolejny argument to jest to, co się działo przy uchwale budżetowej. Czyli podwójne standardy. Inaczej traktuje się radnych Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską, inaczej traktuje się radnych opozycyjnych. Mianowicie mówię tutaj o naszych wnioskach budżetowych. Bo z jednej strony Wasze wnioski budżetowe mogą nie spełniać kryteriów formalnych, ale mogą być realizowane i mogą być głosowane. Nasze, jako radnych Prawa i Sprawiedliwości i opozycji, już mimo tego, że niczym się od Waszych nie różniły, takiego zaszczytu nie mają. W związku z tym mając to na uwadze, uważamy, że zwłaszcza... Tutaj rozmawiamy w kontekście reprezentanta Rady Miejskiej Wrocławia... Biorąc pod uwagę to,

w jaki sposób radnych miejskich się traktuje w tych dwóch przytoczonych przeze mnie obszarach, nasze stanowisko będzie negatywne.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** - opinia pozytywna

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ja bym jeszcze chciał tylko powiedzieć, że oczywiście reprezentantem Rady Miejskiej Wrocławia jest osoba wskazana przez Radę. Więc tutaj nie ma żadnej formalnej przeszkody i bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 458/16

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 13, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/462/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie wskazania przez Radę Miejską Wrocławia przedstawiciela do składu Rady Kuratorów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich została przyjęta.

35. Wskazania przez Radę Miejską Wrocławia przedstawicieli do składu Konwentu Odznaki Honorowej Wrocławia – druk nr 492A/16

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ustanowiliśmy Honorową Odznakę Wrocławia, określając, że wyboru i wskazania laureatów tej odznaki, osób odznaczonych, będzie dokonywał konwent tej odznaki. Konwent składa się z 6 osób — 3 osoby są wskazywane przez prezydenta, 3 osoby są wskazywane przez Radę Miejską Wrocławia. Zwróciłem się do środowisk Rady Miejskiej Wrocławia, tzn. do Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską o wskazanie 2 osób, do Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości o wskazanie 1 osoby. Klub Prawa i Sprawiedliwości zrezygnował ze wskazania tej jednej osoby. W związku z tym sytuacja jest taka, że mamy 3 kandydatów z Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską. Są to: pani Urszula Mrozowska, pan Henryk Macała i pan Jerzy Skoczylas — Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia. Bardzo proszę Państwa o przyjęcie tej uchwały. Przegłosujemy najpierw indywidualnie każdą z tych osób, a potem całą uchwałę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – Ja tylko kilka zdań uzupełnienia. My od samego początku byliśmy przeciwni ustanowieniu tego odznaczenia, uważając, że jest to mnożenie kolejnych bytów. Ale tę dyskusję mamy za sobą. W związku z tym... A to też jest wynik pewnej polityki w mieście, że o wszystkim, o nagrodach, decyduje tutaj prezydent Rafał Dutkiewicz i jego radni koalicyjni. Więc z uwagi na to, nie będziemy brać udziału w tym gremium. Ale oczywiście nie będziemy oceniać kompetencji radnych przez Państwa wskazanych, czy oni się do tego nadają, czy nie. Nie mamy nic do tych osób, ale mamy zastrzeżenia co do pomysłu projektu kolejnej nagrody jako takiego. Stąd nasza decyzja. Bez opinii.

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Kultury i Nauki - opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia do składu Konwentu Odznaki Honorowej Wrocławia radnego Henryka Macały

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 0, wstrzymało się — 8

Głosowanie w sprawie przyjęcia do składu Konwentu Odznaki Honorowej Wrocławia radnego Jerzego Skoczylasa

Wyniki głosowania: za — 25, przeciw — 0, wstrzymało się — 5

Głosowanie w sprawie przyjęcia do składu Konwentu Odznaki Honorowej Wrocławia radnej Urszuli Mrozowskiej

Wyniki głosowania: za — 24, przeciw — 0, wstrzymało się — 7

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 492A/16

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 0, wstrzymało się — 9

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/463/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie wskazania przez Radę Miejską Wrocławia przedstawicieli do składu Konwentu Odznaki Honorowej Wrocławia została przyjęta.

35A. Uchylająca uchwałę Rady Osiedla Karłowice-Różanka sprzeczną z obowiązującym prawem - druk nr 498/16

Przewodnicząca Komisji Statutowej Magdalena Razińska: Pismem z dnia 24 września 2015 r. przewodniczący Zarządu Osiedla Karłowice-Różanka zwrócił się z wnioskiem do Komisji Statutowej o zbadanie zgodności z prawem uchwały Rady Osiedla w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Adama Zabora. Komisja Statutowa stwierdziła co następuje. Rada Osiedla Karłowice-Różanka w dniu 23 września 2015 r. podjęła uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Adama Zabora. W podstawie prawnej, w której powołała się na statut osiedla, który stanowi, że wygaśnięcie mandatu radnego następuje wskutek utraty prawa wybieralności lub braku tego prawa w dniu wyborów. Podstawą faktyczną wygaśnięcia mandatu był fakt zameldowania Adama Zabora poza granicami Karłowice-Różanki, a tym samym brak w ocenie radnych prawa wybieralności do rady tego osiedla w dniu wyborów. Komisja po przeanalizowaniu obowiązującego prawa wyborczego do jednostek pomocniczych gminy, biorąc pod uwagę przepisy Kodeksu wyborczego stwierdziła, że osoba zameldowana na pobyt czasowy na terenie działania danej rady, która chce być do niej wybierana, musi uzyskać wpis do stałego rejestru wyborców. Pismem z 23 września 2015 r. Wydział Spraw Obywatelskich potwierdził zameldowanie na pobyt czasowy Adama Zabora od 1 września 2010 r. do 31 sierpnia 2015 r. Następnie rozpoczęło się postępowanie reklamacyjne zgłoszone przez mieszkankę zakończone decyzją Prezydenta Wrocławia, który odmawia uwzględnienia reklamacji na nieprawidłowość w rejestrze wyborców, polegającą na ujęciu w tym rejestrze właśnie radnego Adama Zabora. Ta decyzja została zaskarżona do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej i dnia 16 lutego 2016 r. wydane zostało postanowienie oddalające skargę mieszkanki na powyższe postanowienie Prezydenta Wrocławia. W tym stanie rzeczy uchwała Rady Osiedla Karłowice-Różanka z dnia 23 września 2015 r. jest niezgodna z obowiązującym prawem i jako taka powinna

być uchylona, o co wnioskuje do Rady Miejskiej Wrocławia.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 498/16

Wyniki głosowania: za — 28, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/464/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. uchylająca uchwałę Rady Osiedla Karłowice–Różanka sprzeczną z obowiązującym prawem została przyjęta.

36. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Osobowice–Rędzin Krzysztofa Włodzimierza Dubika - druk nr 456/16

37. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Karłowice–Różanka Pawła Grzegorza Gajdeckiego - druk nr 466/16

37A. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Biskupin–Sępolno–Dąbie–Bartoszewice Marcina Łukasza Uciechowskiego - druk nr 494/16

37B. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Karłowice–Różanka Dominiki Rybarczyk - druk nr 495/16

37C. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Karłowice–Różanka Urszuli Bandurowskiej - druk nr 496/16

37D. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Karłowice–Różanka Mateusza Szczerby - druk nr 497/16

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała:
Wszystkie sześć projektów uchwał mają wspólny mianownik, a mianowicie nieobecność radnego na posiedzeniach plenarnych rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy. Listy [red. — obecności] zostały skrupulatnie przeanalizowane, stąd jest podstawa do stwierdzenia wygaśnięcia mandatów następujących radnych: Krzysztofa Włodzimierza Dubika z Rady Osiedla Osobowice–Rędzin; Pawła Grzegorza Gajdeckiego z Rady Osiedla Karłowice–Różanka; Marcina Łukasza Uciechowskiego z Rady Osiedla Biskupin–Sępolno–Dąbie–Bartoszewice; Dominiki Rybarczyk z Rady Osiedla Karłowice–Różanka; Urszuli Bandurowskiej z Rady Osiedla Karłowice–Różanka oraz Mateusza Szczerby z Rady Osiedla Karłowice–Różanka. Stąd złożone wnioski o stwierdzenie wygaśnięcia mandatów na podstawie §37⁵¹ pkt 4 i 6. Proszę o przyjęcie tych uchwał.

Opinie klubów (do 6 uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji (do 6 uchwał):

- Komisja Statutowa – przewodnicząca **Magdalena Razik-Trziszka** – Tutaj tylko w jednej uchwale na druku nr 494/16 znajduje się literówka.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 456/16

Wyniki głosowania: za — 19, przeciw — 0, wstrzymało się — 9

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/465/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Osobowice-Rędzin Krzysztofa Włodzimierza Dubika została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 466/16

Wyniki głosowania: za — 19, przeciw — 0, wstrzymało się — 9

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/466/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Karłowice-Różanka Pawła Grzegorza Gajdeckiego została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 494/16

Wyniki głosowania: za — 18, przeciw — 1, wstrzymało się — 9

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/467/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Biskupin-Sępólno-Dąbie-Bartoszewice Marcina Łukasza Uciechowskiego została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 495/16

Wyniki głosowania: za — 18, przeciw — 0, wstrzymało się — 10

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/468/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Karłowice-Różanka Dominiki Rybarczyk została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 496/16

Wyniki głosowania: za — 18, przeciw — 0, wstrzymało się — 10

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/469/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Karłowice-Różanka Urszuli Bandurowskiej została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 497/16

Wyniki głosowania: za — 17, przeciw — 0, wstrzymało się — 11

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/470/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Karłowice-Różanka Mateusza Szczerby została przyjęta.

38. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego we Wrocławiu – druk nr 464/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 22 lutego 2016 r. zapoznała się ze skargą na dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego — druk nr 464/16. Skarżący domaga się wyegzekwowania od wykonawcy wykonania robót naprawienia wyrządzonych szkód i ponownego wykonania robót wadliwie wykonanych. To jest trzecia skarga dokładnie tej samej osoby. Dwukrotnie procedowaliśmy już nad tym. Nic nowego skarga nie wnosi. Po przyjęciu dodatkowych wyjaśnień, które zostały nam przekazane, ja tylko powiem personalnie, że generalnie rzecz biorąc, cieszę się, że mieszkamy we Wrocławiu, który jest bardzo przyjacielski dla wszystkich obywateli, bo dużo rzeczy zostało zrobionych tam i nie do końca odebranych przez skarżącą osobę. Komisja jednogłośnie uznała przedmiotową skargę za bezzasadną i niezastępującą na uwzględnienie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 464/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 0, wstrzymało się — 9

W wyniku głosowania uchwała nr XXI/471/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego we Wrocławiu została przyjęta.

39. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu – druk nr 463/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 22 lutego 2016 r. zapoznała się ze skargą na dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. W skardze skarżąca zawarła zarzuty nieprzyznania należnych zasiłków, naruszania przepisów prawa, niewłaściwego traktowania skarżącej w siedzibie MOPS-u, wadliwej konstrukcji przepisów prawa i jeszcze kilku innych. To nie jest pierwsza skarga tej osoby. Komisja pochyliła się z całą powagą nad skargą, rozumiejąc niestety zapisy prawne, które też zadziałały przeciwko skarżącej. Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 463 / 16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 0, wstrzymało się — 10

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/472/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu została przyjęta.

40. Rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia – druk nr 465 / 16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 22 lutego 2016 r. zapoznała się ze skargą na komendanta Straży Miejskiej Wrocławia, w której skarżący złożył skargę na nienależyte wykonywanie obowiązków i naruszenie praworządności przez komendanta Straży Miejskiej i Straż Miejską we Wrocławiu. Skarżący podkreślił, że skargę składał już w dniu 12 listopada 2004, nie została ona jednak uwzględniona przez Radę Miejską Wrocławia. W ocenie skarżącego Rada Miejska dała w ten sposób komendantowi legitymację na łamanie obowiązujących praw, lekceważenie, pogardę obywatela, podatnika. Po zapoznaniu się z meritem sprawy, po stwierdzeniu niestety także faktów na podstawie zrzutów GPS patrolu, który został oskarżony o to, że nie wykonał swoich obowiązków i przyjęciu wyjaśnień ze strony przedstawicieli Straży Miejskiej Wrocławia w ocenie członków komisji reakcja straży miejskiej była ze wszech miar prawidłowa, co oznacza, że skarga jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Komisja jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 465 / 16

Wyniki głosowania: za — 19, przeciw — 3, wstrzymało się — 8

W wyniku głosowania [uchwała nr XXI/473/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia została przyjęta.

[red. — W tym miejscu prowadzenie sesji przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski]

VI. Przyjęcie protokołu sesji XIX/15.

[red. — W związku z brakiem uwag protokoły zostały przyjęte]

VII. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnej Urszuli Mrozowskiej w sprawach:

- zlecenia przeglądu oświetlenia ulic i ustawienia czasomierzy włączających i wyłączających lampy uliczne właściwie dla pory roku;
- oświetlenia przejścia dla pieszych przy ul. Na Grobli;

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- remontu i przebudowy Szkoły Podstawowej Nr 84 we Wrocławiu;
- budowy chodnika ul. Jarnoławowska [...];
- doświetlenia ul. Samotworskiej, w obrębie ulic Gałowskiej, Płużnej i Zarembowicza;
- utwardzenia nawierzchni wraz z budową oświetlenia ulicy Grodeckiej;
- braku udzielanych odpowiedzi na zapytania, składane na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 21 stycznia 2016 r. przez Pana Jarosława Delewskiego — Dyrektora Departamentu Edukacji;
- likwidacji lub wygaszenia Szkoły Podstawowej Nr 107 we Wrocławiu;
- zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla terenu ogrodów działkowych przy ul. Chociebuskiej;
- lokalu komunalnego do remontu;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- finansowania budowy i funkcjonowania muzeum wody „Hydropolis”;
- kosztów transmisji telewizyjnych The World Games 2017 ;
- wynagrodzenia dla Mennicy Polskiej Spółka Akcyjna w latach 2011—2013;
- wynagrodzenia dla Mennicy Polskiej Spółka Akcyjna w latach 2014—2015;
- kosztów napraw wagonów będących w posiadaniu MPK Wrocław;
- tramwajów, które nie mogą być wykorzystywane wskutek awarii/uszkodzeń powypadkowych;

Radnego Michała Piechela w sprawie:

- współpracy miasta z firmą „Stalmont” sp. z o.o.;

Radnego Mirosława Lacha w sprawie:

- problemów szkoły na Oporowie;

Radnego Roberta Pieńkowskiego w sprawach:

- ulicy Okulickiego;
- udekorowania Wrocławia z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”;

Radnego Jerzego Sznercha w sprawach:

- podjęcia działań mających na celu doprowadzenie do finału sytuacji mieszkania mieszkańca Wrocławia;
- podjęcia działań mających na celu doprowadzenie do finału sytuacji mieszkaniowej mieszkańca Wrocławia;

Radnego Dominika Kłosowskiego w sprawach:

- planowanej podwyżki cen biletów we wrocławskim zoo;
- indywidualnego transportu osób niepełnosprawnych;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Łukasza Olberta w sprawie:

- możliwości wykupu lokalu gminnego przez mieszkańców;

Radnego Michała Piechela w sprawie:

- nielegalnego wysypiska śmieci pomiędzy ulicą Balonową a Bystrzycką;

Radnego Rafała Czepila w sprawie:

- wprowadzenia biletu ulgowego dla osób, które nie posiadają pełnej emerytury, a jedynie świadczenie przedemerytalne;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawie:

- funkcjonowania systemu odbioru i przetwarzania odpadów we Wrocławiu.

VIII. Wolne wnioski i oświadczenia.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XXI sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Jerzy Skoczylas

Renata Granowska